

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

20. posiedzenie 3. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 5. kwietnia 1892.

Treść: Uchwała przydzielania Wydziałowi krajowemu wszystkich petycyj i wniosków odtąd wpływających. — Spis petycyj. — Przemowa p. Barabasza za petycją Wydziału powiatowego w Bohorodczanach o zapomogę dla nieurodzajem dotkniętych. — Przemowa p. Dzieduszyckiego Klemensa za petycją gminy Martynowa nowego o zapomogę z powodu nieurodzaju. — Przemówienie p. Midowicza za petycją włościan powiatu pilzneńskiego w sprawie paszportów do Ameryki. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. L. Rożankowskiego w sprawie kosztów komisyjnych inspektora okręgu szkolnego z Brodów i w sprawie języka ruskiego w urzędach i sądach. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, tudzież sprawy założenia nowych szkół niższych rolniczych w Uhersku (powiatu stryjskiego) i w Krośnie. — Głosy pp. Trzecieckiego, Męcińskiego, Romanowicza, ponownie Trzecieckiego, Stadnickiego Stanisława, Dzieduszyckiego Klemensa i Struszkiewicza. — Uchwalenie wniosków komisji. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. — Głosy pp. Kramarczyka, Langiego, ponownie Kramarczyka, Struszkiewicza i sprawozdawcy Viviena. — Przyjęcie wniosków komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1890. — Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z jego czynności w zakresie szkół przemysłowych fachowych i warsztatów wzorowych. — Głos p. Antoniewicza z wnioskiem i sprawozdawcy Chrzanowskiego. — Przyjęcie wniosków komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o zarządzie funduszu jednomilionowego pożyczkowego na budowę koszar dla c. k. wojska. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych: 1. Obszarowi dworskiemu w Czaplach od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach; 2. Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni od dwóch mostów na rzece Wiszni w Sądowej Wiszni; 3. Obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Lubaczówce; 4. Gminie w Babinie od mostu na rzece Strwiążu w Babinie; 5. Gmi-

nom i obszarom dworskim w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiat. w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem i na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych: 1. Radzie pow. w Żółkwi na drodze pow. Żółkiew-Krechów; 2. Radzie pow. w Kolbuszowej na drodze pow. Kolbuszowa-Sokołów; 3. Radzie pow. w Czortkowie na drodze pow. Jagielnica-Ułasz-kowce; 4. Radzie pow. w Drohobyczu na drodze pow. Rychceice-Dobrowlany; 5. Radzie pow. w Kołomyi na drodze pow. Kołomyja-Obertyn; 6. Radzie pow. w Lisku na drodze pow. Ustrzyki-Lutowiska. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytnicznych na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie i dwóch mostów na drogach gminnych, prowadzących do Piasków i Łanów. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej w przedmiocie subwencji kraju dla zabezpieczenia budowy sieci kolei wschodnio-galicyjskich. — Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Antoniewicza względem uznania potrzeby budowy kolei lokalnej z dworca kolejowego do saliny w Kałuszu, tudzież o petycyach względem poparcia niektórych kolei lokalnych. — Głosy p. Struszkiewicza i sprawozdawcy Jaworskiego. — Przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycyach w sprawie budowy kolei lokalnej Kołomyja-Szeparowce-Delatyn. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o wniosku p. Kramarczyka z wezwaniem do c. k. Rządu o wydanie zarządzeń w celu zapobieżenia niedostatkowi wskutek nieurodzaju w roku 1891. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o wniosku p. Merunowicza i towarzyszy w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół. — Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy, uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29, Dz. u. kr. o założeniu i wewnątrzernem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. — Głosy pp. Krynickiego i sprawozdawcy Klemensiewicza, tudzież w sprawie formalnej głosy pp. Abrahamowicza, Stan. Badeniego i Korola. — Przyjęcie wniosku komisji w drugim a odrzucenie w trzecim czytaniu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Maków, łącznie z gminami do powiatu sądowego makowskiego należącymi, o wyjednanie u Wysokiego Rządu, by jeszcze w roku 1892 Urząd podatkowy w Makowie otwartym został. — Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie prośby Samuela Silbersteina dzierżawcy myta na drogach krajowych w powiecie krakowskim o zwolnienie go od kontraktu dzierżawnego lnb zniesienie czynszu. — Głosy pp. Korola, Kozłowskiego Zyg., Huryka, Szeliskiego i sprawozdawcy Grossa. — Przejście do porządku dziennego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego co do petycji gminy Jabłonowa o ustanowienie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Jabłonowie. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Bałuczyn z okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Złoczowie, a przydzielenia do c. k. Sądu powiatowego w Glinianach i c. k. Starostwa w Przemyślanach, oraz sprawozdanie nad petycją Wydziału powiatowego w Złoczowie, wniesioną do Wysokiego Sejmu przeciw zamierzonemu wyłączeniu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji jaworowskiego Wydziału powiatowego w sprawie utworzenia Urzędu podatkowego w Krakowcu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Władysława Leliwy Kopystyńskiego o posadę przy Wydziale krajowym. — Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Wierzawice i 28 innych gmin powiatu łańcuckiego w przedmiocie należytości za doręczanie pism sądowych. — Głosy pp. Rożankowskiego z poprawką i sprawozdawcy Krynickiego. — Przyjęcie wniosku komisji z poprawką Rożankowskiego. — Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Żulin okręgu powiatu stryjskiego z powodu wadliwego założenia nowej księgi gruntowej. — Głos p. Teliszewskiego. — Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Reprezentacji gminy Podhajczyki-Wybranówka, pow. trembowelskiego, o wydobyć od c. k. Rządu kwoty 1.568 zł. 97½ ct. — Interpelacya p. Kramarczyka do komisarza rządowego w sprawie nauczycieli lwowskich. — Interpelacya pp. Rożankowskiego i Merunowicza do Wydziału krajowego w sprawie towarzystw zaliczkowych. — Porządek dzienny 21. posiedzenia.

Sekretarze: pp. Stanisław Jędrzejowicz, Dr. Paszkowski, ks. Siczyński i Wiktor.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni i c. k. komisarz rządowy c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Obecnych posłów 104.

JE. Księżę Marszałek. Posiedzenie otwarte. Komplet jest.

Protokół z wczorajszego (19.) posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzania.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. P. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę Wysockiej Izby, aby raczyła uchwalić, że od dzisiejszego dnia wszystkie petycje i wszystkie wnioski mają być odsyłane do Wydziału krajowego.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Podam ten wniosek pod głosowanie po odczytaniu spisu petycji. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wykaz petycji

wniesionych do Sejmu po dzień 5. kwietnia 1892.

1685. L. s. 1.990. Wydział powiatowy w Śniatynie, przez p. Hamoraka, o zmianę §. 18. ustawy o Reprezentacji powiatowej co do przyznania członkom Rady powiatowej i Wydziału powiatowego prawa do dyet i kosztów podróży na posiedzenia Rady powiatowej.

1686. L. s. 1.991. Wydział powiatowy w Śniatynie, przez p. Hamoraka, o zmianę §. 7. ustawy o Reprezentacji powiatowej co do wprowadzenia w skład Rady powiatowej 13. zastępców członków tejże Rady.

1687. L. s. 1.992. Ten sam, przez tegoż posła, o ustawę krajową przeciw pokątnemu piśnarstwu.

1688. L. s. 1.993. Wydział powiatowy w Przemyslanach, przez p. Emila Torosiewicza, o przyzwolenie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w Banku krajowym.

1689. L. s. 1.994. Wydział powiatowy w Bóbrce, przez p. Kułaczkowskiego, w sprawie budowy kolei lokalnej Chodorów-Rohatyn-Brzeżany.

1690. L. s. 1.995. Wydział powiatowy w Bohorodczanach, przez p. Barabasz, o zapomogę dla ratowania niedostatkiem dotkniętej ludności tamtejszego powiatu.

JE. Księżę Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Barabasz. P. Barabasz ma głos.

P. Barabasz. Wydił powitowyj bohorodczanskijski wnies petyciju na moji ruki o zapomohu dla ludnosity zahrozenoj hołodom. W r. 1889 neurożaj zahalnyj daw sia czuty, a w r. 1890 posucha i hrad wsio znyszczyli, a w roci 1891 myszy wyily zbiże a nawet paszu tak, szczo nyini powit bohorodczanskijski w najhirszym położeniu sia znachodyt; lude ne majut szczo jisty, ani ne majut paszy dla chudoby i ne majut czim podatkiw zapłatyty. Na dokaz toho maju wytiah z urjadu podatkowocho bohorodczanskijskoho.

Proszu posłuchaty. W r. 1888 hromada Łysiec Staryj zalahala z podatkami 634 zł 88 ct., w r. 1889 735 zł. 93 ct., szczoż dalsze daje sia czuty. W r. 1890 zalahly podatki 1.272 zł. 63 ct., w r. 1891 3.265 zł. 94 ct. Dalsze seło Bohorodczany Stari zalahaje z podatkami w r. 1888 711 zł. 40 ct., w r. 1889 1.053 zł. 39 1/2 ct., w r. 1890 2.212 zł. 65 ct., w r. 1891 3.713 zł. 34 ct. Wydyte Panowe, z tych to pryczyn nawedenych możemo sia pryhlanuty jakij tam jest w tym powiti zahalnyj nedostatok. Odnakoż ne dumajte Panowe, szczo może urjad podatkowyj i Starostwo ne stiahajut podatkiw. Własne seho tyżdnia pohrabłeno riczej, i ne znaju, czy może ne oden czołowik bude maw za szczo świata uprawyty i szczo zisty, a nawet odeżu zadihnuty, bo poprodajut w połowyni darmo. Z tych pryczyn nawedenych proszu:

Wysokij Sojm zwołył tuju petyciju daty Wydiłowy krajewomu do możywocho uwzhładenia.

P. Wiktor (czyta dalej spis petycji):

1691. L. s. 1.996. Członkowie gminy Podobin, przez p. Potoczka, o zapomogę na obsiewy wiosenne i na przeżycie.

1692. L. s. 1997 Gmina Lubomierz, przez po-
sła Potoczka, jak wyżej.

1693. L. s. 1.998. Mieszkańcy gminy Niwki,
przez p. Edwarda Jędrzejowicza, jak wyżej.

1694. L. s. 1.999. Gmina Doliniany, przez p.
Niezabitowskiego, jak wyżej.

1695. L. s. 2001. Mieszkańcy gminy Martyno-
wa nowego, przez p. Klemensa Dzieduszy-
ckiego, o zapomogi.

JE Książę Marszałek. Zapisany jest
do głosu p. Klemens Dzieduszycki

P. Klemens Dzieduszycki ma głos.

P. Klemens hr. Dzieduszycki. Po po-
rozumieniu się z kilku członkami komisji bu-
dżetowej jakoteż z jeneralnym referentem bu-
dżetu krajowego śmiem prosić Wysokiej Izby,
ażeby wyjątek zrobiła dla petycji gminy Mar-
tynowa, albowiem przed kilku dniami wskutek
pożaru znaczna część wsi się wypaliła.

Gmina udała się do Wydziału krajowego,
ale nie odniosła finansowego skutku, bo Wy-
dział krajowy rozporządza tylko funduszem dy-
spozycyjnym, który na podobne cele przerna-
czonym nie jest.

Przeto, nieprzesadzając i niestawiając
wniosku, prosiłbym o odesłanie tej petycji
wyjątkowo do komisji budżetowej.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek
odesłania wyjątkowo tej petycji do komisji
budżetowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?
(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa za-
mknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce
rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

P. Wiktor. (czyta dalej spis petycji):

1696. L. s. 2.002. Gmina Mosty, przez p. Ray-
skiego, w sprawie regulacji rzeki Dniestru.

1697. L. s. 2.003. Gmina Manasterzec, przez p.
Rayskiego, jak wyżej.

1698. L. s. 2.004. Gmina Ostrów, przez p. Ray-
skiego — jak wyżej.

1699. L. s. 2.005. Gmina Manasterz, przez p.
Czartoryskiego, o przyspieszenie rozpoczęcia
dalszych robót regulacyjnych na rzece Lu-
baczówce.

1700. L. s. 2.006. Gmina Daszawa, przez po-
sła Antoniewicza, o wyjednanie wynagrodzenia
szkód zrzadzonych przez dziki.

1701. L. s. 2.007. Gmina Leśnin, przez p. Si-
czyńskiego, o zapomogę na budowę szkoły.

1702. L. s. 2.008. Rada szkolna miejscowa w
Bóbrce, przez p. Kułaczowskiego, o zali-
czenie tamtejszej szkoły do wyższej klasy
plac nauczycielskich.

1703. L. s. 2.009. Rada szkolna miejscowa w
Czarnym Dunajcu, przez p. Raczyńskiego,
o systemizowanie przy tamtejszej szkole
osobnej posady katechety rz. kat.

1704. L. s. 2.010. Rada szkolna miejscowa w
Zagwoźdźcu, przez p. Brykczyńskiego, o
przekształcenie tamtejszej szkoły na eta-
tową.

1705. L. s. 2.011. Zarząd szkoły w Zagwoźdźcu
przez p. Brykczyńskiego, o remunerację
dla kierownika tamtejszej szkoły.

1706. L. s. 2.012. Władysław Rożenko, nauczy-
ciel w Zagwoźdźcu, przez p. Brykczyńskie-
go, o dodatek do płacy.

1707. L. s. 2.013. Jadwiga Knihynicka, wdowa
po nauczycielu, przez p. Okuniewskiego, o
zaopatrzenie.

1708 L. s. 2.014. Marcela Majkowska, wdowa
po nauczycielu w Złoczowie, przez p. Ro-
żankowskiego, o zapomogę.

1709. L. s. 2.015. Nauczyciele 4-klasowej szkoły
w Czarnym Dunajcu, przez p. Raczyńskie-
go, o przyznanie wyższych plac.

1710. L. s. 2.016. Dziewięciu włościan powiatu
pilzneńskiego, przez p. Midowicza, w spra-
wie wydawania paszportów podróźnych do
Ameryki.

JE. Książę Marszałek. Do tej pety-
cji prosił o głos p. Midowicz.

P. Midowicz ma głos.

P. Midowicz. Petenci żądali postawie-
nia wniosku, ażeby ich petycja była odczytana
w Sejmie. Ponieważ jednak koniec sesji bliski,
a na odczytanie petycji wiele czasu by potrzeba,
przeto wolę przemówić. Że nieurodzaj był i głód
grozi ludności, o tem przekonał się Wysoki
Sejm z przeprowadzonych rozpraw. Jednym

z tych powiatów nieszczęśliwych, które wprawdzie nie zasypały Wysokiego Sejmu petycjami, a jednak nie mniej są dotknięte nieurodzajem i którym głód grozi, jest powiat pilzneński, który ma głębię przewaźnie o lotnym piasku lub ile. Mieszkańcy tego powiatu wiedząc, że pomoc Wydziału krajowego lub Rządu byłaby zapóźną lub taką, iżby ich nie zabezpieczyła od głodu, postanowili sami myśleć o swoim bycie. Mając krewnych i przyjaciół w Stanach Zjednoczonych, którzy mają zapewnione zarobki, postanowili sami wynieść się tamże, jednakowoż nie z zamiarem stałej emigracji, lecz tylko pójścia na zarobek, a kiedy oszczędności pozwolą, powrócenia napowrót i założenia ogniska domowego.

Postarali się więc o to wszystko, czego okólnik odnośny Wysokiego c. k. Namiestnictwa wymaga t. j. o potrzebne zasoby i kartę przejazdu. Jednakowoż zamiar ich się rozbił o opór czy niechęć Starostwa w Pilźnie, które im paszportów odmówiło. Skłania mnie do przemówienia tego ta okoliczność, że u JE. p. Marszałka była deputacya gminy Wierzchosławice, a na zapytanie deputowani włościanie oświadczyli, że emigracya u nich nie jest szkodliwą dlatego, że ci, którzy się do Ameryki przenoszą, nie stają się ofiarą agentów pokątnych. Tak samo mogłoby być i w powiecie pilzneńskim.

Mógłbym przytoczyć cyfrowo wcale pokazne sumy, jakie ci, którzy wyjeżdżają do Ameryki, nadsyłają do kraju.

Czy polityka przez świetne c. k. Starostwo prowadzona jest dobrą, nie wiem, ja myślę, że jest złą, bo się sprzeciwia ustawom. Jednak nie tak odmowa lecz sposób i czas, w którym odmowa następuje, są bardzo szkodliwymi, ileż dopiero wówczas, gdy petent spieniżył swój majątek, gdy poniósł mnóstwo kosztów — dopiero często po pół roku otrzymuje odmowną odpowiedź. Ja myślę, że to jest źle i bardzo źle, bo w kraju w obecnym zwłaszcza roku, gdy głód grozi, a ludzie dotknięci zostają w najżywniejszej kwestyi, bo głodem trapieni, jako niespokojne żywioły rozgorzenie wprowadzają co dla kraju nie może żadną miarą być dobrem. Petenci wnieśli do prezydyum Namiestnictwa zażalenie na Starostwo, a obecnie petycyonują do Wysokiego Sejmu, ażeby ich zażalenie raczył Wysoki Sejm poprzeć.

Proszę też, ażeby Wysoki Sejm raczył

petycję tę najspieszniej i najbardziej stanowczo załatwić.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

1711 L. s. 2.017. Wyborcy powiatu jaworowskiego, przez p. Szeptyckiego, o zaniechanie koncentracji galicyjskiego handlu solą w jednej rece.

1712 L. s. 2.018. Wyborcy powiatu brzeżańskiego — jak wyżej — przez p. A. Czajkowskiego.

1713 L. s. 2.019. Wyborcy powiatu stanisławowskiego — jak wyżej — przez p. Huryka.

1714 L. s. 2.020. Wydział krajowy z petycją Piotra Manasterskiego, prowizorycznego profesora adjunkta szkoły rolniczej w Dublanach o przyznanie mu wyższej płacy i o stabilizację.

1715 L. s. 2.021. Anna Kotowicz, wdowa po gr. kat księdzu we Lwowie, przez p. Micewskiego, o zapomogę.

1716 L. s. 2.022. Matylda Dudzińska, wdowa po urzędniku sądowym, przez p. Zolla, o zapomogę.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Proszę o formalne traktowanie.

JE. Księżę Marszałek. P. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

P. Stanisław Jędrzejowicz. Wnoszę, ażeby wszystkie dziś odczytane petycje zostały odesłane do Wydziału krajowego jako komisji sejmowej, jak również, ażeby wszystkie petycje, które później wpływać będą, aby były odesłane do Wydziału krajowego jako komisji sejmowej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego prosił o głos p. komisarz rządowy.

Udzielam mu głosu.

Komisarz rządowy JE. radca dworu Włodzimierz hr. Łoś (czyta):

Na interpelacyju panów Lonhina Rożankowskiego i towarzysziw wnesenu na zasidaniu

z dnia dewiatnaciatoho marcja seho roku z powodu neprawylno czerez okružnoho inspektora szkolnoho Stanysława Tokarskocho pobyranych kosztiw komisyjnych maju cześć widpowisty, szczo śluduje:

Panowe interpelanty pidnesły zakid, szczo szkolnyj inspektor Brodzkocho okruha Stanysław Tokarskij w wysokich kosztach komisyjnych nakładanych na hromady wynajszow dla sebe żereło dochodiw a dla dokazania zakydu naprowadyły fakty, szczo Tokarskij pid pozorom perewedenia dochodzeń w sprawach budynkiw szkolnych, organizacyi szkił nowych abo w sprawach personalnych uczyteliw pobraw tytułom kosztiw komisyjnych w hromadach:

1. Boratyni sorok czotyry zołotyh reńskich.
2. Strymilczy dwatciat zołotyh reńskich.
3. Kadłubyskach dwa razy po dwatciat zołotyh reńskich.
4. Jazłowczyku dwanatciat zołotyh reńskich.
5. Sterkowciach dwatciat i kilka zołotyh reńskich.
6. Sznyrewi szisťnaciat zołotyh reńskich.
7. Klekotowi piatnaciat zołotyh reńskich.
8. Jasenewi dwatciat zołotyh reńskich.

Panowe interpelanty oznaczujut takie postupowanie c. k. szkolnoho inspektora okružnoho jako supereczne z postanowamy paragrafa druhocho a) i b) instrukcyi dla szkolnych inspektoriw okružnych z dnia dwatciat perszoho Sicznia tysiacz wisimsot simdesiatoho druhocho zatwierdzenoj rozporiadzeniem c. k. Ministerstwa wiroispowidania i proświty z dwatciatoho wiśmocho Łystopada 1872 czysło wisimsot wisimdesiat trete, i zapytujut:

a) czy zwistnym jest c. k. szkolnoj Rady krajewoj se postupowanie włastej nyższych;

b) czy i jaki dumaje zdiłaty zariadzenia w ciły okoroczenia toho protywyzakonnoho postupowania pidczynenych organiw, w kińcy:

w) czy prawytelstwo ne wydytsia w obowiazku przykazaty pobrani koszty komisyjni zwernuty pokrywdženym hromadam.

Szczo do kwestyi ad a) wydno z aktiw predłożenych w tij sprawie, szczo w słucazajach powyższe wid 1 do 8 wyskazanych okružnyj inspektor Tokarskij perewodyw komisyjni do-

chodzenia na wyraźne pryporuczenie wydane jemu czerez predsdatela Brodzkoj szkolnoj Rady okružnoj, do czoho po mysły paragrafa piatocho pokłykanoj czerez paniw interpelantiw instrukcyi buw obowiazanym i uprawnynym, — nykoły że samowilno. I tak pereprowadyw:

ad 1. w Boratyni dni piatocho żowtnia tysiacz wisimsot dewiatdesiatoho roku na żadanie hromadskoj zwerechnosty kollaudacyju zbudowanej tamże szkoły, pryczim sostawyw i prowiryw rachunki sej budowy.

Otże nedokładno podano w interpelacyi, szczo predmetom komisyjnoj czynnosty było doślidowanie pryczyn wochkosty w szkolnym budynku.

ad 2. Czynnosty komisyjnoj w Strymilczy ne perewodyw inspektor Tokarskij, no delegat szkolnoj Rady okružnoj Brodzkoj Josyf Dobrudzki i połeczyw za siu czynnist obijmajucz u kollaudacyju i sprawdzenie rachunkiw budowy szkoły w Strymilczy zarachowanu kwotu tryciat zołotyh czetyrnaciat krajcariw.

ad 3. W Kadłubyskach perewodyw w roci tysiacz wisimsot wisimdesiatym dewiatym inspektor z pryporuczenia okružnoj Rady szkolnoj i na wyraźnu o to prośbu hromady peresprawu konkurencyjnu (koszty sprawdzeni wynosiat dewiatnaciat zołotyh dewiatdesiat krajcariw) a w roci tysiacz wisimsot dewiatdesiatym na wyraźnu prośbu hromady dochodzenie w sprawi prawa prezenty (koszty dwatciat reńskich piat krajcariw).

ad 4. Szczo do komisyi w Jazłowczyku to uznala okružna Rada szkolna potrebu osmotra stanu budynku szkolnoho w tij hromadi czerez inspektora w spiwudiłom budownyczoho w ciły zabezpeczenia budynku wid hryba i w ciły zrestaurowania toho budynku. Komisya ta widbulas dwaciatocho dewiatocho żowtnia Tysiacz wisimsot dewiatdesiatoho perszoho roku kosztom szkolnoho fonda miscewoho.

ad 5. W Sterkowciach perewodyw w Łystopadi tysiacz wiśmsot dewiatdesiatoho perszoho roku Tokarskij, na pyśmienne żadanie hromady o delegowanie osibnoj komisji sprawu widluczenia Sterkowec wid szkoły w Mikołajewi, a sprawdzeni koszta wynosyły dwatciat sim reńskich dwatciat czotyry krajcary.

ad 6. W Sznyrewi perewodyw inspektor Tokarskij w czerwciu Tysiacz wisimsot dewiatdesiatym perszim roci na wyraźne żądanie hromady dochodzenie o mabutni prowiny uczytela szkoły miscewoj, a koszty komisijni piatnaciat reńskich hromada Sznyrowa zapłatyła, do czoho wyraźno buła zobowiazala sia.

ad 7. W Klekotowi perewodyw Tokarskij w roci Tysiacz wisimsot dewiatdesiatym dochodzenia w sprawie wyluczenia Klekotowa iz zwiazu szkolnoj w Sznyrowi, a se na wyraźnu próbu hromady i z pryporuczenia okružnoj Rady szkolnoj; koszty sprawdzeni wynosyły dwatciat reńskich.

ad 8. W Jasenewi perewodyw Tokarskij w roci tysiacz wisimsot wismdesiatym dewiatym z pryportuczenia okružnoj Rady szkolnoj w ciły okińczatelnoho sprawdzenia rachunkiw z budowy szkoły, w roci tysiacz wisimsot wismdesiatym semym ukinczenoj; skontrum takie buło potribnym, poneže dochodzenia wykazały brak sumy dvochosot wismdesiaty dewiaty reńskich z kotroj komitet budowy wyrachuwatysia ne mih; koszty komisijni uriadowo sprawdzeni w kwoti dwatciat reńskich czotyry krajeariw napered złożyła hromada.

W nijakim iz skazanych słuczaiw ne wnesły interesowani storony żalob protyw nałożenia abo wysokosty kosztiw komisijnych, kotri w proczim na pidstawu partykulariw czerez predsdatela okružnoj Rady szkolnoj sprawdzenych i stwierdzenych buły wypłaczuwani.

Komisijni czynnasty powyższe shadani ne mohły buty załahodzeni pry słuczajnosty wizytacyi szkil, poneže do tych czynnostej musiw buty zawsihdy na kilka dniw napered wyznaczonym termin, o kotrym ne łysz uczytel, no i ciła hromada znała, a wizytacya szkoły, koły maje buty uspisznow i widpowidaty ciły, musyt buty nespodiwanoju; — wreszti ryczałt na objizdy wyznaczonyj okružnomu inspektorowy szkolnomu służył łysz na pokrytie kosztiw jizdy spolučenych z wizytacjami szkil i na pokrywanie kosztiw komisijnych z inszoho powodu wrisłych służyty ne może. A że do powyższych czynnostej buw delegowanym inspektor szkolnyj, to przyczyna seho jest w tim, szczo win najlipsze zi stanom riczy buw obznakomlenyj i najwłastywysze sprawu mih powesty.

Dla zapobizenia odnako žalobam na budusznist, wydała c. k. krajewa Rada szkilna, kotroj wże z inszoy storony dijszły žaloby na używanie w brodzkim okruzi c. k. okružnoho inspektora szkilnoho do czynnostej administracijno-komisijnych, do pana predsdatela c. k. okružnoj Rady szkolnoj w Brodach dnia piatnaciatoho lutoho seho roku za czysłom 49/pr. R. s. kr. rozporządzenie toj osnovy, szczo by załahodzuwania podobnych czynnostej na budusznist ne pryporuczaw c. k. okružnomu inspektorowy szkolnomu, a zarządzenie komisijnych czynnostej w sprawach szkilnych na koszt storon pereprowadzowanych, ohranyczyw do słuczaiw neobchodymoj potreby, peresterihajuczy pry tim prawyła, szczo by ti komisiji po możnosty pereprowadzeni buły pry słuczajnosty druhyh czynnostej uriadowych i no obtiažaly storon zlysznymy kosztamy. (Brawo.)

W powyższych wywodach zakluczaje sia widpowid na pytania pid a) i b) w interpelaciji postawleni.

Szczo do kwestyi zariadzenia zworotu kosztiw komisijnych, poruszenoj w posłidnim ustupi interpelaciji pid w) maju czest widpowisty, szczo w koźdim podynokim wypadku służyło interesowanij storoni wnesenie do poklykanoj władsty žaloby protyw nałożeniu obowiazku płaczenia kosztiw, abo protyw ich wysokosty, koły odnako w tij miri ne buło nijakich žalob, a zarachowanie i sprawdzenie kosztiw ne daje pidstawy do wkroczenia z urjadu, toż ne zachodyt potreba wydania w toj miri zarządzeń, o kotrych w ustupi w) interpelaciji jest mowa. (Brawo.)

Na zasidaniu Wysokoho Sojmu z dwatciatoho tretoho marcia seho roku wnesena buła interpelacja do prawytelstwennoho komisarja czerez poskiw pana Lonhyna Rožankowskoho i towarzysziw z powodu mabutnoho krywdzenia Rusyniw, szczo do ich jazyka czerez administracijni władsty, tak polityczni jak i skarbowi i czerez c. k. Sudy i Prokuratorji derżawni.

Maju czest widpowisty na tu interpelaciju szczo śluduje :

Szczo do politycznych włastej, panowe interpelanty kažut, szczo ti władsty na podania storon w ruskim jazyci wneseni duże ridko widpowidajut po ruski, szczo denekotri Starostwa nakładajut kary na duszpasteriw i hromadzki

zwernchnosty za używanie ruskoho jazyka w pyśmach do starostw podawanych i tak na prymir Starostwo w Złoczowi riszeniem z dwatciatoho szestoho sicznia seho roku za czysłom dwatysiacz trysta dwatciatym zahrozyło hromadzkij zwernchnosty w Zakomarju karoju dwatciaty reńskich, za to, szczo preredłożyła sprawozdanie w ruskim jazyci.

Fakt, o kotrim tut mowa, dijszow do widomosty Prezydii Namistnyctwa czerez czasopys „Dilo“, kotra pomistryła widpys rozporządzenia starostwa w Zołoczewi z dwatciat szestoho sicznia seho roku czysło dwatysiacz trysta dwatciat.

Prezydja Namistnyctwa zażadała sejezas sprawozdania wid starostwa w Zołoczewi, a perekonawszy sia o dijsnosty donesenia, ne łysze reskryptom z trynaciatoho marcja seho roku za czysłom dwatysiacz trysta dwanaciatym, otże pered wneseniem interpelacji zwernuła uwahu starosty, szczo postupyw neprawylno (brawo) poneże piśła ministerialnych rozporządzeń z dwaciatoho hrudnia tysiacz wiśmsot piatdesiatoho dewiatoho roku za czysłom dwanaciat tysiaczy czotyrysta szistdesiatym szestym i z czetwertoho lypcia tysiacz wiśmsot szistdesiatoho za czysłom dwatysiacz sto szistdesiatym szestym wilno tak prywatnym storonom jak i hromadzkim urjadom pysaty do prawytelstwennyh urjadiw w ruskim jazyci, a dijsnujuczij dawnijske zakaz pysania kiryłyceju znesenym zistaw rozporządzenia Ministerstwa z desiatoho cwitnia tysiacz wiśmsot szistdesiatoho perszoho roku za czysłom dwatysiacz trysta dwatciatym piatym, a swerch toho wydała obiżnyk do wsich starostw Hałyczyny wschidnoj z czotyrynaciatoho marcja seho roku za czysłom dwatysiacz simstot czotyrynaciatym, kotrim przykazano toczno peresterihaty postanowlenij zakluczonych w pokłykanych rozporządzeniach szczo do kwestji jazyka.

Zwolat Panowe interpelanty pryniaty uwi-renje, szczo Prezydja Namistnyctwa w każdym wypadku oderżanoj widomosty o jakim nybud widstupieniu wid toho prawyła, ne załyszyt zariadyty szczo należyt, szczo by dijsnujuczij prypysy toczno były peresterihani. (brawo).

Poosibnych faktiw o nakładaniu kar na duszpasteriw za upotreblenie ruskoho jazyka, panowe interpelanty ne wykazały. Prypuskaju, szczo chodyt może o te, szczo własty żadajut

predkładania formalnych wypysiw z metryk w łatyńskim jazyci tam, hdeby zwyczajni poświd-czenia wystarczyty mohły, abo poświdczeń metrykalnych w polskim abo nimeckim jazyci, namist w jazyci ruskim. Jesły tak jest, to i w tim wzhladi możu złożyty upewnienie, szczo wyż-si własty wsiaki w tym kierunku osnowani ża-loby zawsihdy uwzhladniaty budut.

Szczo do włastej skarbowych, to tak kra-jewa Dyrekcyja skarbu, jak i pideczyneni jej własty i urjady w zahali peresterihajut distnuju-czych prypysiw o jazyci urjadowym i upotrebleniu ruskoho jazyka. Jesły hdekoły zajszyły uchyl-blenia w tym kierunku, szczo upotrebleno w widpowidiach dla storon nimeckoho abo polsko-ho jazyka w tych wypadkach, w kotrych nale-żało upotrebyty ruskoho jazyka, to stało sia se bez jakojnebud tendencyi. Wsiakim żalobam w tym wzhladi wdowoliwała zawsihdy krajewa Dyrek-cyja skarbu, bezprowołoczno, i wydawała w każ-dym poodynokim słucaju widpowidni i katego-ryczni pouczenia dla dotyczuszczoho urjadu.

Podibni reklamacyi przykluczająs ridko, a se jest najluczszy dokazom, szczo skarbowi własty Hałyczyny w zahalnosty stosujut sia do obowiazujuczych w tym zhladi prypysiw.

W poślidnych czasach zdohanyła krajewa Dyrekcyja skarbu rozporządzeniem z desiatoho sicznia seho roku za czysłom wisimdesiat de-wiat tysiacz sto wisimdesiatym semym c. k. Administracyi podatkowej, szczo na podanie wnesene w ruskim jazyci czerez narodnu Tor-howlu wi Lwowi wydała rezolucyju w nimeckim jazyci i przykazała Administracyi podatkowej, szczo by wydała riszenie w ruskim jazyci, szczo takōż nastupyło.

C. k. Sudy urjadujuczij wo wschidnij czasty Hałyczyny zastosowujut prypysy reskrypta c. k. Ministerstwa prawosudia z dewiatoho lypcia ty-siacz wiśmsot szistdesiatoho roku czysło desiat tysiacz trysta sorok w toj sposib, szczo tak w sprawach karnych jak i cywilnych spornych i nespornych, a pro te i w sprawach spadkowych opikuńczyh i kuratelarnych spysujut protokoły ze świdkami, obżałowanymy, znatokamy i sto-ronamy w ruskim jazyci, jesły świdok, obżało-wanyj, znatok abo storona toho żelajut.

Wizwania do świdkiw, obżałowanych i sto-ron wydajut c. k. Sudy najeczastsze w takim stadyum sprawy, koły zadła miszanoho nasele-

nia sudija ne mih jeszcze powziaty widomosty pewnoj, czy ridnym jazykom osoby jest jazyk ruskij.

Z tej też przyczyny wydajut c. k. Sudy wizwania zazwyczaj w jazyci urjadowym.

Otże ridkimy sut wizwania w ruskym jazyci, bo wydawani buwajut łyżz tohdy, koły sud z podań wnesenych, abo z protokoliw spysanych perekonuje sia, szo toj jazyk jest maternym jazykom osoby zawizwanoy i szczo takim wykluczno w sudi promawlaty żelaje.

Wyroky w karnych sprawach zapawszi buwajut po prawyli łyżz z ustno ohołoszeni, a ohołoszenia nastupujut w ruskim jazyci, jesły obżałowanyj sej jazyk na peresprawi upotrebław.

Wydawanie wyrokow karnych na pyśmi jest zariadeniem wyjemkowym. Nastupaje ono zazwyczaj łyżz na żądanie oboronnyka w ciły ułożenia wyvodu zhołoszenoho średstwa prawnoho, a poneże oboronnyki z małym wyimkom ne władajut na tylki ruskim jazykom, szczo by mohły w sym jazyci ułożyty wywody zhołoszenych średstw prawnych i z toj przyczyny łyżz w ridkich śluczajach domahajut sia sporządzenia wyroku w ruskim jazyci, prote wydajut c. k. Sudy zapawszi wyroky zwyczajno w tym jazyci, w jakiw zistały ułożeni.

Protokoły karnych perespraw, jako akty wnutrisznoj służby, spysywani buwajut wykluczno w jazyci urjadowym, o skilki storony ne zažadajut spysania poodynokich depozycyj w ruskim jazyci, abo z procesualnych wzhladiw nezachodyt potreba dosłownoho przedstawienia zinań, zworotiw abo sliw odynokich, w kotrych to wypadkach protokolowanie w ruskim jazyci zawsihdy nastupaje.

Narady pry kolegialnych sudach widbuwajut sia takōż w ruskim jazyci, o skilki osnowa sprawy toho wymahaje.

Piśla doświdu z lit poperednych stosunkowo duże małym jest czysło podań wnoszenych do c. k. Sudiw w ruskim jazyci tak w sprawach karnych jak i cywilnych.

Ne buło takōż w poślidnych kilka litach żalob wid storon pochodziacznych z powodu upoślidzenia w używaniu maternoho jazyka, a kołyby taki żaloby na buducznist pojawły sia, ne załyżyt c. k. wyższyj Sud krajowyj zarja-

dyty szczo należyt, szczo by pokłykani na wstupi prypysy o używaniu ruskoho jazyka toczno były peresterihani.

Tak samo i Prokuratoryi derżawni peresterihajut postanow rozporządzenia Ministerstwa prawosudja z dewiatoho łypcia Tysiacz wisimsot szistdesiatoho roku czysło desiattysiacz trysta sorok i z piatoho czerwcia tysiacz wisimsot szistdesiatoho dewiatoho roku czysło dwatysiacz trysta piadesiat czotyry, nad czym baczyt Nadprokuratorya derżawna — a dokazom seho dohana z dwaciatoho dewiatoho żowtnia Tysiacz wisimsot dewiatdesiatoho perszoho roku za czysłom trytysiacz simsot dwaciatym perszym kotra z powodu dostereženoho w specjalnym wypadku uchybienia Prokuratoryi derżawnoj w Zołoczewi udiłena zistała.

Nechajże meni wilno bude w kincy zwernutysia do paniw interpelantiw z prośboju, szczo by w razi dowidżenia sia o jakichnybud uchybieniach w kwestyi, o kotru chodyt, ne chotily uważaty kożdoho uchybienia za wolu i namirenje upoślidzenia ruskoho jazyka, kołyż takoho namirenja Prawytelstwo ne mało i nemaje, a obmyłki i neuwahy w kaźdym uriadi śluczytysia możut i wsiaki w toj miri osnowani żaloby czerez werchiwny władsty zo wseju prychnostej ocineni budut. (Oklaski i brawa od ruskich posłów.)

JE. Książę Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy jest:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku tudzież sprawy założenia nowych szkół niższych rolniczych w Uherську (powiatu stryjskiego) i w Krośnie. (Aleg. 217.)

Sprawozdawca p. Struszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 217.)

P. Wiktor. Proszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku tndzież o czynnościach dotyczących się założenia nowych szkół rolniczych niższych w Uhersku i Krośnie.

2. Sejm ustanawia dla etatowych nauczycieli nauk fachowych przy krajowych niższych szkołach rolniczych płacę roczną 1000 zł., dodatek aktywalny w kwocie 100 zł. i trzy dodatki pięcioletnie po 100 zł.

3. Sejm poleca zrównać płacę wszystkich nauczycieli — kierowników krajowych niższych szkół rolniczych do wysokości 1300 zł. rocznej płacy, 140 zł dodatku aktywalnego i trzech pięcioleci po 200 zł.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w roku 1892 przeprowadził reorganizację nauki w szkole kobiernickiej przez rozłożenie tejże na trzy lata, analogicznie jak w szkołach horodeńskiej i jagielnickiej.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w roku 1892 przygotował wszelkie materiały potrzebne do budowy krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku a według możliwości budowę tę według przedłożonych planów jeszcze w tym roku rozpoczął — i otwiera Wydziało-krajowemu na ten cel kredyt do wysokości 5000 zł. z funduszków krajowych.

6. Sejm postanawia założenie szkoły rolniczej niższej w Krośnie i połączenie z nią kursu uprawy i wyprawy roślin włóknistych i poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby szczegółowe w tej sprawie wnioski na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

J.E. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Zapisany jest do głosu p. Trzeciński. P. Trzeciński ma głos.

P. Trzeciński. Jeśli w ogólnej dyskusji nad sprawozdaniem o niższych szkołach rolniczych głos zabieram, to nie dla tego, żeby sprzeciwić się rezolucyom komisji, z którymi się zgadzam, ani również, by podać krytyce stan szkół niższych rolniczych, ale kiedy jestem przy głosie z zadowoleniem stwierdzam, że szkoły te bardzo normalnie i bardzo pożytecznie się rozwijają

i jeżeli nie zawsze Wysoka Izba była w tak miłym położeniu, iż tylko słowa pochwały wypowiedała o tych szkołach, to niech mi wolno będzie połączyć fakt podniesienia niższych szkół rolniczych z innym faktem dodatnim a mianowicie nadzorem fachowym od trzech lat na szkołami rolniczymi.

Od czasu jak inspektorem ministeryalnym jest fachowy rolnik, wiceprezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego, obecnie właśnie referent na trybunie, p. Struszkiewicz, od tego czasu stan tych szkół znakomicie się poprawił.

Jeżeli prosilem o głos, to głównie dla rzeczy mniejszej, dla wypowiedzenia kilku słów o sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Przyznam się, że do niedawna, do wczoraj wieczór byłem w tem mniemaniu, że dotychczas Sejm nie otrzymał sprawozdania z kroków, jakie Wydział krajowy poczynił w sprawie założenia nowych szkół rolniczych. Moja w tem była wina, gdyż niedokładnie przeczytałem całe sprawozdanie o szkołach w Horodence, Jagielnicy, Gródku i Kobiernicach i nie wiedziałem, że pod tym tytułem umieszczone są także i te rzeczy, które są wykonaniem uchwały sejmowej w sprawie założenia nowych szkół w Krośnie i Uhersku. Dopiero sprawozdanie p. referenta, który łączy nie tylko w treści ale i w tytule te sprawy, naprowadziło mnie do mniemania, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego te rzeczy muszą być połączone i rzeczywiście wynalazłem odnośny ustęp.

Tu podniosę tylko część tyczącą się szkoły w Krośnie a to dla tego, gdyż w sprawozdaniu Wydziału krajowego jest wzmianka tak krótka, jak zresztą może słusznie, bo z czynności tylko z ostatniego roku.

Wysoka Izba ma za chwilę powziąć uchwałę co do założenia szkoły w Krośnie i boję się, by ci Panowie, którzy czytali tylko ustęp ten ze sprawozdania Wydziału krajowego w ostatnim roku, nie powzięli o tym powiecie i całym okręgu zbyt niekorzystnej opinii.

Wydział krajowy miał — powtarzam — zupełną rację, że zamieścił tylko to, co w ostatnim roku zrobił, podnosząc ofiarę miasta Krosna; powtarzając jednak to, co w dawnych sprawozdaniach było co do miasta Krosna, że ofiarowało 3000 zł., może wypadło powtórzyć ró-

wnocześnie, że Rada powiatowa ofiarowała 13.000 zł., że p. Adam Skrzyński chętnie ofiaruje grunt i swą pomoc, jeżeli u niego założy się szkołę, że inny obywatel p. Stawiarski również zrobił taką deklarację. Któżby z Panów nie sądził, że tamte oferty zostały cofnięte, kiedy wzmianki nie ma. W interesie szkoły chciałbym zaznaczyć, że uznanie, jakie spotyka ze strony Wydziału krajowego reprezentację miasta Krosna jest zupełnie zasłużonem; jednakowoż, moi Panowie, niech nikt nie sądzi, iż te ofiary, które uczyniły trzy Rady powiatowe i dwaj obywatele cofnięte — one są w zupełnej mocy i tych kilkanaście tysięcy złotych są każdej chwili wedle warunków tam podanych do podniesienia.

Zastrzegam się i bynajmniej nie twierdzę, jakoby Wydział krajowy powiedział, że są cofnięte, jednak w braku wzmianki o tem i ze stylizacji sprawozdania, w którym jest powiedziane, że początkowo były rokowania z p. Skrzyńskim i z p. Stawiarskim bezskuteczne, aż dopiero magistrat miasta Krosna wniósł się do tego i przez powtórzenie kilkakrotnie tego, ktoś z szan. posłów mógłby sądzić, że powiat daje się temu miastu wyprzedzić i że powiat cofnął to, co ofiarował, tak nie było.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. Księżę Marszałek. Do głosu zapisał p. Męciński. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Powiem parę słów dla poparcia sprawy, która stoi na porządku dziennym a muszę przedewszystkiem z przyjemnością zaznaczyć pomyślny rozwój tych szkół świeżo założonych.

Stan jednej i drugiej szkoły tak pod względem nauki, sposobu prowadzenia uczniów, jako też kierunku, jaki Wydział krajowy nadaje tym szkołom, co do mnie przynajmniej w zupełności odpowiada moim zapatrywaniom. Muszę się cieszyć, że przeciw przynajmniej przy szkołach rolniczych niższych szczęśliwszą mamy rękę, ja przy szkołach rolniczych wyższych, i że tych wszystkich nieporządków, nieładów, złych kierunków i obaw, jakie słusznie budzą w nas zająsja i fakty ciągle się powtarzające w Dublinah, zarodu nawet nie ma w szkołach

rolniczych niższych, owszem ład, porządek, zdrowy kierunek, zastosowany do potrzeb rolnictwa naszego kraju i do miary inteligencji młodzieży uwidoczni się w każdej z tych szkół.

Dlatego też, wyrażając to moje zapatrywanie, z przyjemnością mogę tylko najgoręcej obstawać za 5 i 6 wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego, z których jeden poleca natychmiastowe rozpoczęcie przygotowań do założenia szkoły rolniczej w Uhersku — drugi, aby Wydział krajowy na najbliższej sesji przedłożył sprawę założenia szkoły rolniczej w Krośnie.

Na obydwie te szkoły ofiarowano dość znaczne sumy 20.000 a w każdym razie 17.000 wynoszą ofiary na rzecz szkoły w Uhersku a 13.000, o ile mi wiadomo z dawnego sprawozdania, na rzecz szkoły w Krośnie. Te tak znaczne ofiary są najlepszym dowodem i wskazówką, że kraj odczuwa ich potrzebę, że kierunek, jaki tym szkołom jest nadany, zupełnie zadowala potrzeby rolników.

Pozwolę sobie dalej zwrócić uwagę na sprawozdanie Wydziału krajowego, w którym mówiąc o szkole rolniczej w Jagielnicy, Wydział krajowy, a raczej dyrekcya tej szkoły (co Wydział powtarza) przedstawia cały przebieg nauki w tej szkole, przekonujemy się z tego, że rachunkowości uczą tam w sposób praktyczny, jasny i zrozumiały, dający się zastosować nie tylko u bardzo wielu mniejszych gospodarzy, ale nawet do t. zw. trochę większych gospodarstw, t. j. średnich mających już kilkaset morgów.

Tak wykładana rachunkowość objaśnia ucznia nadzwyczaj, daje miarę i pojęcie, co rola dać może i wskazuje, jak każdą pozycję obrachować należy. — Trzy czynniki składają się na zarząd i administrację każdej szkoły: w pierwszym rzędzie Wydział krajowy, w drugim inspektor rządowy, w trzecim kuratorya. Inspektor rządowy może przyjeżdżać każdego czasu do szkoły — Wydział krajowy nadzoruje z daleka, to rzecz naturalna, ważnym więc bardzo czynnikiem, który nie w jednej sprawie jest decydującym, jest kuratorya miejscowa. Ja więc pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę Wysokiego Wydziału krajowego, aby przy zakładaniu szkoły rolniczej w Uhersku a następnie w Krośnie, szczególnie baczył i zwracał uwagę na kuratoryę miejscową, bo żadne na świecie przepisy i unormowanie nie wiedzie do celu i nie robi tyle, ile robi dobra wola pojedynczych ludzi. Mam

to przekonanie, że jeżeli szkoły w Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach dobrze stoją i rozwijają się, to w znacznej części jest to zasługą tych pojedynczych członków kuratorji, którzy chętnie im poświęcają czas, którzy wglądają w każdą rzecz, umieją czuwać i robić to, co do nich należy.

Na jedną tylko rzeczbym się nie godził. Komisya pod pewnymi względami rozdziela naturę tych szkół w sprawozdaniu i szkołę parobków w Dublanach i w Horodence traktuje, jako szkołę parobków, podczas kiedy szkołę w Jagielnicy i Kobiernicach uważa już jako szkoły rolnicze dla synów włościańskich. W tem linii demarkacyjnej poprowadzić nie potrafię. Ja chciałbym mieć jednakowego nauczyciela tych ludzi. Taki pomocnik, taki karbownik, jak go nazywają w zachodniej części Galicyi, a mały gospodarz u siebie, obaj co do wiadomości swoich powinni stać niejako na jednej linii.

Gospodarz włościanin, którego gospodarstwo składa się z 15 morgów najwyżej, nie prowadzi jakiegoś intensywniejszego gospodarstwa, więc mu też jakieś specjalne dane nie są potrzebne do prowadzenia tego gospodarstwa. Uprawa gruntu, umiejętność obchodzenia się z narzędziami, z rolą, umiejętność chodzenia koło inwentarza, koło nawozu, to tylko są konieczne wiadomości, które posiadać potrzebuje tak właściciel mniejszych gospodarstw jak i dozorca w gospodarstwach większych.

Zatem ta linia demarkacyjna, która jest wskazaną, zdaje mi się z czasem powinna być zatartą. Wszystkie szkoły powinny mieć jeden charakter. Nie wątpię, że te trzy szkoły już założone jak i dwie nowo założyc się mające równie dobre wykażą rezultaty i mam błogą nadzieję, że z biegiem lat niewielu szkół takich nie trzy ale daleko więcej będziemy mieli.

W kraju czysto rolniczym, nie mającym ani większego przemysłu, ani fabryk, a składającym się z 1.400 mil kwadr. trzy tylko szkoły rolnicze to strasznie mało. Dobry zrobiliśmy początek. Nie mam powodu żałować, bo rezultaty, jakie mamy, są pomyślne. Ofiarność kraju tak w Uhersku, gdzie ofiarowano 17.000 zł., jak i w Krośnie, gdzie ofiarowano 13.000 zł., wskazuje na widoczną potrzebę takich szkół i że szkoły tam osiągną rezultat. Zatem polecając Wydziałowi krajowemu, ażeby założenie szkół w Uhersku i Krośnie wziął jak najrychlej w swe ręce i starał się na

jesiennej sesji ostateczne wnioski w tej sprawie przedstawić, z tem jeszcze dodatkiem, ażeby miał na uwadze to, że szkoła rolnicza w Krośnie jest jedyną szkołą w zachodniej części kraju, bo Uherska nie można uważać za środkową część kraju. Gdy szkoła w Krośnie połączoną zostanie ze szkołą uprawy lnu — będzie miała dla całej okolicy znacznie donoślejsze znaczenie, bo gdzie więcej szkoły uprawy lnu potrzeba, jeżeli nie tam, gdzie tkaczy najwięcej i gdzie przemysł płótniany najwięcej się rozwija?

Zaznaczając tedy z przyjemnością fakt, że szczęśliwszą tu mamy rękę jak przy szkole rolników dublańskich, — polecam jeszcze raz gorąco tę sprawę Wydziałowi krajowemu i proszę, ażeby wnioski co do najszybszego założenia szkoły w Krośnie Wysoka Izba uchwalić raczyła, a Wydział krajowy proszę, ażeby z przedłożeniem już ostatecznym wszedł do Izby na następującej sesji sejmowej.

JE. Książę Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Z przemówienia wielce szanownego posła krośnieńskiego zdawałoby się mogło, że sprawa założenia niższej szkoły rolniczej w Krośnie dojrzała zupełnie, że ofiary miejscowe na ten cel już są zupełnie dostateczne, tylko że Wydział krajowy jakoś nie jasno rzecz w sprawozdaniu przedstawił i że chętniej może wysunął naprzd szkołę w Uhersku. Otóż przedewszystkiem tak nie jest, proszę Panów, i jeżelibyśmy dla szkoły krośnieńskiej byli mieli zupełnie dostateczne fundusze zapewnione, bylibyśmy już teraz niewątpliwie przystąpili do wniesienia zupełnie pozytywnych wniosków. Szanowny poseł krośnieński myli się nieco, jeżeli twierdzi, że jest na szkołę w Krośnie 17.000 zł. ofiarowane P. Trzeciecki 13.000 zł.), przypuszczam 13.000 zł. Otóż polega to na prostej bardzo rachunkowej omyłce.

Mamy różne oferty, ale każda pod warunkiem, że szkoła będzie założona w pewnej danej miejscowości. Jeżeli te oferty zesumujemy, to może nawet otrzymamy więcej niż 13.000 zł., ale ja ich żadną miarą sumować nie mogę, bo jeżeli założymy szkołę w miejscowości A, to oferta B gaśnie, gdy założymy szkołę w miejscowości B, to znowu oferta A gaśnie. Proszę Wysokiego Sejmu, mam tu przed sobą akt Wydziału okręgowego Towarzystwa rolniczego

w Mielcu, który nam pisze, że czyni się tam starania, ażeby księżna de Ligne ofiarowała bezpłatnie grunta w Trzcianie dla niższej szkoły rolniczej; starania te jednak dotychczas skutkiem uwieńczone nie są. Dalej pan Skrzyński właściciel Zagórzan bardzo chętnie ofiarował na tę szkołę grunta, a Rada powiatowa gorlicka ofiarowała datek roczny na utrzymanie tej szkoły, jednakowoż nie są to jeszcze ofiary dostateczne, żeby już do założenia szkoły tej przystąpić. Ale co więcej komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego pismem z dnia 8. lipca 1891, które to pismo mam tu w rękach, oświadcza nam, że miejscowość ta, t. j. Zagorzany, nie nadaje się zgoła do wzmiankowanego celu do założenia tamże szkoły. Jeżeli zatem komitet Towarzystwa rolniczego pisze nam, że Zagorzany się nie nadają do założenia tam szkoły, jeżeli nakoniec dodaje także i to, że właściciel Zagórzan w tych trudnych warunkach, jakie tam są, nie ma wcale zamiaru do ponoszenia kosztów urządzenia takiego zakładu, no to zdaje mi się, że Zagorzany muszą wypaść z rachuby i wskutek tego te ofiary, jakie były na Zagorzany przyrządzone, nie mogą być przez nas w rachubę brane. Dodać jeszcze muszę, że pismem z dnia 12. czerwca 1891 znowu Rada powiatowa gorlicka pisze, iż Zagorzany nie nadają się do założenia niższej szkoły rolniczej i proponuje nam, abyśmy wzięli pod rozwagę, czy nie byłoby dobrze pod samemi Gorlicami tę szkołę założyć — znowu mamy zatem odmienną propozycję.

Dalej muszę powiedzieć słówko o ofercie pana Stawiarskiego z Jedlicz. Jest to oferta wcale poważna, jednakowoż ofiaruje nam tylko tytułem długoletniej dzierżawy 30—35 morgów. Miałyby ta dzierżawa kosztować po 15 zł. za morg, co na tamtejsze stosunki nie jest za drogo, z zastrzeżeniem jednak podwyższenia tego czynszu co lat 10. To wszakże, że nam ofiaruje grunta w dzierżawę, jest jeszcze niedostateczne, aby tam założyć można szkołę.

Z tego wszystkiego Panowie mogą odnieść to wrażenie, że ta sprawa przy najusilniejszej staranności nie mogła do tej chwili dojrzeć tak, abyśmy już Wysokiej Izbie pozytywny wniosek postawić mogli.

Ja mogę tylko w imieniu Wydziału krajowego złożyć zapewnienie, że będziemy się starali rokowania te przed najbliższą sesją sejmową koniecznie do pomyślnego doprowadzić

rezultatu i Wysokiemu Sejmowi pozytywnie już w tej sprawie przedłożyć wnioski.

J.E. Książę Marszałek. Zapisany poseł Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki. Widocznie zła akustyka w sali sprawiła, że szanowny członek Wydziału krajowego słyszał zarzuty, których w mojem przemówieniu nie było. Ja tylko co do sprawozdania robiłem niektóre zarzuty, sam już usprawiedliwiając Wydział krajowy. Co do wysuwania miasta Krosna na pierwszy plan i co do niepowtórzenia w sprawozdaniu dla lepszego zorientowania wszystkich. Ja w tej sprawie najmniejszego zarzutu Wydziałowi krajowemu nie robiłem, jakoby miał Uhersko przeciwko Krosnu faworyzować. Bo gdybym nawet miał przekonanie, że tak jest, jeszcze bym tego zarzutu nie był uczynił, gdyż jako rolnik cieszę się z każdej szkoły, która się w kraju zakłada i równie chętnie widzę szkołę w Uhersku jak w Krośnie. To jest mi absolutnie jedno. Cieszę się z tego, co Wydział krajowy zrobił, dodatnio się o tem wyraziłem i żadnych zarzutów w tym kierunku nie robiłem. Jednakowoż obecnemu przemówieniu szanownego członka Wydziału krajowego muszę pewien zarzut zrobić, aczkolwiek z góry powiadam, że akta temu winny a nie sam członek Wydziału krajowego. Poprostu akta te zbiera się od lat 6 czy 8miu, ale nie są one dokładne.

Przeszłego roku miałem zaszczyt nawet zaznaczyć a wielce szanowny sprawozdawca ten sam, co tego roku, zaznaczył również w swoim sprawozdaniu, że Wydział krajowy o tych ofertach w obwodzie jasielskim niezupełnie ma właściwe wiadomości. Prawda, że oferty p. Skrzyńskiego i p. Stawiarskiego są do gruntu przywiązane — ależ, jeżeli kto ofiaruje pewną ilość gruntu, to nie można tych morgów gdzieindziej użyć, tylko tam, gdzie ktoś ofiaruje.

Jednak są jeszcze oferty trzech Rad powiatowych, z tych oferta Rady powiatowej krośnieńskiej najważniejsza, bo 13 000 zł. wynosząca jest niezależna od okolicy, tylko od uchwały komitetu centralnego krakowskiego Towarzystwa rolniczego, a ponieważ komitet ten uchwalił, że najwłaściwszą miejscowością jest Krosno, lub okolica blisko Krosna, dlatego wszystkie oferty tak brzmią. Trzeba jednak rozróżnić między ofertą a życzeniem. Rada powiatowa gorlicka robi ofertę płacenia po 450 zł., która wejdzie

w życie, jeśli szkoła stanie w Krośnie, ale przytem wyraża życzenie, żeby szkoła była założona koło Gorlic; to samo stało się w Jaśle. Wszystkie oferty prócz tych terytoryalnych, które, jak się samo przez się rozumie, są przywiązane do pewnych miejscowości, są zgodne i brzmią zgodnie na założenie niniejszej szkoły rolniczej w Krośnie.

Również nie powiedziałem tego, co szanowny członek Wydziału krajowego utrzymywał, jakobym ja uważał, że rzecz w Krośnie jest tak dojrzała, że niejako winą Wydziału krajowego było, że tej sprawy nie załatwił. Wina leży gdzieindziej, mianowicie w ministerstwie, które dotąd nie dało funduszków. Oferty lokalne są dostateczne, z chwilą więc, kiedy ministerstwo da odpowiednie fundusze, dopiero zaczęłyby się wina Wydziału krajowego, gdyby nie zaprowadził tam szkoły; ponieważ jednak ministerstwo tych funduszków odmówiło, więc wina Wydziału krajowego nie widzę.

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Do głosu zapisani p. Stanisław Stadnicki i Klemens Dzieduszycki.

P. Stanisław Stadnicki ma głos.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Zapisalem się do głosu w chwili, gdy przemawiał pierwszy z mowców, który zabrał głos w ogólnej dyskusyi, dotyczącej niższych szkół rolniczych, który stwierdził przedewszystkiem, że stan szkół niższych poprawił się dopiero od czasu, kiedy inspektor rządowy wziął takowe w swoją opiekę. Daleki jestem od tego, ażebym się do tego głębokiego uznania posła Trzecieckiego nie przyłączył; — wyjątkowo jednak będzie w dość trudnem położeniu pan inspektor, jest bowiem także dzisiaj równocześnie sprawozdawcą na trybunie i trudno mu cokolwiekby o tym hołdzie, który mu oddajemy, powiedzieć. Jednakowoż kiedy już o tem uznaniu mowa, zdaje mi się, że uznanie jednostronne byłoby w tej chwili nie na miejscu; dlatego pozwolę sobie zwrócić się z tem uznaniem w drugą stronę, a mianowicie w stronę Wydziału krajowego i stwierdzić, że co najmniej równie wielką zasługę, jak p. inspektor rządowy dla szkół niższych rolniczych ma Wy-

dział krajowy, a w pierwszym rzędzie szanowny członek Wydziału krajowego, do którego departamentu niższe szkoły rolnicze należą. Z przyjemnością stwierdzam to w tej Wysokiej Izbie, a czynię to nie na podstawie jakiegoś chwilowego uczucia dla członka Wydziału krajowego, lecz na podstawie prawdy, którą zbadać zdołałem jako członek komisji dla spraw rolniczych i jej sekcji stałej, i zdaje mi się, że moi koledzy z sekcji tej, którzy bezpośrednio sprawami najdrobniejszymi najbardziej w szczegóły wchodzącymi mieli sposobność się zajmować, zechcą przyznać mi słusność, to twierdzą, że członek Wydziału krajowego, któremu szkoły rolnicze pod bezpośredni zarząd są oddane, od czasu jak niemi się zajmuje, dla nich bardzo wiele zrobił. Nie chwila tu oczywiście i nie pora mówić o tem, co on zrobił; każdemu z panów — zdaje mi się — jeśliby się chciał przekonać, łatwoby było stwierdzić, co zdziałał w kierunku zrobienia szkół tych bardziej praktycznymi, co zdziałał w kierunku naukowym i dydaktycznym, co zdziałał pod względem pewnego dozoru nietylko tego, co się tam robi, ale także tego, czego się tam uczy — w ogóle w kierunkach tych, które, zdaje mi się, z dążnościami tej Wysokiej Izby zawsze zgodnymi były.

Ów mowca, o którym wspomniałem, a który pierwszy w tej sprawie przemawiał, chcąc dojść do tego, co właściwie zamierzył, dość trudną i uciążliwą wybrał drogę. Wspomniał, że dopiero sprawozdanie komisji zwróciło jego uwagę na to, ażeby wglądnąć do sprawozdania Wydziału krajowego, w którym nie znalazł tego, czego szukał. I zdaje mi się, że z powodu tego ma pewne wątpliwości i żal do Wydziału krajowego. Chodzi mu mianowicie o to, że z niedostatecznym naciskiem są wyrażone tam te daleko idące ofiarności powiatów tamtejszych, które chciałyby mieć otworzoną w jak najkrótszym czasie szkołę rolniczą w Krośnie. Członek Wydziału krajowego już wyjaśnił te wątpliwości i zdaje mi się, że to nieporozumienie i ta niejasność, które tkwiły w pojęciu rzeczy, leży w tem, że szanowny poseł zacytował tę całą sumę ogólną, którą na cele szkoły rolniczej pojedyncze reprezentacje powiatów i miast ofiarować zamierzały i zamierzają, ale nie dodał tego szczegółu, że prawie każda z tych uchwał była zależna od tego, żeby pewien warunek został wypełniony. Jedna żądała umieszczenia szkoły

w jednym miejscu, druga przeciwnie w drugim i to uwarunkowanie tych uchwał pojedynczych względem siebie, dałoby w rzeczywistości daleko skromniejszy rezultat tej ogólnej ofiarności, jak ją zdawał się rozumieć szanowny poseł. Zredukowawszy tę wielką ofiarność do miary zwyczajnej okazałoby się, że oczywista nie były one dostateczne w stosunku do tego, czego wymagać i spodziewaćby się należało od tych, którzy szkołę w jak najkrótszym czasie u siebie mieć pragną. — Skonstatowawszy to i oddawszy przedewszystkiem hold prawdzie, na tem kończę.

JE. Książę Marszałek. Głos ma poseł Klemens Dzieduszycki.

P. Klemens hr. Dzieduszycki. Zapisałem się do głosu, ażeby w pierwszym rzędzie wyrazić podziękowanie Wydziałowi krajowemu, a również komisji krajowej dla spraw rolniczych jak i komisji sejmowej gospodarstwa krajowego za gruntowne i szczere zajęcie się sprawą utworzenia niższej szkoły rolniczej w Uhersku i za postawienie konkretnych wniosków w tej Wysokiej Izbie. Należy się mojem zdaniem także podziękowanie i referentowi tej sprawy, który zbadawszy ją, przedstawia tutaj wniosek konkretny, wprowadzie zmodyfikowany i różniący się cyfrowo od wniosków Wydziału krajowego, w każdym razie wobec ofiarności na projektowaną szkołę wystarczający zupełnie, ażeby szkołę tę rozpocząć. W końcu także nie mogę przemilczeć i tego, że należy się także uznanie prezesowi Rady powiatowej stryjskiej w pierwszym rzędzie, który zainicjował tę całą sprawę i ofiarność swoją posunął w zupełności do spełnienia tych żądań, jakich Wydział krajowy od niego wymagał. Czuję się tu w obowiązku podnieść i to w tem mniemaniu, ażeby, jeżeli w ogóle niższe szkoły rolnicze uznane zostały za pożyteczne, przedewszystkiem miejscowe czynniki w każdej części kraju, gdzie projektowana jest taka niższa szkoła rolnicza, wyrażały to swoje życzenie ofiarnością, a wtedy z pewnością Sejm uchwalając założenie takich szkół, będzie miał ułatwienie budżetowe.

JE. Książę Marszałek. Głos ostatni ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz. Szanowny pierwszy mowca zaczął od komplementu dla rolnika, który spełnia tylko swój obowiązek i nic więcej, ja zaś muszę zacząć od obo-

wiązku wyrażenia uznania dla członka Wydziału krajowego, który nie rolnik, jednak z całą świadomością rzeczy w tej sprawie pracuje, z wielką usilnością bada braki i niedostatki, które oczywiście mieć muszą szkoły te jako instytucya nowa i rozwijająca się, ale też ze znaną w całej Wysokiej Izbie bystrością umysłu odgaduje te braki, dopytuje się on i zaraz im zaradza.

Ważne bardzo rzeczy pod względem uzupełnienia i wydoskonalenia początkujących jeszcze naszych szkół rolniczych w ostatniem trzechleciu zostały dokonane. Został wydany nowy regulamin dla internatów, uzupełniony plan nauk bardzo właściwy i praktyczny, przyjęty bardzo praktyczny sposób dojścia do podręczników, których, jak panom wiadomo, tak bardzo nam potrzeba, a do których tak trudno przyjść mimo konkursów i dość znacznych premij. Otóż na wniosek członka Wydziału krajowego, referenta tej sprawy, komisya dla spraw rolniczych zgodziła się na ten sposób, jaki zaproponował, ażeby wykłady w szkołach tych odbywające się były odpisywane, każdy profesor ma przysyłać te wykłady komisji krajowej dla spraw rolniczych, gdzie bywają oceniane przez sekcją fachową w komisji tej urządzoną i w ten sposób, zdaje mi się, w krótkim dosyć czasie przyjdziemy do podręczników, które przynajmniej na razie zaradzają tak piekącemu brakowi.

Diskusya, jaka zawsze dość żywo przy szkołach rolniczych tutaj w Sejmie jest prowadzona, dowodzi, że wszyscy czujemy dość potrzebę wykształcenia rolniczego w tych warstwach, których całe masy dotychczas obojętne dla postępu i rozwoju rolnictwa coraz mniej stają się zdolnymi do konkurencji wobec coraz zwiększających się wymagań także na polu rolnictwa. Dlatego to szkoły włościańskie t. z. niższe rolnicze u nas są przez Sejm z taką troskliwością badane, ale przyznać trzeba, tak jak to już ostatniej sesji sejmowej miałem sposobność zaznaczyć przy odnośnem sprawozdaniu, że ktoby myślał, że wszyscy ci uczniowie niższych szkół rolniczych mają koniecznie obowiązek i z chęci i z pożytku pójść na własne gospodarstwo, toby się mylił, gdyż tak jest nietylko u nas, ale i za granicą. Skonstatować osobiście da się to w austriackich szkołach niższych rolniczych, że uczniowie (a tak samo dzieje się w Niemczech i we Francji) tylko w bardzo

małym procencie wracają na własne gospodarstwo a natomiast idą do większych gospodarstw, jako wyręczyciele, jako niżsi funkcjonariusze. I to zdaje mi się być nawet dosyć naturalnem, bo chłopcu młodemu wychodzącemu z domu ojca nie mającemu w dodatku większego majątku a dość liczną rodzinę, trudno wyczekać, aż mu ojciec odda gospodarstwo; idzie on spożytkować naukę nabytą w gospodarstwie większem. Ale nie dzieje się to bez pożytku dla ogółu, bo ten pomocnik gospodarstwa większego przyzwyczajony jest do lepszego gospodarowania a wiadomo, że przykład większych gospodarstw oddziaływa dobrze na gospodarstwa mniejsze. Zauważyć znowu muszę wobec przemówienia szanownego p. Męcińskiego, który słusznie zrobił spostrzeżenie, iż w Horodence i Dublanach szkoły inaczej idą pod względem kierunku naukowego jak w Jagielnicy i Kobiernicach, otóż zauważyć muszę, że to bardzo naturalne, bo stosunki lokalne są tego rodzaju. Jagielnica i Kobiernice mają swoje gospodarstwa urządzone na sposób zwykły, o ile możliwości włościański, oczywiście ulepszone. W Horodence i Dublanach zaś szkoły oparte są na większem gospodarstwie, a nie da się zaprzeczyć, że pomocnicy gospodarzy dla większych właścicieli są konieczni u nas potrzebni, a z drugiej strony w Jagielnicy i Kobiernicach wobec braku maszyn, bez których przy większych gospodarstwach dzisiaj obyć się niepodobna, uczniowie nie mogą tam nabyć potrzebnego wykształcenia praktycznego i teoretycznego, jakie dla większego gospodarstwa jest potrzebne. Dlatego i komisya gospodarstwa krajowego i Wydział krajowy i komisya dla spraw rolniczych uznała za zupełnie właściwy ten kierunek szkół rolniczych t. j. ażeby, jak to powiedziałem, Dublany i Horodenka kształciły pomocników dla większych gospodarstw.

Mowa tutaj była o założeniu szkół nowych. Muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że energiczniejsza akcja w sprawie założenia szkoły niższej w Uhersku rozpoczęła się od ostatniej sesyi sejmowej, bo jakkolwiek ofiarność miejscowa była tam skonstatowana i ów zapis Hoscha, który około 17.000 zł. wynosi, był także niejako przeznaczony dla tej szkoły, to jednak faktem jest, że przez dłuższy czas była pewnego rodzaju pauza w usiłowaniach tej okolicy — co do energiczniejszej akcji w kierunku założenia szkoły w Uhersku. Dopiero skutek dyskusyi

w tej Wysokiej Izbie i uznania godnej ofiarności barona Romaszkana, który z niebywałą gotowością każdej chwili na odezwanie się Wydziału krajowego gotówby dać przestrzeń żadaną a nawet większą — stosownie do potrzeby, dopiero skutek tego sprawa zbliża się do szybszego załatwienia. Co do Krosna, to gdyby akcja była więcej skupioną, sprawa możeby już do dziś dnia doszła do urzeczywistnienia, bo zważyć należy, że ofiarność miejscowa także jest dość znaczną, a przedewszystkiem zaznaczyć należy oprócz ofiarności gminy miasta Krosna, którą Wydział krajowy słusznie podnosi, ofiarność Rady powiatowej jasielskiej, która po 1.200 zł. przez 10 lat ofiarowała się składać, a na koszt założenia szkoły wyznaczyć odpowiednią kwotę. Również wszystkie sąsiednie Rady powiatowe także przyrzekły odpowiednie kwoty tak, że i w tej okolicy jest ofiarność bardzo wielka. Jeżeli więc Wydział krajowy w najbliższym czasie bezpośrednio kogoś wydeleguje do Krosna celem skupienia akcji założenia tam szkoły, to niewątpliwie w najbliższym czasie sprawa ta dojrzeje.

Nie mając nic więcej do nadmienienia w tej sprawie, proszę tylko Wysokiego Sejmu o przyjęcie wniosków komisyi.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

1. Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, — o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, tudzież o czynnościach dotyczących się założenia nowych szkół rolniczych niższych w Uhersku i Krośnie.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

2. Sejm ustanawia dla etatowych nauczycieli nauk fachowych przy krajowych niższych szkołach rolniczych płacę roczną 1000 zł., dodatk aktywalny w kwocie 100 zł. i trzy dodatki pięcioletnie po 100 zł.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 2 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

3. Sejm poleca zrównać płacę wszystkich nauczycieli — kierowników krajowych niższych szkół rolniczych do wysokości 1.300 zł. rocznej płacy, 140 zł. dodatku aktywalnego i trzech pięcioleci po 200 zł.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w roku 1892 przeprowadził reorganizację nauki w szkole kobiernickiej przez rozłożenie tejże na trzy lata, analogicznie jak w szkołach horodeńskiej i jagielnickiej.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 4., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby w roku 1892 przygotował wszelkie materiały potrzebne do budowy krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku, a według możliwości budowę tę według przedłożonych planów jeszcze w tym roku rozpoczął, — i otwiera Wydziałowi krajowemu na ten cel kredyt do wysokości 5000 zł. z funduszków krajowych.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 5., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 5. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

6. Sejm postanawia założenie szkoły rolniczej niższej w Krośnie i połączenie z nią kursu uprawy i wyprawy roślin włóknistych i poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby szczegółowe w tej sprawie wnioski na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt

głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 6., zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 6. jest przyjęty.

Z kolei następuje:

2. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. (Aleg. 218.)

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. Vivien (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 218.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

Odnosnie do sprawozdania, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole i folwarku Czernichowskim.

II. a) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby, skoro tylko rokowania z c. k. Rządem o udzielenie subwencji na cele budowy w wysokości połowy jej kosztów do pomyślnego skutku doprowadzone zostaną, przystąpił bezzwłocznie do przebudowania i rozszerzenia gmachu szkolnego w Czernichowie na ilość 65 uczniów a to na podstawie odpowiednio sporządzonych planów i kosztorysów nie przekraczających sumy 60.000 zł.

b) Na koszt tej budowy przeznacza Sejm przedewszystkiem wynagrodzenie za zniesione prawo propinacyi w Czernichowie w nominalnej kwocie 23 300 zł i upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty.

c) Na dalsze koszt budowy przedłoży Wydział krajowy na najbliższej sesji sejmowej wniosek o odpowiedni kredyt w granicach uchwalonej na budowę sumy.

III. Ustęp I. 1. III. 2. etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie znoszą się i brzmieć mają, jak następuje:

I. Grono nauczycielskie składa się:

1. Z dyrektora i ośmiu nauczycieli zwyczajnych (stałych) a mianowicie: z pięciu do wykładu nauk zawodowych, dwóch do wykładu nauk zasadniczych i jednego do nauk ogólnie kształcących.

III. 2. Trzech nauczycieli do wykładu nauk zawodowych otrzymuje pomieszkание i pobiera roczną stałą płacę w kwocie 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł., dwóch zaś przy wolnem pomieszkaniu pobiera roczną stałą płacę w kwocie 1.100 zł., dodatek aktywalny 140 zł. i dodatek pięcioletni 200 zł.

IV. Na reorganizację obory czernichowskiej otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2.000 zł.

V. Petycję prof. Konrada Kuhla odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do ocenienia i możliwego uwzględnienia.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Ponieważ w kosztorysie budowy szkoły czerniowieckiej... przepraszam czernichowskiej, została pominięta kaplica koniecznie potrzebna dla udzielania nauki religii uczniom, dlatego pozwalam sobie postawić wniosek, aby plan szkoły czernichowskiej sprostować o tyle, by w tymże umieszczono odpowiednią kaplicę celem spełniania funkcji religijnych, nie przekraczając jednak kosztorysu z kwotą 60.000 zł.

P. Langie. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Langie ma głos.

P. Langie. Nie sprzeciwiałbym się propozycji p. Kramarczyka, gdyby ona wpływała z istotnej potrzeby, ale zdaje mi się, że w Czernichowie kościół o kilkaset kroków odległy od szkoły zupełnie wystarcza, aby uczynić za dość temu, czego p. Kramarczyk żąda. Tem usprawiedliwiam komisję gospodarstwa krajowego, że nie poleciła zamieszczenia kaplicy w nowo mającym zbudować się gmachu. W Dublanach kaplica była potrzebną, bo kościoła w pobliżu nie ma.

Przy tej sposobności muszę wypowiedzieć z radością uznanie, że stosunki w Czernichowie dzięki sprężystemu działaniu Wydziału krajowego bardzo się polepszyły. Kto znał poprzednie sto-

sunki w szkole czernichowskiej, jak ja je znałem, musi teraz z uznaniem wypowiedzieć, że we wszystkich kierunkach, które wskazywała komisja gosp. kraj., Wydział krajowy starał się stosunki te naprawić.

Wybór odpowiedni dyrektora przyczynił się także do tego, że panuje tam ład i porządek i dziś można śmiało powiedzieć, że czernichowska szkoła coraz lepiej się rozwija i coraz większy pożytek krajowi nieść będzie.

Poczucie sprawiedliwości nakazuje mi ten fakt skonstatować.

JE. Książę Marszałek. Podaję do poparcia wnioszek p. Kramarczyka, który jako uzupełnienie punktu 2 wnosi (czyta):

Wniosek do punktu II: aby plan szkoły czernichowskiej sprostować o tyle, by w tymże umieszczono odpowiednią kaplicę celem spełniania funkcji religijnych, nie przekraczając jednak kosztorysu z kwotą 60.000 zł.

Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Nie jest dostatecznie poparty.

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Ponieważ poprawka moja nie została popartą, pozwolę sobie upraszać Wysoką Izbę, z tego kosztorysu zostały wyłączone łazienki (wesołość.) Bo jeżeli poprzedni mowca mówił, że kościół jest bliski i nie potrzeba kaplicy, więc ponieważ Wisła jest oddaloną o 200 kroków od szkoły, więc też nie potrzeba łazienek.

Proszę więc o wyłączenie łazienek z kosztorysu.

JE. Książę Marszałek. Więc tę poprawkę podam do poparcia, aby wezwać Wydział krajowy do zmiany kosztorysu w tym kierunku, żeby łazienek nie było. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Nie jest dostatecznie popartą.

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Nie potrzebuję właściwie przeciw poprawce mówić, ponieważ nie została poprawioną. Powiem tylko słowo. Wszyscy

pewnie wiedzą, że Wisła od czasu do czasu zamarza, więc może być, że uwaga p. Kramarczyka nie była dostatecznie umotywowana.

Pozwoliłem sobie prosić o głos przy rozprawie o szkole czernichowskiej, żeby zaznaczyć, że długoletnim usiłowaniom Wydziału krajowego udało się przecież uporządkować stosunki w tej szkole. Wydział krajowy bardzo trudne miał tam zadanie tak ze względu na dobór osób, który w tej szkole nie bardzo bywał szczęśliwy również i na miejscowe stosunki, które utrudniały nadzwyczaj rozwój tej szkoły. Gmach adaptować trzeba było prędko, co się tak łatwo przeprowadzić nie da. Znaczne kwoty, jakie w tym względzie były potrzebne, oczywiście Izba wahała się uchwalić i przedłużała często uchwalanie kwot koniecznych, co do pewnego stopnia było w związku z tem, że szkoła ostatecznie z tym pożądanym skutkiem rozwijać się nie mogła. Muszę zaznaczyć, że usiłowania Wydziału krajowego w kierunku polepszenia szkoły czernichowskiej były bardzo trudne, jednak ostatecznie uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Nacisk kandydatów do tej szkoły, jaki jest obecnie, uwidoczni pośrednio, jak wielka jest potrzeba u nas szkoły średniej rolniczej. Ze wszystkich stron kraju, z całego obszaru dawnej Polski ściągają się uczniowie z pragnieniem nauki. To chwalebne dążenie do rozszerzenia wiedzy rolniczej w tych warstwach, w których tego dotychczas brakuje, zdaje mi się, że poprzednio należało. Na 65 uczniów mamy zamiar rozszerzyć tę szkołę. Ale trzeba już z góry zaznaczyć, że w najkrótszym czasie, jak tylko kraj będzie się mógł zdobyć na trochę większą ofiarność pod tym względem, już dziś skonstatowano, że potrzeba będzie przystąpić do utworzenia drugiego zakładu tego rodzaju w kraju.

Ze względu na położenie geograficzne, jak też z innych względów trzeba tę rzecz wziąć pod rozwagę i sądzę, że dobrze będzie, jeżeli Izba będzie przygotowaną na to, że w krótkim czasie trzeba będzie drugi zakład taki jak w Czernichowie utworzyć. Doświadczenia nabyte w szkole czernichowskiej pod względem internatu takiego, jakiego szkoła średnia potrzebuje, już dziś dadzą się zużytkować. Nie ma wątpliwości, że przy założeniu drugiego zakładu będziemy w daleko mniejszym kłopotcie, bogaci nabytem doświadczeniem i urządzenie drugiego zakładu daleko prędzej nas zadowolą. Kończę wyrażając uznanie za

pracę Wydziału krajowego w kierunku uporządkowania stosunków szkoły czernichowskiej.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, ma głos p. sprawozdawca.

P. sprawozdawca Vivien. Muszę przede wszystkim zwrócić uwagę p. Kramarczyka, że szkoła rolnicza, o której była mowa, nie znajduje się w Czerniowcach tylko w Czernichowie.

Co do żądania jego, które nie zostało poparte przy stawianiu odnośnego wniosku, muszę się powołać na objaśnienie, które dał w tym względzie szanowny p. Langie, a które streszczało się w tem, że kościół znajdujący się w pobliżu szkoły wystarcza, aby funkcje religijne odbywać się mogły zupełnie odpowiednio. P. Kramarczyk jednak powiedział, że życzyłby sobie, żeby kaplica była umieszczona w zakładzie i aby zbudowanie tej kaplicy mogło się mieścić w kwocie 60.000 zł. preliminowanej na rozszerzenie zakładu. Muszę powiedzieć, że kwota, którą komisya gospodarstwa krajowego proponuje na rozszerzenie tego zakładu, zaledwie będzie wystarczająca, aby uczynić zadość temu, co jest potrzebne. Zatem w tej kwocie nie mogłoby się pomieścić odpowiednie uwzględnienie życzenia p. Kramarczyka. Jaką analogię znalazł p. Kramarczyk między łazienkami a kaplicą, ja sobie wytłumaczyć nie mogę; muszę tylko powiedzieć, że o ile potrzebom religijnym zupełnie się dzieje zadość, o tyle potrzebom higienicznym urządzenia teraźniejsze nie wystarczają i dla tego potrzeba łazienek została uznana przez Wydział krajowy, kuratoryą i komisją gospodarstwa krajowego. Z tego też powodu w planie na ten cel sporządzonym znalazły łazienki umieszczenie. Z przyjemnością usłyszałem przemówienie p. Struskiewicza, który uznał w swem przemówieniu potrzebę utworzenia drugiego podobnego zakładu w kraju. Potrzebom dziś ogólnie odczuwanym w kraju szkoła czernichowska zadość uczynić nie jest wstanie a najlepszym dowodem jest żądanie Wydziału krajowego w sprawozdaniu umieszczone, aby rozszerzyć zakład czernichowski do liczby 80 uczniów, — komisya gospodarstwa krajowego pomimo odnośnych motywów uznała za potrzebne ograniczyć liczbę miejsc do 65ciu uczniów a to z powodów objętych sprawozdaniem.

Dzisiaj jest taki napływ młodzieży garnącej się do szkół średnich rolniczych, że stoimy wobec

tej konieczności, iż wkrótce trzeba będzie drugi podobny zakład utworzyć w kraju. Ponieważ nikt więcej zarzutów nie zrobił, przeto ograniczam się na tem, co dotychczas powiedziałem i proszę o przyjęcie wniosków komisji gospodarstwa krajowego.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku I.

Sekretarz p. Wiktor. Ponieważ poprawki p. Kramarczyka nie zostały poparte, a przeciwko wnioskowi komisji nikt do głosu się nie zapisał, więc zdaje się debata szczegółowej nie będzie, ze względu na bardzo ograniczony czas jaki pozostaje, wnoszę przyjęcie rezolucyj tych en bloc.

JE Ksiązę Marszałek. Jest wniosek przyjęcia rezolucyj en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następuje punkt trzeci porządku dziennego, t. t.:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie. (All. 219.)

Sprawozdawca poseł Stanisław Stadnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Stadnicki (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 219.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Ksiązę Marszałek. Jest wniosek na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto go przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Stadnicki. Przedewszystkiem pragnę, pomijając drobne omyłki drukarskie w sprawozdaniu, sprostować pomyłki mieszczące się we wnioskach. I tak: we wniosku IV. w ustępie a. zamiast cyfry 8.656 m² ma być 1.656 m², a w ustępie b. jest opuszczone po liczbie 140 V. słowo: „w Krakowie“ (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych składów publicznych we Lwowie i Krakowie przyjmuje się do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie z galicyjskiem akcyjnym Towarzystwem handlowem we Lwowie rokowań w sprawie warunków rozszerzenia składów także na dział handlowy.

III. Upoważnia się Wydział krajowy:

a) do sprzedaży pozostałego przy krajowych składach lwowskich z parceli Nr. 380/1 skrawka gruntu powierzchni 288 □^o będącego własnością kraju;

b) do użycia z ceny w ten sposób uzyskanej mającej kwoty 2.000 zł. na pobudowanie dachu blaszanego na zbożowym magazynie lwowskim i 1.000 zł. na przykupno 50 beczek transportówek;

c) do odstąpienia gminie m. Lwowa z tej samej parceli części gruntu na utworzenie drogi za odpowiednim wynagrodzeniem.

IV. Upoważnia się Wydział krajowy:

a) do zakupna od zarządu kolei północnej bezpośrednio do składu publicznego w Krakowie przylegającego gruntu w przestrzeni 1.656 m², kosztem nie przenoszącym 16 000 zł.

b) do zaciągnięcia celem pokrycia tego wydatku na hypotekę realności I. 139 i 140 V. w Krakowie będących własnością kraju, pożyczki w kwocie 16.000 zł.

c) do odstąpienia zarządowi kolei północnej 205 m.² gruntu należącego do publicznych składów w Krakowie a będącego własnością kraju za odpowiednim wynagrodzeniem.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie I. wniosku.

Sekretarz p. Wiktor. Z tych samych powodów, co przy punkcie drugim porządku dziennego wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

JE. Ksiązę Marszałek, Jest propozycja przyjęcia tych wniosków en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto. Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Stadnicki. Wnoszę trzecie czytanie zapadłych uchwał bez czytania.

JE Ksiązę Marszałek. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Przy-

jęto. Kto przyjmuje przyjęte uchwały w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje punkt 4 porządku dziennego t. j.

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1890. (All. 220.)

Sprawozdawca poseł Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman. (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 220.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie uchwał komisji.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta) Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwała pierwsza.

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszków dotowanych ze skarbu krajowego i funduszków samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1890.

Uchwała druga.

Powyższe absolutoryum, udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Uchwała trzecia.

Na pokrycie niedoboru roku 1890 w sprawdzonej wysokości 39,247 zł., wstawia się do preliminarza na rok 1892 kwotę 39,247 zł.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę od odczytanie uchwały pierwszej.

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę przyjęcie tych uchwał en bloc.

JE. Księżę Marszałek. Jest wniosek przyjęcia uchwał tych en bloc. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje te uchwały en bloc, zechce rękę podnieść (Większość.) Są przyjęte.

Przystępujemy do punktu 5. porządku dziennego t. j. sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z jego czynności w zakresie szkół przemysłowych fachowych i warsztatów wzorowych (Aleg. 221.)

Sprawozdawca poseł Chrzanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 221.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Księżę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. (czyta). komisja przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z jego czynności w zakresie szkół przemysłowych zawodowych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpoczął rokowania z c. k. Rządem o założenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego, utrzymywanego kosztem skarbu państwa z pomocą zasiłków dawanych z skarbu krajowego i od innych czynników krajowych. Równocześnie poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby rokował z radami powiatów przyległych Tarnopolowi i z radą gminną Tarnopola o zobowiązanie się do dawania zasiłków dla założenia i utrzymania wzorowego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego w razie, gdyby zakład taki Rząd założył i utrzymywał w Tarnopolu kosztem części skarbu państwa.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Henryka Gruszeckiego na posadzie kierownika krajowej szkoły dla nauki tkactwa w Krośnie, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 5. lutego 1889 r., oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi urzędnikami krajowymi stabilizowanymi, wymienionymi w §. 12. ustęp 2. lit. b) statutu emerytalnego uchwalonego w dniu 21. stycznia 1889 r., tudzież w zastosowaniu uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 r. i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Henrykowi Gruszeckiemu pięciolecia po

200 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej na posadzie kierownika krajowej szkoły dla nauki tkactwa w Krośnie. Służbę policzalną do emerytury i pięcioleci należy liczyć od dnia 1. stycznia 1889 roku.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Chotiaj może w ne ciłkom odwitnu poru zapysaw ja sia do hołosa, ale nadiju sia szczo tak Wys. Pałata jak i Jeho Siatelstwo kniaź Marszał izwoliat meni poruszty sprawu duże dla nas pekuczu i duże ważnu. Wsi znajemo i skonstatowane to dowolno uže ne tilko Wydiłamy powitowymy ale i samymy Starostwamy, szczo u nas stan materyalnyj, imenno naszoho selaństwa jest' duże sumnyj, szczo nuźda i hołod sut' objawamy, kotri ne prychodiat ridko ale sut' złom chronycznym. Tak wełykoj nuźdy, jaku nachodiat tii, kotri w blyższym nachodiat sia znoszeniu z naszymy selanamy, ne mohłyby my sobi nawit predstavty. Ja uwah moich ne budu nad tym predmetom pidnosyty, pozwolu sobi tilko wicodeztyaty pyśmo odnoho z świtlijszych i izwistnych naszych szczyrych patryotiw, kotre wirno położenie ilustruje. Jest nym O. Bilinkiewicz z Kuropatnyk.

Win pyszet tak:

(Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

(czyta): „chto whlanuw blyższe pid selskuj strichu, musiw uwirytyś, szczo nuźda i hołod sut' wsiuda i na 10 chat w seli ledwy odna najdet sia, kotoroj żyteli żyjut' po ludsku, ludskoju strawoju; w proczych szczodenoju strawoju grys i otruby, czy w wydu chliba czy styranki. Tak żyjut ony hod w hod, a izjatie diłajut' dwa osinni misiaci, kohda selanam sobrawszym chlib wozmožno odnu ily dwi czwertky zboża zmołoty. Proczych 10 misiaciw, to nuźda i hołod, prykraszeni na nedolhi periody to zelenoju łobodoju, to bulboju mołodoju, a szczo najbilsze olijem (mołoko to iskluczytelnyj korm ditej, dla starszych neprystupnyj). Weśna płoho jest o podneś, a budet' jeszcze horsze. Zapomohy i pożycki ne mnoho i ne na dowho pomohut' a za niskolko hodow i miliony ne dowlijut, szczo aby ochoronytyś od hołodowoho tyfa. Rozważywszy

otže, szczo w Hałyczyni hołod rozhoszczujeś i chočet statyś chronycznym, rozważywszy, szczo selane oddajucyś iskluczytelno zemlediliu imijut' zianatie tolko połowynu hoda a połowynu ostajut z czeladeju bez wsiakoho diła, i bez zarobka; rozważywszy, szczo czerez toje wremia bezdijstwa mohłyby z sobstwennoju korysteju oddawatyś domowomu promysłu, kotoryj by mih im daty chot' nuźnyj zarobok; rozważywszy w końcy intelektualni tałanty nawet u nepysmennyh selan, dołženby Sojm wozwaty Wydił krajewyj, szczo aby skłykaw anketu iz ludej obznakomlennyh z żyzneju selan i z rozlycznoho roda promysłem u selan praktykowanoho i zastanowyl sia i Sojmowy predložyl jakii rody promysła, w jakij sposib i z jakimy sredstwamy możnaby meży selskim narodom najpraktycznijsze, najpołeznijsze i najskorsze rozprostranyty.“

Otže panowe, persze moje proszenie stremyt do toho szczo aby whladnuty w toje, szczo aby ne taity pered soboju toj nuźdy kotra jest i szczo raz sia wzmahaje i obdumaty sredstwa, szczo aby hrancyiu toj nuźdi položyty. Dłatoho persze moje proszenie widnosyt sia do Wydiłu krajewoho, szczo aby win z własnoj inicjatywy w tuju sprawu whlanuw i perekonaw sia, szczo selanyn tak dowho maje jakuś robotu jak dowho ona je w poły; a piw roku nemaje żadnoho zarobku chotiajby i chotiw. I najby Wydił krajewyj obdumaw sposoby czy ne dałby sia toj promysł, kotryj hdeś drimaje, pidnesty czy naukoju czy instrukcijeju, szczo aby toj narid mih chotiaj neznaczno zarobyty i dopownyty tym zarobkom to szczo jemu do żytia ne staje, bo zapomohy hołodowi ne ustanut, tilko, jak to wspomnenyj patryjot pysze, szczo raz bilsze wzmahaty sia budut. Može buty szczo skažete, szczo to ne je forma sohlasna z naszym regulaminom, odnak ja uważaju to wozwanie po krajnoj miri jako lyst rekomendowanij, kotryj pid adresoju dijde, a w proczim i nasz regulamin pozwalaje to wnesenie do Wydiłu krajewoho jako komisji sejmowej adresowaty. Dalsze, wprawdi taka ankiet, kotra whladne w ti odnoszenia naszych selan może ne tak skoro zaradyt złomu i nim sońce zijde rosa oczy wyist, timezasom pokazuje sia szczo toj nuźdennej, małyj promysł domowyj maje duże a duże strasznych worohiw, z kotrych imenno sut 2 najstrasznijszi: perszyj to stowaryszenia rukodilnykiw mijskich, druhyj to fiskalizm prawytelstwennyj. Jak sia dije po selach?

Duże sumno. Jesły np. znajde sia takij selanyn kotryj znaje jaku robotu czy tkactwo czy kołodijstwo, to tak kontrolujut jeho, szczo by jeho zaraz na czim nebud złowty i potom prydušyty. Jesły susidowy prybije łatu do szopy abo kil zatesze, to jemu kažut, szczo to robyt dla zaribku i zaraz arkuš podatkowyj jemu prysyła-juj, szczo by podatek płaťył; a sły ne chce wid razu, to potomu starostwo po krajnoj miri karu nakładaje na koryšt kasy stowaryšzenia. Tak ne powyno buty, bo my majemo rozporiadzenia i prawni postanowlenia, kotri dostatočno i dokładno oznaczajut, jak daľeko uwaŕaję sia toj promyšl za domowyj, a koły staje sia sredstwom zarobkowym i pidlahaje opodatkowaniu.

Chotiwbym, szczo by po krajnoj miri to rozporiadzenie Dyrekcji finansowej, kotre wŕę jest rozisłane, ale ne odnešło uspicha, bo traktuje sia duŕę ľehko, buło wykonywane. A w tim rozporiadzeniu jest duŕę waŕne nawedene rozporiadzenie c. k. Dyrekcji Skarbu z dnia 25. łypnia z 1887 roku. Tam sia kaŕę wyrazno, pišła obowiazujucyich prypysiw, izwolit panowe, szczo pereczytaju toj ustup w teksti oryginalnym po polsky (czyta):

„Podług obowiazujucyich przepisów, przypomnianych wladzom wymiarowym okólnikiem z 9. paŕdziernika 1881 l. 880/pr. o uwolnieniu przemysłu domowego od podatku zarobkowego, przyznane jest to uwolnienie gospodarzom gruntowym, ktorzy gľowne zatrudnienie gospodarstwo rolne stanowi i ktorzy obok rolnictwa przemysłem, jako ubocznem zatrudnieniem nie stale, lecz czasowo w swych mieszkaniach bez przemyslowych pomocników (czeladników terminatorów) i w tak małym rozmiarze się zajmują, że takie poboczne zarobkowanie samo a nawet w poľczeniu z innemi zarobkowaniami tego rodzaju nie wystarcza do samoistnego bytu. Osobom, które obok gospodarstwa rolnego takim ubocznem zatrudnieniem czasowo się zajmują, przysłuŕa uwolnienie od podatku zarobkowego także wtedy, jeŕeli z wyrobami swego przemysłu domowego sąsiednie targi tygodniowe lub jarmarki odwiedzają“. (Mówi.)

Šlidowatelno rozporiadzenie to jest duŕę dobre i sprawedľywe, chodyt odnak o toje, szczo by buło wsim zwistne, i szczo by buło sprawedľywo wykonane. Ale toho ne ma, protywno naši skarbowi urjady starajut sia o toje (o

skilko to moŕlywe) podatky nowi wynachodyty i zaraz arkuš podatkowyj doroczyty tomu, kotryj wľastywo ne jest promyslowcem. U nas majŕę ne traflaje sia, szczo by nasz selanski promyslowec prynymaw uczenykiw abo wydawaw šwidocstwa i dla toho nichto ne ma je prawa arkuš podatkowyj jemu wystawlaty, bo win ne ješł fachowec i ne moŕe buty traktowanyj jako promyslowec. Win ješł rilnykom i jako takij w wilnym czasi robyt dla sebe, robyt dla rodyny, a moŕe nawit swoi wyroby na torby wywozyty. Pryhadajte sobi pocztenni kolegy szczo, koły pocztennyj inspektor promyslowyj p. Nawratil objiŕŕduwaw nasz kraj, o naszych szewciach w Uhnowi skazaw, szczo sut to precy ne rukodilnyki, ne promyslowci, ale rilnyki, i tylko w czasi wilnym wid rilnyctwa zajmajut sia tak oŕ i promysłem. Pozwolu sobi jeszcze w korotkosti tii uwahy nawesty, kotri sia widnosiat do toho, szczom skazaw a imenno pysze mij zwistnyj pryjatel (czyta):

„O tim rozporiadzeniu ne znajut nycz prowincjonalni „preloŕŕstwa stowaryšeň“ a jeszcze mense selane, iz czoho wychodiat sekatury z storony owych, a neporadništ z storony selan, tym bilšzaja neporadništ, szczo sekatury tii ispoľniajut sia organamy imijuszczymy poľ oficalnu waŕnist, a pownoju prawytelstwenuju pomicz. Nechaj selanyn jakij pomoŕet druhomu patyk zatesaty, iľy łatu prybyty na jakoj szopi, to na druhij deň jest od wijta „wezwanie“, aby toj selanyn stawyl sia u „preloŕŕonego“ i tam, to hrozboju, to strachamy wydyrajut sia jakii to opłaťy na riez promyslowciw, a ne dašt, to pyszet sia w Starostwo. Toj borby sylnoho proti w šlaboho, korporaciji proti w odynokoho, bywajut pošlidstwija taki, szczo selanyn, iľy ula-ħajet nesprawedľywoj napasty i weš swij zarobok hodycznyj z nakładom zapłaťy tym derunam, iľy iz bojazny, szczo by jakij nebud zarobok ne nawlek na neho jaki napasty ot promyszlennykiw, otrekajet sia bidnyj selanyn ot zarobka, perestajet prowadyty domowyj promyšl, darmu-jeť poľ hoda i iz hoľoda hynet. Sojm otŕę doľŕen wozwaty prawytelstwo o pomicz i pr. i pr.

To sut słowa szczyroho pryjatela naroda, za kotrych wirnost ja ruczaju sia; tak jak win pysze tak diŕstwytelno i jest. Jeslym tutki teper hoľos zabraw, to tylko w toj cili, szczo by zwer-nuty uwahu Wysokoj Paľaty na toje sumne so-

stojanie, i meni sia zdaje, szczo majemo prawo żadaty, szczo by zakon, kotryj obowiazuje deinde i u nas maw zastosowanie; a daże i jest obowiazkom prawytelstwa, i włastej autonomycznych pouczyty tych, kotri o tim ne znajut.

Bo, moi panowe, to szczo predskazaw mij przyjatel, to sia leħko spownyty możet; zapomohamy hołodu ne wstrymajete, win szczo bilsze wzrastaty bude. Wozwania, kotri ja sobi pozwalaju peredłozyty, sut ślidujuczi: persze proszenie do Wydiłu krajewoho (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zwołał ankietę w celu obmyślenia sposobów odpowiedniego zajęcia włościan i małomieszczan w miesiącach zimowych kiedy wolni są od zawodowej pracy i siedzą prawie beczynnie.

Wozwowanie toje może ne odnomu wydaść sia nepraktyczne, ale chto sia blyższe zastanowyt, toj ne skaże szczo jest nepraktyczne. Dłatoho proszu o popertie toho wizwania. Druhoju rezolucju, o kotroj popertie proszu, jest wozwanie do c. k. prawytelstwa; i jeśm perekonanyj, szczo prawytelstwo schoce w sprawu whlanuty i złe naprawyty. Słowa wozwania sut ślidujuczi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby nie stawiał żadnych przeszkód włościanom i małomieszczanom w prowadzeniu przemysłu domowego, lecz przeciwnie wszelkimi możliwymi sposobami przemysł domowy wspierał.

2. aby pouczył stowarzyszenia przemysłowe o rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 16. września 1883 l. 28.701 i tym stowarzyszeniom zabronił czynić włościanom i małomieszczanom zajmującym się przemysłem domowym jakiegokolwiek przeszkody, mianowicie żądaniem wkładek do kasy stowarzyszenia rękodzielników.

3. aby c. k. Rząd osobnym okólnikiem powiadomił gminy i miasteczka o wolności prowadzenia przemysłu domowego w myśl wskazanego rozporządzenia ministeryalnego.

4. aby c. k. władze skarbowe w myśl rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 20. lipca 1887 l. 25.587 nie nakładały na ludzi trudniących się domowym przemysłem podatku zarobkowego od tego przemysłu.

Jeszcze raz proszu o popertie moich rezolucyj, bo ony leżat ne tylko w interesi selanst-

wa ale ciłoho kraju a imenno fonda krajewoho. (Brawo.)

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Podam rezolucye p Antoniewicza do poparcia.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby nie stawiał żadnych przeszkód włościanom i małomieszczanom w prowadzeniu przemysłu domowego, lecz przeciwnie wszelkimi możliwymi sposobami przemysł domowy wspierał.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto popiera tę rezolucyę raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Rezolucya jest dostatecznie poparta.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

2. aby pouczył stowarzyszenia przemysłowe o rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 16. września 1883 l. 28.701 i tym stowarzyszeniom zabronił czynić włościanom i małomieszczanom zajmującym się przemysłem domowym jakiegokolwiek przeszkody, mianowicie żądaniem wkładek do kasy stowarzyszenia rękodzielników.

3. aby c. k. Rząd osobnym okólnikiem powiadomił gminy i miasteczka o wolności prowadzenia przemysłu domowego w myśl wskazanego rozporządzenia ministeryalnego.

4. aby c. k. władze skarbowe w myśl rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 20. lipca 1887 l. 25.587 nie nakładały na ludzi, trudniących się domowym przemysłem, podatku zarobkowego od tego przemysłu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto popiera tę rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Rezolucye są poparte.

Ponieważ nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Wysoka Izba i Wydział krajowy a także reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa znają bardzo ważność dla kraju naszego przemysłu w ogóle a w szczególności przemysłu domowego i starają się o jego podźwignienie. Świadczą o tem sprawa

wozdania z posiedzeń Rady państwa i Koła poselskiego polskiego, świadczą sprawozdania Wydziału krajowego, jak tą sprawą gorliwie się zajmowano.

Między innymi odpowiedzi na wszystkie punkta, poruszone tu przez posła Antoniewicza, znajdzie ten poseł w sprawozdaniu Wydziału krajowego z jego czynności celem podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu, które to sprawozdanie miałem zaszczyt jeszcze w r. 1889 Wysokiej Izbie przedłożyć jako członek Wydziału krajowego.

Przytoczono w tem sprawozdaniu starania czynione przez Wydział krajowy, aby wspomniane przez p. Antoniewicza rozporządzenie krajowej Dyrekcyi skarbu z 20. lipca 1887, — (które na mocy rozporządzenia ministeryalnego oznacza, jakie zatrudnienia należy uważać za przemysł domowy, niepodlegający podatkowi zarobkowemu) — odpowiadało lepiej i właściwiej niemieckiemu tekstowi rozporządzenia ministeryalnego, gdyż niedokładne tłumaczenie w rozporządzeniu Dyrekcyi, niemieckiego tekstu rozporządzenia ministeryalnego, ścieśnia zakres przemysłu domowego. Wymienione są także w tem sprawozdaniu starania Wydziału krajowego i Komisji przemysłowej, aby przemysł domowy istotny nie był obciążany podatkiem i mógł się coraz więcej rozwijać.

Na pierwszy wniosek posła Antoniewicza odpowiem, że według mego przekonania, a zdaje mi się, że i Sejm podziela to przekonanie, najskuteczniejszym środkiem podniesienia przemysłu domowego są szkoły przemysłowe i warsztaty wzorowe, zakładane w tych miejscowościach i okolicach, gdzie się ludność tym przemysłem domowym zajmuje, szkoły, które uczą lepszego sposobu wyrabiania, obznajamiają z użyciem udoskonalonych narzędzi. Wówczas przemysł domowy będzie mógł się rozwinąć, a produkując lepiej i taniej, — będzie mógł współubiegać się z przemysłem fabrycznym.

Świadczy zaś sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie na r. b., jakie starania Sejm przedsięwzięje w celu zakładania i utrzymywania szkół przemysłowych; gdyż Sejm w przeciągu lat sześciu wydatki na szkoły przemysłowe z skarbu krajowego z kilku tysięcy podniósł blisko do osmdziesięciu tysięcy złotych, nie licząc ofiar ze strony Wydziałów powiatowych i Rad

gminnych, które przyczyniają się także zasilkami do zakładania i utrzymania szkół przemysłowych.

Co się tyczy drugiej sprawy poruszonej w drugiej rezolucyi, projektowanej przez posła Antoniewicza, aby uchwalić wezwanie do c. k. Rządu, wskazałem już, że owo rozporządzenie Dyrekcyi skarbu, na które się on odwołuje, nie jest jasnym, jakby tego sobie życzyć należało, i ścieśniało nawet zakres przemysłu domowego oznaczony rozporządzeniem ministeryalnym.

Dlatego Wydział krajowy w swojej odezwie do Namiestnictwa już w r. 1888 żądał sprostowania rozporządzenia Dyrekcyi skarbu odpowiednio do osnowy rozporządzenia ministeryalnego, na które się rozporządzenie Dyrekcyi powołuje, i orzeczenia, że nawet w razie, jeżeli wykonywującemu przemysł domowy pomaga nietylko jego rodzina w tej pracy, ale także jego domownicy, przemysł ten uznany być winien domowym i nie należy go podciągać pod podatek zarobkowy.

Reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa stara się o to, ażeby istotny przemysł domowy nie był obciążony podatkiem zarobkowym, a wówczas rolnik będzie zachęcony do zajmowania się przemysłem domowym w wolnych od rolniczej pracy godzinach podczas zimy.

Co się tyczy wniosku p. Antoniewicza o zwołanie ankiety, to słusznie powiedziano, że jak kto nie wie czem jakiej sprawie pomódz, to proponuje zwołanie ankiety.

Nie sprzeciwiam się i zwołaniu ankiety, ale ankieta według mego zdania, mało tu pomoże. Do podniesienia przemysłu domowego w okolicach, w których ludność trudni się tym przemysłem, pomoże skutecznie zakładanie w tych okolicach szkół przemysłowych fachowych kształcących w tym właśnie rodzaju przemysłu, którym trudni się ludność tej okolicy. Ankieta sama nie poda sposobów wywołania nowych rodzajów przemysłu domowego. Bo przemysł domowy tylko tam rozwinąć można skutecznie, gdzie usposobienie ludności odpowiada pewnemu rodzajowi przemysłu, lub gdzie sprzyjają temu przemysłowi miejscowe stosunki. Jak naprzykład w tych okolicach, gdzie znajdują się bogate pokłady gliny ogniotrwalej, ludność trudni się garncarstwem; gdzie ziemia dostarcza różnorodnych materyałów drewnianych, trudnią się wyrabianiem przedmiotów z drzewa.

Przychodzić można i należy w pomoc przemysłowi domowemu w tych okolicach nie tylko zakładaniem odpowiednich szkół przemysłowych, ale nadto przez ułatwienie sprzedaży wyrobów przemysłu domowego, przez zachęcanie przemysłowców domowych do zawiązywania spółek i przez dawanie, w razie koniecznej potrzeby, zasiłków tym spółkom, jak to Wysoki Sejm uczynił co do spółki huculskiej, trudniącej się wyrabianiem pięknych wyrobów z drzewa.

Co do drugiego wniosku posła Antoniewicza, jest to zdaniem moim wniosek samoistny i jako taki powinien być oddzielnie traktowany według regulaminu, a nie dorywczo przy ułatwieniu sprawozdania komisji.

Zdaje mi się, że i także wnioskodawca zgodzi się na to, gdyż wniosek jego samoistny, z kilku żądań złożony, gdyby dzisiaj doraźnie był traktowany, mógłby być przez Sejm dziś odrzucony; zaś gdyby postąpiono z nim jak z wnioskiem samoistnym i przekazano go do roztrząśnięcia komisji sejmowej lub Wydziałowi krajowemu, może po poprawieniu go przez komisję, mógłby być w części uwzględniony i uchwalony przez tę Wysoką Izbę.

Ponieważ nikt nie sprzeciwiał się wnioskowi komisji przemysłowej sejmowej, które odczytałem, przeto nie potrzebuję przemawiać w ich obronie, ale tylko proszę Wysoką Izbę, aby je uchwaliła.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos w sprawie formalnej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Antoniewicz ma głós.

P. Dr. Antoniewicz. Pozwolu sobie, ponieważ jest spiznena i znachodymo się błysko zakluczenia sesji sejmowej, szcoby rezolucji moi widdani zistały Wydziałowi krajowemu jako komisji, szczo piśla postanowień regulaminu jest dozwoleno.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Ja się temu nie sprzeciwiam, to jest dozwolonem.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z jego czynności w zakresie szkół przemysłowych zawodowych.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda

kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. wniosków komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpoczął rokowania z c. k. Rządem o założenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego, utrzymywanego kosztem skarbu państwa z pomocą zasiłków dawanych z skarbu krajowego i od innych czynników krajowych. Równocześnie poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby rokował z Radami powiatów przyległych Tarnopolowi i z Radą gminną Tarnopola o zobowiązanie się do dawania zasiłków dla założenia i utrzymania wzorowego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego w razie, gdyby zakład taki Rząd założył i utrzymywał w Tarnopolu kosztem po części skarbu państwa.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt II, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Henryka Gruszeckiego na posadzie kierownika krajowej szkoły dla nauki tkactwa w Krośnie, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 5. lutego 1889 r. oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi urzędnikami krajowymi stabilizowanymi, wymienionymi w §. 12. ustęp 2. lit. b) statutu emerytalnego uchwalonego w dniu 21 stycznia 1889 r., tudzież w zastosowaniu uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 r. i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Henrykowi Gruszeckiemu pięciolecia po 200 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej na posadzie kierownika krajowej szkoły dla nauki tkactwa w Krośnie Służbę policzalną do emerytury i pięcioleci należy liczyć od dnia 1. stycznia 1889 roku.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III. wniosków komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Co do rezolucyj p. Antoniewicza, to wnioskodawca stawia wniosek, aby rezolucyje te oddane zostały do Wydziału krajowego. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o administracji funduszu jednomilionowego pożyczkowego na budowę koszar dla wojska. (**Aleg. 222.**)

Sprawozdawca poseł Popowski ma głos.

P. Trzeciecki. Proszę o głos pod względem formalnym.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki. Sprawozdanie komisji zostało nam rozdane podczas posiedzenia. Nie wchodzę w meritum rzeczy, lecz chcę podnieść, że sprawozdanie to obciąża budżet krajowy kwotą 1,200.000 zł. Więc proszę, aby JE. ks. Wice-Marszałek raczył ten przedmiot usunąć dziś z porządku dziennego jako nierozdany wedle przepisów regulaminu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Ja odwołam się pod tym względem do Wysokiej Izby. Kto jest za tem, aby ten przedmiot usunąć i odłożyć na następne posiedzenie, raczy rękę podnieść. (Wątpliwość.) Jest większość.

Liczne głosy. Nie! Nie!

Proszę więc tych panów, którzy są za usunięciem tej sprawy z dzisiejszego porządku dziennego, aby raczyli powstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Popowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o administracji jednomilionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar przyjmuje się do wiadomości.

2. Ustanowiony uchwałą Sejmu z 11. stycznia 1888 r. jednomilionowy fundusz pożyczkowy, podnosi się do wysokości 1,200.000 zł. i wstawia się na ten cel do preliminarza funduszu krajowego na rok 1892, jako kredyt dodatkowy kwotą 200.000 zł.

3. Upoważnia się Wydział krajowy, aby w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na

uwzględnienie, zezwalał pojedynczym gminom na spłatę w przeciągu 20 lat pożyczek, udzielonych im z funduszków na budowę koszar wojskowych, a to za odpowiedniemi zabezpieczeniami podobnej spłaty.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania w celu uzyskania zasiłku z c. k. skarbu dla gmin a względnie dla kraju na budowę koszar.

5. Petycje miast Lwowa i Przemyśla odstępują się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Goldmann. Wnoszę przyjęcie tych wniosków *en bloc*.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisji *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji *en bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wnioski są przyjęte.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do pobierania opłat mytniczych.

1. Obszarowi dworskiemu w Czaplach od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach;

2. Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni od dwóch mostów na rzece Wiszni w Sądowej Wiszni;

3. Obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Lubaczówce;

4. Gminie w Babinie od mostu na rzece Strwiążu w Babinie;

5. Gminom i obszarom dworskim w Denysowie i Kupeczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Wysoki Sejmie!

1. Na prośbę obszaru dworskiego w Czaplach o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania myta od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach, Wydział powiatowy samborski zarządził komisyjne dochodzenie na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że proszący obszar dworski wybudował własnym kosztem wspomniany most 92 metrów długi i utrzymywał takowy dla komunikacyi publicznej, pobierając na ten cel na mocy koncesyi rządowej opłaty mytnicze.

Z uwagi, że wzmiankowana koncesya udzielona na czas ograniczony już zgasła, Wydział powiatowy popiera prośbę obszaru dworskiego w Czaplach o zezwolenie na proszony pobór myta na rzecz kosztów utrzymania mostu, wynoszących rocznie 525 zł.

2. Najwyższem postanowieniem z dnia 21. grudnia 1883 (Dz. ust. kr. z r. 1884) nadana obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni koncesya mytnicza od dwóch mostów na rzece Wiszni już zgasła, przeto tenże obszar dworski prosi o odnowienie prawa mytniczego. Wydział powiatowy mościcki, przekonawszy się na podstawie miejscowych oględzin, że interesowany obszar dworski przy pomocy dochodu mytniczego w rocznej kwocie 120 zł. pokrywał w całości kosztą omyconych mostów wynoszące rocznie 200 zł., przemawia za uwzględnieniem jego prośby.

3. Wydział powiatowy jarosławski przedstawia prośbę obszaru dworskiego w Nowej Grobli o zezwolenie na dalszy pobór myta od mostów na rzece Lubaczówce w Nowej Grobli pod warunkami koncesyi z dnia 19. lutego 1887 (Dz. ust. kr. Nr. 34.).

W tej sprawie przeprowadzone dochodzenie komisyjne wykazało, że proszący obszar dworski pobierając z myta 100 zł., pokrywa w zupełności kosztą utrzymania omyconych mostów, wynoszące rocznie kwotę 280 zł.

Wydział powiatowy z uwagi nadto, że wspomniane mosty przy znacznej frekwencji wymagają ciągłej naprawy, oświadcza się za wniesioną prośbą.

4. Na drodze publicznej z Sambora do Sądowej Wiszni utrzymuje gmina w Babinie powiatu samborskiego, most na rzece Strwiążu, pobierając na mocy koncesyi z dnia 19. lutego 1887 (Dz. ust. kr. Nr. 34.) dochód przynoszący rocznie 262 zł.

Ponieważ nadana koncesya w roku 1892 gaśnie, a utrzymanie nadal pomienionego mostu dla komunikacyi publicznej jest potrzebne i możliwe tylko przy dalszym poborze myta, przeto Wydział powiatowy przemawia za uwzględnieniem przedłożonej prośby gminy w Babinie i pozostawieniem jej dotychczasowej koncesyi na następny okres pięcioletni, z zachowaniem dotąd obowiązującej taryfy mytniczej.

5. Gminy i obszary dworskie w Denysowie i Kupeczyńcach powiatu tarnopolskiego koncesyą z dnia 26. lutego 1887 (Dz. ust. kr. Nr. 36) uprawnione zontały do poboru myta przez lat pięć od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Nadana koncesya w roku 1892 gaśnie, zatem strony interesowane proszą o zezwolenie na dalszy pobór myta wedle taryfy klasy II. obowiązującej na drogach krajowych.

W tej sprawie przez Wydział powiatowy zarządzony komisyjne dochodzenie wykazało, że omycony most 44 metrów długi znajdujący się na trakcie drogi publicznej między trzema powiatami, brzeżańskim, podhajeckim i tarnopolskim, starannie utrzymywany jest przez pomienione gminy i obszary dworskie, że dotąd uzyskany dochód z poboru myta w kwocie 80 zł. ledwie w małej części zabezpiecza kosztą utrzymania mostu, wynoszące rocznie 324 zł. 94 ct., Wydział powiatowy oświadcza się przeto za wniesioną prośbą.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych:

1. Obszarowi dworskiemu w Czaplach od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach;

2. Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni od dwóch mostów na rzece Wiszni w Sądowej Wiszni;

3. Obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Lubaczówce;

4. Gminie w Babinie od mostu na rzece Strwiążu w Babinie;

5. Gminom i obszarom dworskim w Denysowie i Kupeczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do poboru opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. Obszarowi dworskiemu w Czaplach powiatu samborskiego, od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach, według następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

2. Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni powiatu mościskiego, od dwóch mostów, a to jednego na rzece Wiszni, drugiego na odnodze tejże przy drodze gminnej od gościńca rządowego do Dmytrowic prowadzącej, przy każdym moście oddzielnie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od pięciu świń i cieląt, od 10 owiec $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego, tudzież od bydła na most nie wstępującego, lecz w bród idącego, nie należy się opłata mostowa.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

3. Obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli powiatu jarosławskiego, od dwóch mostów na rzece Lubaczówce w Nowej Grobli, podług następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Mieszkańcy gminy Nowej Grobli wolni są od opłaty myta mostowego, tamtejszemu obsza-

rowi dworskiemu przyzwolonego.

4. Gminie w Babinie powiatu samborskiego, od mostu na rzece Strwiążu w Babinie, według następującej taryfy:

1. przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 1 (jeden) ct.;

2 od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

5. Gminom i obszarom dworskim w Denysowie i Kupczyńcach powiatu tarnopolskiego od mostu na rzece Strypie w Denysowie, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Wice-Marszałek JE. ks. Dr. Metropolita Sembratowicz. Jest wniosek na przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc w drugim i trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjętą z drugim i trzecim czytaniem.

Z porządku dziennego następuje:

8 Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem i na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej.

Ten sam p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego
p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem i na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej.

Wysiki Sejmie!

Rada powiatowa w Rzeszowie uprawniona została do pobierania opłat mytnicznych przez lat pięć a mianowicie:

1) koncesyą z dnia 3. listopada 1880 (Dz. ust. kraj. nr. 14. z r. 1881) od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem;

2) koncesyą z dnia 8. stycznia 1882 (Dz. ust. kr. nr. 23) na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej.

Obie te koncesye już zgasły, przeto Wydział powiatowy, wykonując uchwałę Rady powiatowej z 16. lutego 1892, prosi o odnowienie prawa mytniczego z zachowaniem przy wymienionym przewozie dotychczasowej taryfy, zaś na drodze Domaradzko-Strzyżowskiej z podwyższoną taryfą od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z 2 na 4 ct.

Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że tak przewóz jak i droga utrzymywane są dla komunikacji publicznej a w szczególności, że pobierane myto od przewozu na Wisłoku pod Strzyżowem rocznie około 350 zł dochodu przynoszące, obracane bywa na konserwację przyrządów przewozowych i dróg dojazdowych tudzież na utrzymanie przewoźników, że droga powiatowa Domaradzko-Strzyżowska wybudowana kosztem 46 300 zł, wymaga na opędzenie kosztów jej utrzymania wydatku rocznego w kwocie około 5.100 zł, która zaledwie w części znajduje pokrycie w uzyskanym dochodzie mytnicznym.

Droga rzeczona, łącząca trakt węgierski z koleją Rzeszów - Jasło, stanowi ważną arteryę komunikacji publicznej, łączna jej długość 16 klm. 300 met. dopuszcza omycenie na zasadach ustawy z 25. grudnia 1871 (Dz. ust. kr. nr. 18. 1872) z przepisany wymiarem II. klasy.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem i na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. 1.

Radzie powiatowej w Rzeszowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do poboru opłat mytnicznych pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie kosztem funduszu powiatowego, a mianowicie:

1) prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem, podług następującego wymiaru:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego, od wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat, jednego cielęcia nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.

2) prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Domaradzko-Strzyżowskiej, podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art II

Przy poborze opłat mytnicznych mają być zachowane ogólne obowiązujące przepisy co do uwolnienia od myta lub zniżenia takowego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie odczytanej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się z tem zgadza, rąkę podnieść. (Większość.) Przyjęto. Kto przyjmuje odczytaną uchwałę en bloc w drugim i trzecim czytaniu, rąkę podnieść. (Większość.) Uchwała jest w drugim i trzecim czytaniu przyjęta.

Głos ma dalej p. Edward Jędrzejowicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

- 1) Radzie powiatowej w Żółkwi na drodze powiatowej Żółkiew - Krechów;
- 2) Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej Kolbuszowa - Sokołów;
- 3) Radzie powiatowej w Czortkowie na drodze powiatowej Jagielnica - Ułaszki;
- 4) Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Rychcice - Dobrowlany;
- 5) Radzie powiatowej w Kołomyjach na drodze powiatowej Kołomyja - Obertyn;
- 6) Radzie powiatowej w Lisku na drodze powiatowej Ustrzyki - Lutowiska.

Wysoki Sejmie!

1) Reprezentacya powiatu żółkiewskiego przy pomocy subwencji krajowej przeprowadziła w latach 1890 i 1891 budowę drogi powiatowej Żółkiew - Krechów łącznej długości 11 klm. 702 m. Budowa tej drogi ważnej dla komunikacji powiatowej kosztowała 41.268 zł. 41 ct.

Rada powiatowa na posiedzeniu z dnia 20. lipca 1891 uznała potrzebę zapewnienia funduszu na pokrycie kosztów utrzymania drogi, obliczonych rocznie na 2.300 zł. w pierwszym rzędzie z poboru myta.

Wydział powiatowy prosi o prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Żółkiew - Krechów, z zastosowaniem oznaczonej ustawą z dnia 25. grudnia 1871. (Dz. ust. kr. nr. 18. z r. 1872) taryfy klasy II.

Zdaniem Wydziału krajowego proszona koncesya może być przyznana, jednakże odpowiednio do wybudowanej przestrzeni po myśli powołanej ustawy tylko z taryfą klasy I.

2) Staraniem Reprezentacyi powiatu kolbuszowskiego podjęta budowa drogi powiatowej Kolbuszowa - Sokołów w łącznej długości 27 klm. w r. 1891 ukończoną została do Ranizowa na

przestrzeni 15 kilometrów. Koszta ztąd powstałe w kwocie 38.000 zł. w połowie pokryto z subwencji krajowej.

Reprezentacya powiatowa, mając z wiosną b. r. przystąpić do dalszej budowy drogi z Ranizowa do Sokołowa, postanowiła wnieść prośbę o zezwolenie do pobierania myta na rzecz utrzymania drogi z Kolbuszowy do Ranizowa. W ten sposób spodziewany jest dochód roczny około 400 zł, który choć w części przyczyni się do pokrycia kosztów konserwacyjnych wybudowanej drogi, preliminowanych rocznie na 1.050 zł.

Wobec tego stanu rzeczy wniesiona prośba jest zdaniem Wydziału krajowego uzasadniona.

3) W powiecie czortkowskim wybudowano drogę powiatową Jagielnica - Ułaszki na przestrzeni 7 klm. 500 metr. kosztem 26.000 zł. Dalsze utrzymanie tej drogi obciążałoby powiat rocznym wydatkiem 1.151 zł., dlatego Rada powiatowa uchwałą z 22. stycznia 1892 poleciła Wydziałowi powiatowemu wnieść prośbę o koncesyę na pobór myta.

Na tej podstawie przedłożona prośba o omycenie drogi powiatowej Jagielnica - Ułaszki, zdaniem naszym zasługuje na uwzględnienie.

4) Wydział powiatowy drohobycki z polecenia Rady powiatowej prosi o omycenie nowo zbudowanej drogi powiatowej Rychcice - Dobrowlany. Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że wspomniana droga, wybudowana na przestrzeni 9 klm. 500 met. kosztem 40.023 zł. 38 ct., wymagać będzie na dalsze jej utrzymanie rocznego nakładu około 1.000 zł., na co zapewniony być może odpowiedni fundusz, w pierwszym rzędzie z poboru opłat mytniczych na powyższej drodze.

5) W czterech latach ostatnich wybudowała Reprezentacya powiatu kołomyjskiego drogę powiatową Kołomyja - Obertyn łącznej długości 15 klm. 488 met. Koszta budowy w kwocie 62.665 zł. 37 ct. poniósł fundusz powiatowy przy pomocy subwencji krajowej, którą pokryto $\frac{1}{4}$ część rzeczywistych wydatków.

Wydział powiatowy na mocy upoważnienia Rady powiatowej prosi, dla utworzenia funduszu w kwocie 4.978 zł. potrzebnego corocznie na utrzymanie wspomnianej drogi, o zezwolenie na pobór myta na tej drodze. Wydział krajowy jest zdania, że prośba powyższa zasługuje tembardziej na uwzględnienie, iż należyte utrzy-

manie pomienionej drogi stanowiącej ważny dukt komunikacyjny, w znacznej części od udzielenia żądanej koncesyi zawisło.

6) Rada powiatowa w Lisku na posiedzeniu z dnia 29. grudnia 1891, uchwaliła wnieść prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi na pobór myta na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska w Zamłyniu z wymiarem 4 ct. od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu. Tytuł do uzyskania proszonej koncesyi mytniczej uzasadniony jest tem, że nadana jeszcze przez c. k. Rząd koncesya na czas ograniczony już zgasła, że dalsze utrzymanie drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowiska, mającej 22 klm. długości, wymagające rocznego wydatku w kwocie 7.955 zł. da się pomyśleć tylko przy pomocy, jaka użyteczną być może powiatowi liskiemu przez nadanie proszonej koncesyi mytniczej.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Żółkwi na drodze powiatowej Żółkiew-Krechów;
2. Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej Kolbuszowa-Sokołów;
3. Radzie powiatowej w Czortkowie na drodze powiatowej Jagielnica-Ulaskowce;
4. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Rychcice-Dobrowlany;
5. Radzie powiatowej w Kołomyji na drodze powiatowej Kołomyja-Obertyn;
6. Radzie powiatowej w Lisku na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Żółkwi, Kolbuszowej, Czortkowie, Drohobyczu, Kołomyi i Lisku nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszków powiatowych a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Żółkwi prawo do poboru myta na drodze powiatowej Żółkiew-Krechów;

2. Radzie powiatowej w Kolbuszowej prawo do poboru myta na drodze powiatowej Kolbuszowa-Sokołów;

3. Radzie powiatowej w Czortkowie prawo do poboru myta na drodze powiatowej Jagielnica-Ulaskowce;

4. Radzie powiatowej w Drohobyczu prawo do poboru myta na drodze powiatowej Rychcice-Dobrowlany.

Przy każdej z czterech wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4, wymienionych dróg pobierać należy opłaty mytnicze według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

5. Radzie powiatowej w Kołomyi prawo do poboru myta na drodze powiatowej Kołomyja-Obertyn.

6. Radzie powiatowej w Lisku prawo do poboru myta na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska w Zamłyniu.

Przy każdej z dwóch wyżej pod poz. 5 i 6 wymienionych dróg pobierać należy opłaty mytnicze według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o zniesieniu tejże.

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek na przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc w drugim i trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta w drugim i trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie i dwóch mostów na drogach gminnych, prowadzących do Piasków i Łanów.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie i dwóch mostów na drogach gminnych, prowadzących do Piasków i Łanów.

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. lutego 1887 (Dz. u. kr. Nr. 30) uprawniono do poboru opłat mytniczych przez lat pięć obszar dworski w Małnowie powiatu mościskiego od dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie tudzież gminę Szczerca powiatu lwowskiego od dwóch mostów na drogach gminnych prowadzących do Piasków i Łanów.

Przed upływem w miesiącu kwietniu b. r. gasnących koncesyj obszar dworski w Małnowie złożył deklarację w Wydziale powiatowym, którą wszelkie prawa z powyższego tytułu przejął w zupełności na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych, zaś gmina Szczerca w przedłożonej Wydziałowi powiatowemu uchwale Rady gminnej oświadczyła, iż nie będzie się starać o odnowienie prawa mytniczego.

Reprezentacye pomienionych powiatów pragnąc utrzymać nadal powyższe mosty po myśli ustawy drogowej dla komunikacji publicznej z zapewnieniem dotąd pobieranego dochodu mytniczego, objęły zgodnie z postanowieniem §. 28 ust. 5. ustawy z dnia 7. lipca 1885 (Dz. u. kr. Nr. 39) tak mosty jak i pobór myta w bezpośredni zarząd i obecnie proszą o uprawnienie ich do poboru opłat mytniczych a mianowicie od dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie z podwyższonym wymiarem do 4 ct. od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu i od dwóch mostów na drogach gminnych prowadzących do Piasków i Łanów, z zachowaniem dotąd obowiązującej taryfy mytniczej.

Z uwagi zresztą, że dalsze utrzymanie rzeznaczonych mostów w powiecie mościskim wynosić będzie rocznie około 400 zł., zaś w powiecie lwowskim w dwóch latach następnych wyniesie około 1.700 zł., że potrzebny na ten cel fundusz ma być zapewniony z poboru myta i z prestacyj w myśl §. 12 ustawy drogowej, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem proszonych koncesyj mytniczych na przeciąg lat pięciu.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie i dwóch mostów na drogach gminnych prowadzących do Piasków i Łanów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie niniejszej uchwały nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych a mianowicie:

1. Wydziałowi powiatowemu w Mościskach jako władzy nadzorującej na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie. Gmina i obszar dworski, w których terytorjum omycone mosty się znajdują, przyczyniać się mają do ich utrzymania prestacyami w myśl postanowień ustawy drogowej.

Opłaty mytnicze pobierać należy podług następującej taryfy:

1. przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 4 (cztery) ct.;

2. od bydła przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 4 (cztery) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 2 (dwa) ct.;

c) od dziesięciu owiec 2 (dwa) ct.

2. Wydziałowi powiatowemu we Lwowie jako władzy nadzorującej na rzecz utrzymania dwóch mostów na drogach gminnych, prowadzących do Piasków i Łanów. Gmina i obszar dworski, w których terytorium omycone mosty się znajdują, przyczyniać się mają do ich utrzymania prestacyami w myśl postanowień ustawy drogowej.

Oplaty mytnicze pobierać należy podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej sztuki młodego bydła tego rodzaju 1 (jeden) ct.

Wyjątek stanowią bydłeta wszelkiego rodzaju ssące przy matkach, które są wolne od opłaty myta.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek na przyjęcie tej uchwały en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc w drugim i trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść. (Większość.) Uchwała jest przyjęta w drugim i trzecim czytaniu

Z kolei następuje punkt

Sprawozdanie komisji drogowej w przed-

miocie subwencji kraju dla zabezpieczenia budowy sieci kolei wschodnio-galicyjskich. (All. 223.)

Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 223).

Sekretarz p. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. P. sprawozdawca zechce odczytać wnioski komisji

Sprawozdawca JE. p. Jaworski. Nim przeczytam wnioski komisji, zwracam uwagę Wysokiej Izby na pomyłki drukarskie, jakie się do sprawozdania wkradły. I tak: na stronie 1. w ustępie trzecim pierwsze słowo zamiast „uchwałą“ ma być „uchwała“, na stronie 2 w ustępie piątym w wierszu pierwszym zamiast „wstawiane“ ma być „stawiane“.

Wnioski, jakie komisja drogowa przedkłada, brzmia (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. W celu ubezpieczenia budowy sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich z Tarnopola do Zaleszczyk, Skały i Iwania pustego (Mielnicy), przeznacza Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jednorazową subwencję w sumie pięciuset tysięcy złotych wal. austr.

II. Sejm przyznaje powyższą pomoc pod następującymi warunkami:

a) że w zamian za tę subwencję otrzyma Reprezentacya kraju Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem akcye zakładowe przedsiębiorstwa sieci kolei wschodnio-galicyjskich w nominalnej wartości 500.000 zł. a. w.;

b) że resztę potrzebnego kapitału zakładowego pomienionych kolei, o ile nie zostanie dostarczoną przez miejscowych interesentów, w zamian za akcye zakładowe zbierze przedsiębiorstwo za pomocą wypuszczenia walorów pierwszeństwa (akcye pierwszeństwa i obligacye pierwszeństwa) na podstawie gwarancyi, której udzielić ma państwo w celu zabezpieczenia 4%-go dochodu na oprocentowanie i umorzenie walorów rzeczonych;

c) że przed rozpoczęciem budowy kolei zapewnioną zostanie wpłata całego kapitału potrzebnego na zupełne wykończenie całej sieci kolejowej powyżej oznaczonej;

d) że przed rozpoczęciem budowy złoży przedsiębiorstwo deklarację, iż pomieniona kolej budowaną będzie ile możności siłami krajowemi;

e) że budowa powyższej kolei zostanie rozpoczętą najpóźniej w roku 1893.

III. Jeżeli warunki objęte uchwałą II. zostaną dopełnione, wypłaci Wydział krajowy po otrzymaniu akcyj zakładowych przedsiębiorstwa, wymienionych w tejże uchwale, subwencję krajową w sumie 500,000 zł., wszakże nie wcześniej jak w 1893 roku, do rąk tych osób, które przedsiębiorstwo kolejowe do odbioru tej sumy i do pokwitowania w swoim zastępstwie prawnie upoważni.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby o przebiegu i stanie sprawy sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyskich złożył sprawozdanie na sesyi najbliższej i w razie przyznania gwarancyi państwowej, w myśl uchwały II., przedstawił Sejmowi wniosek co do pokrycia wydatku na spłatę oznaczonej powyżej subwencji krajowej.

Powyższą uchwałą załatwia się petycję reprezentacji miasta Tarnopola do l. 1.019.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

I. W celu zabezpieczenia budowy sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyskich z Tarnopola do Zaleszczyk, Skały i Iwania pustego (Mielnicy), przeznaczają Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, jednorazową subwencję w sumie pięćset tysięcy zł. w. a.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

II. Sejm przyznaje powyższą pomoc pod następującymi warunkami:

a) że w zamian za tę subwencję otrzyma Reprezentacja kraju Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim akcje zakładowe przedsiębiorstwa sieci kolei wschodnio-galicyskich w nominalnej wartości 500.000 zł.;

b) że resztę potrzebnego kapitału zakładowego pomienionych kolei, o ile nie zostanie dostarczoną przez miejscowych interesentów, w zamian za akcje zakładowe zbierze przedsiębiorstwo za pomocą wypuszczenia walorów pierwszeństwa (akcje pierwszeństwa i obligacje pierwszeństwa) na podstawie gwarancyi, której udzielić ma państwo w celu zabezpieczenia 4% go dochodu na oprocentowanie i umorzenie walorów rzeczonych;

c) że przed rozpoczęciem budowy kolei zapewnioną zostanie wpłata całego kapitału potrzebnego na zupełne wykończenie całej sieci kolejowej powyżej oznaczonej;

d) że przed rozpoczęciem budowy złoży przedsiębiorstwo deklarację, iż pomieniona kolej budowaną będzie ile możności siłami krajowemi;

e) że budowa powyższej kolei zostanie rozpoczętą najpóźniej w roku 1893.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę II. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

III Jeżeli warunki objęte uchwałą II. zostaną dopełnione, wypłaci Wydział krajowy po otrzymaniu akcyj zakładowych przedsiębiorstwa wymienionych w tejże uchwale, subwencję krajową w sumie 500.000 zł., wszakże nie wcześniej jak w 1893 roku, do rąk tych osób, które przedsiębiorstwo kolejowe do odbioru tej sumy i do pokwitowania w swoim zastępstwie prawnie upoważni.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje III. uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby o przebiegu i stanie sprawy sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyskich złożył sprawozdanie na sesji najbliższej i w razie przyznania gwarancyi państwowej, w myśl uchwały II. przedstawił Sejmowi wniosek co do pokrycia wydatku na spłatę oznaczonej powyżej subwencyi krajowej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Powyższą uchwałą załatwia się petycyja reprezentacyi miasta Tarnopola do l. 1 019.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Antoniewicza względem uznania potrzeby budowy kolei lokalnej z dworca kolejowego do saliny w Kałuszu, tudzież o petycyjach względem poparcia niektórych kolei lokalnych. (**Aleg. 224**).

Sprawozdawca p. Jaworski ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 224).

Sekretarz p. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania:

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Wniosek posła Antoniewicza względem budowy kolei lokalnej od dworca kolejowego do saliny (fabryki kainitu) w Kałuszu;

b) petycyje Reprezentacyi miasta Rohatyna, Kozowy, Kołomyi i Krosna o poparcie budowy kolei ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany do Tarnopola — z Kołomyi na Horodenkę do Zaleszczyk, z Przybówki na Duklę do granicy węgierskiej, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do właściwego użytku przy

konferencyi, w Ministerstwie handlu odbyć się mającej i z poleceniem zdania sprawy Sejmowi, ewentualnie poczynienia odnośnych wniosków na przyszłej sesji sejmowej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Struszkiewicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Wysoka Izbo! Nie mam wcale zamiaru przy tej sposobności wypowiedzieć wielkiej mowy w sprawie kolei lokalnych, zdawało mi się jednak właściwem, aby przy tej sposobności, przy załatwieniu wniosku szanownego posła Antoniewicza, jakoteż kilku petycyj, powiedzieć kilka słów, które ze względu na rozwijającą się akcyę w kraju w kierunku budowy kolei lokalnych może należałoby zaznaczyć.

Nie ma żadnej wątpliwości, że jest to sprawa doniosłości pierwszorzędnej. Kraj tak położony jak nasz, na ostatnim krańcu monarchii, do której należy, odsunięty od targów światowych dalej od innych krajów, z którymi konkurować musi, musi zwrócić uwagę na sieć komunikacyjną a przede wszystkim na sieć kolei. Udało się Reprezentacyi krajowej już wpłynąć dostatecznie na rząd centralny, żeby system kolei państwowych zwyciężył wobec dawnego systemu przedsiębiorstw prywatnych.

Główne linie odpływowe mamy za pośrednictwem rządu centralnego, który interesa krajowe będzie musiał uwzględnić do pewnego stopnia, w rękę. Przystąpiliśmy i przystąpić musimy w najbliższym czasie do rozszerzenia sieci kolei lokalnych i tutaj ingerencyja kraju właściwsza ma miejsce. Tu mogą znaleźć wyraz potrzeby istotne a znajdują wtedy dopiero wyraz należyty, jeżeli każdy projekt kolejowy tak co do szczegółów trasy, jakoteż co do szczegółów zupełnego przeprowadzenia w kierunku finansowym, jakoteż w kierunku wprowadzenia wysokości taryfy w stosunku do kolei głównych jak i do taryfy po za granicami Austrii znajdzie swój wyraz.

Już w poprzednim sprawozdaniu JE. p. sprawozdawca położył nacisk na pewien ważny punkt i powiedział, motywując subwencyą

500.000 zł. dopiero co uchwaloną dla kolei wschodnio-galicyskiej (czyta):

Natomiast otrzymalby kraj w zamian za subwencję 500.000 zł. akcyje zakładowe, które w takim razie mogłyby osiągnąć znaczniejszą wartość dla funduszu krajowego, gdyby kosztą sfinansowania kapitału zakładowego, oraz właściwe kosztą budowy i przyszłej eksploatacyi kolei zostały o ile możności niższe, przy należytem zbadaniu projektu budowy i eksploatacyi, nie mniej też przy wykonywaniu ścisłej kontroli nad budową i eksploatacją pomienionej sieci kolei lokalnych (mówi):

Jestto jeden z ważniejszych argumentów, przemawiających za tem, że kraj przystępując do wybudowania, lub też przyczyniając się z krajowych funduszy do wybudowania kolei lokalnej, musi i powinien w tym kierunku zwrócić swoją uwagę.

Zwracam także uwagę na reskrypt ministeryalny z dnia 18, lutego 1892 roku do J.E. p. Namiestnika wystosowany, gdzie jest powiedziane: (czyta)

„Eine planmässige Action zur Entwicklung des Localbahnwesens in Galizien in der Richtung, dass die Subventionirung von projectirten Localbahnen, welche vom Standpunkte der Landesinteressen als nützlich und wichtig anerkannt sind, aus Landesmitteln in weiterem Umfange als bisher in systematischer Weise ins Auge gefasst wird, muss die rationelle Durchführung dieser Intention vorausgesetzt, auch vom Standpunkte der Regierung als zweckmässig und erwünscht bezeichnet werden, da hiedurch das Zustandekommen gemeinnützigiger, zum Theil auch gesamtstaatlichen Interessen dienenden Bahnprojecte theils überhaupt ermöglicht, theils wesentlich gefördert und insbesondere die Möglichkeit gebothen wird, bei entsprechender Intervention des Landes die Geldbeschaffung für neue Localbahnprojecte unter Vermeidung der mit privater Finazirung zumeist verbundenen Übelstände und Mehrkosten erheblich zu verwohlfeilen und zu erleichtern, hiemit aber das gesammte Localbahnwesen in finanzieller Beziehung auf eine weitaus gesündere Grundlage zu stellen, als dies bei Überlassung desselben an die Privat-Speculation möglich wäre.

Ein kräftiges Eingreifen des Landes“ itd.

Dziś, mnie się zdaje, wobec tego stanu rzeczy, jaki jest i wobec oczekiwanej w najbliższej przyszłości akcyi, jest koniecznem, aby kraj i jego reprezentacya z całą świadomością przystępowała do tego zadania, które spełnić w interesie kraju koniecznie należy.

Nie możemy w żaden sposób pójść na drogę tę, która już fałszywą się okazała gdzieindziej, żeby w każdej okolicy, a specjalnie w każdej miejscowości, pojedyncze grupy interesentów częścią dla wyzyskania tej okolicy, częścią dla korzystnego umieszczenia swych kapitałów, lub tylko w celu fruktyfikowania własnego interesu, razem się wiązały i żeby kraj z zapoznaniem interesów ogólnych obojętnie się na to patrzył i nie miał prawa bezpośredniego wglądania w działania tych grup, lub nie starał się położyć ręki na tem, na czem rękę położyć wypada i koniecznie należy.

Sądzę, proszę Panów, że koniecznie należy tutaj zastosować tę zasadę, że kto w znacznej części zdaje coś na pewne przedsiębiorstwo, musi być obdarzony prawem nie tylko ogólnej kontroli, ale także prawem specjalnego wglądania w samą budowę, w przyszłą jej rentowność, w kosztą budowy, przeprowadzenie sprawy, jakoteż musi zabezpieczyć sobie w przyszłości nie tylko procenta tego kapitału, o który chodzi, ale i rzeczywistą pożyteczność przedsiębiorstwa, która się objawia dopiero wtenczas, kiedy normalnie prowadzone zastosowywać się będzie do interesów okolicy, którą ta kolej przerzyna, jeżeli dalej zastosowywać będzie swoje taryfy nie z tego punktu widzenia, że ponieważ na kołach drożej wypada transport towarowy, jak na kolejach, — by tylko dać możliwe minimum obniżki, o ile kolej konkurencyą kołowemu transportowi robi, ale z tego punktu widzenia, o ile produkcyja w tej miejscowości może być na targu światowym należycie przez taką kolej popieraną. Chcąc zaś przystąpić do tego badania i rzeczywiście sumiennie i z rozważą wydać wyrok, to nie można tego uczynić bez należytego badania każdego najdrobniejszego szczegółu dotyczącego linii. I gdzież będziemy czerpać te szczegóły, z kąd weźmiemy te objaśnienia, które koniecznie są potrzebne, aby o danej rzeczy sąd wydać?

Musimy znów powiedzieć: Wydziale krajowy, daj daty, badaj, przedłóż, — i ten Wy-

dział krajowy oczywiście musi w pierwszej linii być odpowiedzialnym za to, co przedłoży i jakie badania poda.

Już przy dyskusji nad etatem biura drogowego w komisji drogowej dałem wyraz zapatrywaniu, że wobec tego stanu rzeczy, co do budowy kolei lokalnych, wypada koniecznie, aby w biurze drogowym Wydziału krajowego był człowiek przynajmniej jeden, któryby badania takie w kierunku budowy kolei lokalnych miał poczynić i któryby starał się badać wszystko, co potrzeba, t. j. gromadzić materiały tak co do pojedynczych szczególnych linii jak też materiały co do sposobu administrowania i prowadzenia.

Ze względu na fundusz krajowy, który to motyw tylekroć w Izbie i w komisji drogowej został poruszony, nie możemy występować z tem żądaniem z tego powodu, że możnaby zarzucić, że na razie może nie jest potrzeba takiego funkcyjnariusza, lecz ponieważ może w najbliższej przyszłości potrzeba jego się okazać, trzeba go będzie ustanowić. Ja sądzę, że ta potrzeba już dziś zachodzi. Mimo tego nie chcę stawiać żadnego wniosku, ale mniemam, że tych kilka słów ogólnych, które powiedziałem, wystarczą, aby Wysoka Izba nabrała przekonania, że badania przez człowieka specjalnie w tym kierunku wykształconego, to mającego przedewszystkiem jako zadanie swej funkcyj, jest wskazane już dziś i że Wydział krajowy powinien o tem myśleć, aby taki człowiek, który specjalnie w sprawach kolejowych a nie tylko jako technik pod względem trasy, wykonania i t. p. mógł być ukwalifikowanym.

Ale właśnie w kierunku tak finansowania, jak i kontrolowania kosztorysów, planów mających się budować kolei, jak i tych wszystkich momentów, z których każdy szczegół może zawążyć na szali jak n. p. w kierunku, nie należytego połączenia miejscowości, które na uwzględnienie zasługują, lub przy układaniu się z prywatnem towarzystwem co do punktów pewnych, co do których kraj zdanie swe wypowiedzieć powinien. Że taki człowiek jest potrzebny, to przekonanie to powinni mieć zdaje mi się wszyscy.

Nie chciałem Panów nużyć wypowiedzeniem długiej mowy i nie stawiam żadnego wniosku, chciałem tylko dać wyraz koniecznej potrzebie, że w najbliższym czasie Wydział krajowy

będzie obciążony żądaniami Wysokiej Izby co do wyjaśnień fachowych i szczegółów i powinien mieć na uwadze, żeby takie wyjaśnienia fachowe zawsze były do rozporządzenia tych, którzy będą musieli swój sąd wydać.

Wice Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Wniosek posła Antoniewicza względem budowy kolei lokalnej od dworca kolejowego do saliny (fabryki kainitu) w Kałuszu;

b) petycyę Reprezentacyi miasta Rohatyna, Kozowy, Kołomyi i Krosna o poparcie budowy kolei ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany do Tarnopola — z Kołomyi na Horodenkę do Zaleszczyk, z Przybówki na Duklę do granicy węgierskiej, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do właściwego użytku przy konferencyi, w Ministerstwie handlu odbyć się mającej, i z poleceniem zdania sprawy Sejmowi, ewentualnie poczynienia odnośnych wniosków na przyszłej sesyi sejmowej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje odczytane pod a) i b) wnioski, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje punkt 13.

Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach w sprawie budowy kolei lokalnej Kołomyja-Szeparowce-Delatyn. (Aleg. 225).

Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski! (zaczyna czytać z aleg. 225).

Sekretarz p. Dr. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca JE. p. Jaworski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasta Kołomyi, Wydziału powiatowego, Stowarzyszenia przemysłowców i Towarzystwa budowy kolei Delatyn-Szeparowce

przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem bliższego zbadania i przedłożenia Sejmowi sprawozdania na najbliższej sesyi.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt 14.

Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Kramarczyka z wezwaniem do c. k. Rządu o wydanie zarządzeń w celu zapobieżenia niedostatkowi w skutek nieurodzaju w roku 1891. (**Aleg. 226.**)

Sprawozdawca poseł Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 226).

Sekretarz p. Dr. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ze względu na niedostatek spowodowany nieurodzajem w r. 1891, wstrzymał ściąganie podatków zalegających i nie zarządzał egzekucyj u dotkniętych — aż do późnej jesieni r. 1892.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by rozdawanie zapomóg głodowych uskutecznił — o ile możności — w zbożu a nie w pieniądzech; oraz by się postarał o podobne współdziałanie c. k. Rządu.

Wice-Marszałek JE. ks. Dr. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji I. i II., zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następuje punkt 15.

Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku p. Merunowicza i towarzyszy w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół (**All. 227.**)

Za sprawozdawcę posła Stanisława Jędrzejowicza ma głos p. Madeyski.

Sprawozdawca p. Dr. Madeyski (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 227).

Sekretarz p. Dr. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Dr. Metropolita Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Madeyski (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Merunowicza i towarzyszy o utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czy kapitały będące własnością majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego, mogłyby być użyte na utworzenie takiego funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich, przy równoczesnem zobowiązaniu funduszu krajowego do płacenia odsetek i stopniowego spłacenia tych wypożyczonych kapitałów Radzie szkolnej krajowej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Następuje

16. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy, uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. (**All. 228.**)

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (zaczyna czytać z all. 228).

P. Dr. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Dr. Metropolita Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą uchwałę:

§. 1.

Dla części składowych, wydzielonych z posiadłości tabularnej, może być osobny wykaz hipoteczny utworzony w księgach tabularnych, jeżeli strona w odnośnym podaniu tabularnym przedłoży dowód, że c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zgadzają się na utworzenie takiego wykazu.

W braku powyższych warunków utworzonym będzie dla takich wydzielonych części składowych nowe ciało hipoteczne w księgach gruntowych dla posiadłości nietabularnych

Gdyby jednak właściciel takiego nowego ciała w przeciągu jednego roku od daty zawarcia odnośnego kontraktu przedłożył zezwolenie c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego na utworzenie z tychże samych części składowych nowego wykazu tabularnego, natenczas powyższe ciało hipoteczne może być na żądanie właściciela przeniesione do ksiąg hipotecznych tabularnych.

§. 2.

O ile zachodzą warunki przewidziane w §. 5. ust. kraj. z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. k. mogą być posiadłości tabularne lub wydzielone części składowe tychże na żądanie właściciela albo wcielone do innego wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej, objętej tą samą księgą gruntową, albo do wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla posiadłości nietabularnych tejże samej gminy katastralnej, a to z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 Nr. 18. Dz. p. p.

Pod tymi samymi warunkami mogą posiadłości nietabularne lub wydzielone z nich części składowe wcielone być do wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej, jeżeli będzie wykazaniem, iż równocześnie z tem wcieleniem lub też wcześniej wydzieloną została z tejże posiadłości tabularnej taka część, z którejby roczna należność w podatkach rządowych realnych nie wynosiła o wiele niższej kwoty od tej, jaka przypada z posiadłości nietabularnej, wcielić się mającej.

Przed zezwoleniem na żądane wcielenie sąd właściwy zasięgnąć ma opinii c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

§. 3.

Posiadłości tabularne, które w myśl ustawy

krajowej z dnia 21. marca 1888, Nr. 41. Dz. u. kr. wcielone zostaną do związku gminnego, mają być przez właściwe sądy z urzędu wydzielone z ksiąg hipotecznych, przeznaczonych dla posiadłości tabularnych a przeniesione do ksiąg hipotecznych, obejmujących wykazy posiadłości nietabularnych tej samej gminy katastralnej.

W tym celu zawiadamiać będzie c. k. Namiestnictwo sądy kolegialne o każdym takim prawomocnem wcieleniu posiadłości tabularnej, do związku gminnego.

§. 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie zaraz po jej ogłoszeniu.

§. 5.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Wice-Marszałek JE ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu sapisany jest p. Krynicki. P. Krynicki ma głos.

Radca Dworu p. Krynicki. Zabrałem głos, albowiem jestem zdania, że projekt ustawy, jak został przedłożony, nie odpowiada w zupełności założeniu i że w następstwie tego ustawa w konstrukcyi tej do skutku prawdopodobnie nie przyjdzie. Sprawa ta może wydać się na pozór mało interesującą, ale niemniej jest sprawą ważną i trudną. Zaznaczana na samym wstępie, że to nie ma być ustawa samostanna, tylko nowela do ustawy istniejącej, zatem musi się zgadzać z zasadami tej ustawy, którą ma uzupełniać.

(JE. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Potrzeba tej noweli wypłynęła z tego, że w kwestyi, kiedy w księdze gruntowej posiadłości dworskich może być utworzone nowe ciało tabularne i kiedy część składowa ciała tabularnego ksiąg gruntowych posiadłości dworskich mogą być wydzielone i przydzielone do księgi gruntowej miejskiej lub włościańskiej, że w tych kwestyach sądy kolegialne przez długi czas różnie decydowały. Albowiem kiedy sądy niektóre jako warunek tworzenia nowych ciał tabularnych w księdze gruntowej posiadłości dworskich żądały minimum realnego państwowego podatku 100 zł. i zezwolenia Namiestnictwa, a także Wydziału krajowego, inne sądy zupełnie niczego nie wymagały.

Ostatecznie orzekł sąd najwyższy w r. 1883, że do tworzenia ciała tabularnego w księdze gruntowej posiadłości dworskich potrzebne jest minimum podatku 100 zł. i zezwolenie Namiestnictwa a także Wydziału krajowego.

Oczywiście, że orzeczenie takie, które wypłynęło z kombinacji ustaw obowiązujących, nie mogło uchylić błędu, który był w samej ustawie t. j. braku jasnego postanowienia w tym względzie, dlatego też, jak sobie pp. przypomniał, w r. 1889 wniósł Wydział krajowy projekt do noweli, który opiewał na minimum podatków w kwocie 100 zł., atoli nie opierał się na warunku zezwolenia Namiestnictwa i zezwolenia Wydziału krajowego. Komisya prawnicza natomiast na skutek tego projektu poczyniła, powołując się na ustawę krajową z dnia 31. marca 1888 wnioski do Wysokiego Sejmu, żeby uchwalił ustawę, która jako warunek do utworzenia nowego ciała tabularnego przyjęła minimum podatku realnego w kwocie 25 zł., a zarazem, czego nie było w projekcie Wydziału krajowego, zezwolenie Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Wysoki Sejm uchwalił też w roku 1890 ustawę po myśli tego projektu. Atoli c. k. Rząd odmówił przedłożenia tej ustawy do Najwyższej sankcyi i odmówienie to przekonywująco i bardzo szczegółowo uzasadnił. Odmówienie to było rzeczywiście zupełnie uzasadnione, bo polegało na obowiązujących ustawach, mianowicie na ustawie krajowej z 20. marca 1874 i na sejmowej ordynacyi wyborczej. Ustawa krajowa z r. 1874 rozdzielając księgi gruntowe na 3 kategorye wypowiada wyraźnie w §. 3, że w księdze gruntowej posiadłości tabularnych tylko takie mogą znachodzić się posiadłości dworskie, które wedle sejmowej ordynacyi wyborczej, jako dobra ziemskie tabularne poczytane być mogą. Owoż wedle §§. 1. i 8. sejmowej ordynacyi wyborczej przysługuje prawo wyboru w kuryi wielkich posiadaczy tylko posiadaczowi takich dóbr tabularnych, od których należytość roczna w podatkach cesarskich realnych najmniej 100 zł. wynosi. Wypływa ztąd, że w księdze gruntowej posiadłości tabularnych tylko dobra tego rodzaju mieścić się mogą. Wydział krajowy, a za nim także komisya prawnicza, stosując się do powodów, które zniewoliły Rząd do wspomnianego odmówienia, wniosła w roku bieżącym na stół Wysokiej Izby projekt do ustawy, który uwzględniał tak mini-

umum podatków 100 zł., jakoteż warunek zezwolenia Namiestnictwa i zezwolenie Wydziału krajowego i zdawało się, przynajmniej członkowie komisji prawniczej nie wątpili, że ustawa w tej konstrukcyi zostanie przez Wysoki Sejm przyjętą.

Tymczasem kilkanaście dni temu na posiedzeniu sejmowem odezwał się głos, który zwrócił uwagę Wysokiej Izby na potrzebę ratowania wirylistów; głos ten znalazł echo, a następstwem jego było, że Wysoki Sejm projekt ustawy wniesionej przez komisję prawniczą zwrócił takowej do bliższego rozpatrzenia się w tej kwestyi.

Ja sędzę, że wobec tego, że skierowana została uwaga na wirylistów, tem samem odwróconą została uwaga od właściwej kwestyi, t. j., że Wysoki Sejm miasto przystąpić do lepszego wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych dla ziemskich dóbr tabularnych, zajął się raczej urządzeniem takowych dla wirylistów, którzy właściwie do księgi dóbr tabularnych nie należą.

Otóż wypłynęła z tego wielka trudność, bo kiedy ustawy w ogóle się tworzą na podstawie potrzeb a przynajmniej znanych życzeń interesowanych, to tutaj znawca prawa a może i polityk z trudnością mógł się dopatrzeć, co jest w tej kwestyi rzeczywistą potrzebą posiadłości dworskiej, a przynajmniej życzeniem kół tutaj interesowanych. Ja się też nie dziwię i pewnie nikt się nie zadziwi, że ostatecznie przysłała komisya prawnicza z wnioskiem, który zmienia zupełnie zasady projektów dawniejszych.

Owóż przypatrzmy się temu wnioskowi obecnemu. Wniosek ten już nie zawiera warunku minimum podatków 100 zł., tylko wszystko czyni zawisłem od zezwolenia Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Co do braku pierwszego warunku, to mniemam, że już ten brak sam wystarczy, by z góry być przekonanym, że Rząd na ustawę podobną się nie zgodzi. Wprawdzie w motywach projektu komisya prawnicza pociesza poniekąd perspektywą, że prawdopodobnie Rząd przeciw się zgodzi na podobną ustawę, a nadzieja ta ma poniekąd nawet wypływać z motywów rekuzy pierwszej Rady. Ale mnie się zdaje, że jeżeli kto motywa rządowe uważnie przeczyta, jeżeli weźmie przytem na uwagę, że Rząd w licznych ustępach wypowiada wyraźnie, że nie można pozwolić na dalsze rozdrobnienie posiadłości dworskich, że nie można przystać na minimum podatku 25 zł., choćby dodano przytem

warunek zezwolenia Namiestnictwa i Wydziału krajowego, jeżeli Rząd wyraźnie zaznaczył, że minimum podatków 100 zł. wynosić musi, jeżeli się to wszystko zważy, to ten ustęp końcowy, który jest co najwięcej jakiś lapsus calami, mianowicie że: (czyta):

„Jeśli w ogóle ma być w ustawie zamieszczony jakiś census podatkowy, to Rząd jako minimum oznacza kwotę 100 zł.“, nie uzasadnia przypuszczenia, że Rząd na podobną ustawę się zgodzi. Ale gdyby nawet była pewność, że c. k. Rząd zgodzi się na podobną ustawę bez wszelkiego censusu podatkowego, to Panowie nie powinniście się zgodzić. Każdy mieszczanin i włościanin ma prawo nieograniczonego dzielenia swej własności, aż do granic możebnego fizycznego podziału, tutaj zaś właściciel największych obszarów go nie ma i wszystko zależy od zezwolenia Namiestnictwa i Wydziału krajowego. To jest przecie zrzeczenie się z praw prywatnych, które mieści w sobie wielką ofiarę.

Ja rozumiem zrobić jaką ofiarę z praw swych prywatnych, ale w perspektywie jakiegoś ekwiwalentu politycznego, a może nim być konserwacja dzisiejszego stanu rzeczy w kurii posiadłości wielkiej z dzisiejszym stanowiskiem i wpływem politycznym.

Tu jednak projekt ustawy wcale żadnych rękojmij w tym względzie nie daje, bo tutaj po prostu zrzeka się wielki posiadacz praw swoich prywatnych na rzecz Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Sądzę nadto, że takiego zrzeczenia się w tej formie mianowicie nawet Rząd przyjąć nie może, bo przecież każde prawo mieści w sobie także obowiązek należytego wykonywania; a jakżeż ma Namiestnictwo to prawo wykonywać? Na jakiej podstawie? na podstawie 25 zł.? nie może, bo z góry tę kwotę usunął Rząd. Może na podstawie minimum 100 zł.? także nie, bo tego nie proponuje komisya prawnicza, a ja się obawiam, że także może Panowie tych 100 zł. nie zechcecie. Gdyby więc rzecz tak została uchwaloną, jak projekt zaleca, wtedy c. k. Rząd z biegiem czasu znalazłby się w pozycji istnie niemożliwej, bo nie mając żadnych wskazówek w ustawie, zabrakłoby Rządowi wszędzie podstawy do odmowy w tym lub owym wypadku, ale też i do przyzwolenia w tym lub owym wypadku, chybaby może, czegoby Wysoki Sejm zapewne nie chciał, bo dziś przecież cała rzecz jest w rękach Wysokiej Izby, żeby Rząd w przy-

szłości znowu szukał oparcia w ustawie z r. 1874 i w sejmowej ordynacyi wyborczej.

Ostatecznie jeszcze na jedną okoliczność muszę zwrócić uwagę Panów. Jeżeliby przyjęto, że już dzisiaj prawo dzielenia posiadłości tabularnej jest ograniczone, to polega to dotąd na rozporządzeniach i nie ma dotąd w tym względzie żadnej ustawy. Są zdania, że rozporządzenia powyższe straciły swoją wartość z chwilą zniesienia przepisów ograniczających podzielnosc gruntów — czem się też tłumaczy, że niektóre sądy kolegiałne dozwalały bezwarunkowo tworzenia nowych wykazów hipotecznych w księdze posiadłości tabularnych. Gdy zaś raz zostanie uchwaloną ustawa, która prawo dzielenia od głosu władzy politycznej i autonomicznej uczyni zawisłem, to już ustawę taką sądy absolutnie wykonywać będą zniewolone, — wykazałem atoli, że Panowie ustawy w konstrukcyi przez komisję prawniczą proponowanej, przyjąć nie możecie.

Otóż to są powody, które mię zniewoliły zabrać głos przeciw projektowi ustawy w dzisiejszej konstrukcyi. Muszę w końcu jeszcze kilku słowy dotknąć kwestyi wirylistów. Otóż właśnie to, co tutaj niedawno szanowny poseł Pilat jako argument do podniesienia tej kwestyi przytoczył, to już samo wskazuje, że wiryliści nie mają żadnej przyszłości jako tacy, bo jeżeli w przeciagu 6 lat wśród stosunków dosyć pomyslnych do tworzenia nowych ciał tabularnych, któreby nadawały głos wirylny, z 1.900 wirylistów usunęło się 1.200 i zostało tylko 700, to to już nie wiele rokuje o przyszłości i tej kategorii posiadaczy.

Jest to poniekąd całkiem naturalnem. Wiryliści są przecież ekonomicznie słabi, na tych samych obszarach włościanin egzystuje daleko silniej. Nie mają oni politycznie żadnego wpływu, nawet w posiadłości małej, w której głosują. Socyalnie zaś stoją nawet poniekąd osamotnieni.

Już może to wystarczy, by przekonać, że wiryliści nie kwalifikują się już obecnie do zrobienia z nimi interesu politycznego, i że sprawa wcale tak nie stoi, żeby posiadacz wielki, przystępując do zadania ułożyć sobie swoją księgę według swoich własnych potrzeb, to zadanie usunął na plan drugi, a w pierwszej linii miał na oku przygotowanie swojej księgi dla ingresu wirylistów.

Zresztą któż wirylistów będzie tworzył? Może magnat lub wogóle posiadacz wielki dobrze ranżowany? z pewnością nie — bo nie ma w tem żadnego interesu; posiadacz zaś, który ma hipotekę obciążoną, pozwolenia banku na wydzielanie nie otrzyma, boby to osłabiło hipotekę, chyba na wydzielenie z pozostawieniem hipoteki łącznej, a na to znowu kupca nie znajdzie.

Toby były dalsze powody, które się także przyczyniły, żem głos zabrał w ogólnej rozprawie; wniosku odpowiedniego nie będę stawiał, bo wniosek ten mógłby tylko opiewać na zwrócenie całego projektu do komisji prawniczej, albowiem z powodu spóźnionej pory do Wydziału krajowego celem wniesienia nowego projektu po myśli moich uwag powyższych.

Nie miałyby to celu post tot discrimina rerum, przez które projekta do tej ustawy przechodziły, bo proszę tylko uważać: w przeciagu 2 lat mieliśmy projekt Wydziału krajowego z kwotą 100 zł. podatków jako minimum, atoli bez zezwolenia Namiestnictwa; potem projekt komisji prawniczej z minimum podatku 25 zł. ale przytem z zezwoleniem Namiestnictwa; a potem znowu projekt mianowicie w bieżącej sesji Wydziału krajowego z minimum 100 zł. i z zezwoleniem Namiestnictwa i taksamo projekt komisji prawniczej a teraz wreszcie projekt bez wszelkiego podatku, ale zawsze ze zezwoleniem Namiestnictwa i Wydziału krajowego, mieliśmy przeto projekta w wszelkich możliwych postaciach, a jaka nowa kombinacja byłaby już może niemożliwa — zresztą Wysoka Izba jest już w tej sprawie najdokładniej poinformowaną, może przeto już dzisiaj zdecydować, a gdy mi ostatecznie najwięcej o minimum podatku w kwocie 100 zł. chodzi, dlatego ograniczę się przy debacie szczegółowej na wniesieniu poprawki do §. 1. a gdyby się poprawka ta nie utrzymała, to już będę musiał przy trzecim czytaniu głosować przeciw całej ustawie.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz. Wątpliwości wypowiedziane przez szan. posła Krynickiego, wypowiedziane były też i w komisji prawniczej i tam szan. poseł pozostał w mniej-

szości. Nie zastrzegł on sobie jednak prawa stawiania tu w pełnej Izbie wniosków lub poprawek, nie wiem więc czy to prawo obecnie mu przysługuje?

Sądzę, że nie mam obowiązku odpowiadać na wątpliwości szanownego posła, ponieważ odpowiedź znajduje się już w sprawozdaniu i rzecz ta kwalifikowałaby się więcej do dysputy osobistej, niż do dysputy w Wysokiej Izbie, bo nad tem, czy c. k. Rząd sankcya dla tej ustawy uzyska lub nie, dysputować nie możemy.

Konstatuję tylko, że według projektu komisji sprawa pozostaje tak, jak dotąd jest praktykowaną, to znaczy, że każdy który nabywa jaką przestrzeń z dóbr tabularnych stara się o uzyskanie konsensu Namiestnictwa i Wydziału krajowego, aby nowe ciało tabularne utworzyć.

Konstatuję dalej, że częstokroć się zdarza, że podatek gruntowy nie wynosi 100 zł., a koncesya zostaje udzieloną. Konstatuję, że zachodzą wypadki, że podatek realny jest większy niż 100 zł., a konsens nie jest udzielony.

Są to wypadki tego rodzaju, że wydziela się kilkanaście morgów wraz z traczem lub fabryką, gdzie podatek realny przewyższa 100 zł. a Rząd nie zgadza się, aby to stanowić miało odrębne ciało tabularne, komisya zatem pozostawiła tę sprawę Wysokiemu Rządowi w porozumieniu z Wydziałem krajowym, aby on wydał konsens.

Na przyszłość zatem ma taksamo pozostać i Rządowi z pewnością nie zabraknie pewnych podstaw do ocenienia, czy w danych wypadkach dać konsens, czy takowego odmówić. Ja się nie obawiam o to, aby ta sprawa, jak obecnie stoi, pozostała w zawieszeniu.

Jestem przekonany, że ustawa ta Najwyższą sankcya uzyska, i niezawodnie Namiestnictwo uzyska równocześnie polecenie, raczej wskazówkę od Ministerstwa, w jakich wypadkach i jaki podatek przyjęty być ma, aby konsens do utworzenia nowego ciała tabularnego został wydany.

Komisya w danym razie szła pośrednią drogą, bo wiedziała, że jeżeli census podatku w ustawie przyjęty zostanie na 100 zł., to nie uzyska większości w Izbie, bo na posiedzeniu Izby dnia 18. marca większość była tego zdania, że to jest census za wysoki, że tym spo-

sobem uniemożliwi się tworzenie nowych ciał tabularnych mniejszych z głosem wirylnym, z drugiej strony wiedziała komisya, że jeżeli census przyjęty zostanie niższy, to ustawa nie uzyska sankcyi a zatem musiała iść drogą pośrednią i dobrze uczyniła.

Zdawało się nam, że ustawa dziś przedłożona sankcyę uzyskać może, a to tem bardziej, że komisarz rządowy obecny na posiedzeniu żadnej w tej mierze nie podniósł wątpliwości. Z przyjemnością konstatuję, że podczas gdy na posiedzeniu 18. marca występowano tu z wielu stron przeciwko niektórym postanowieniom tej ustawy a nawet przeciw stylizacyi niektórych ustępów, to obecnie wątpię, aby ktoś po wyjaśnieniach w sprawozdaniu udzielonych przeciwko takowym wystąpił.

Ponieważ szanownemu p. Krynickiemu jako członkowi komisji prawniczej nie służy prawo stawiania odrębnych wniosków w Izbie, bo sobie

(Głosy: Dlaczego? Owszem, służy).

bo sobie nie zastrzegł wotum mniejszości, przeto sądzę, że w ogólnej debacie kwestya została już dostatecznie omówioną i proszę o rozprawę szczegółową.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

§. 1.

Dla części składowych, wydzielonych z posiadłości tabularnej, może być osobny wykaz hipoteczny utworzony w księgach tabularnych, jeżeli strona w odnośnem podaniu tabularnem przedłoży dowód, że c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zgadzają się na utworzenie takiego wykazu.

W braku powyższych warunków utworzonym będzie dla takich wydzielonych części składowych nowe ciało hipoteczne w księgach gruntowych dla posiadłości nietabularnych.

Gdyby jednak właściciel takiego nowego ciała w przeciągu jednego roku od daty zawarcia odnośnego kontraktu przedłożył zezwolenie c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego na utworzenie z tychże samych części składowych nowego wykazu tabularnego, natenczas powyższe ciało hipoteczne może być na żądanie wla-

ściciela przeniesione do ksiąg hipotecznych tabularnych.

JE. Ksiązę Marszałek. Do tego §. 1. zgłosił p. Krynicki poprawkę, która brzmi: Poprawka do §. 1 ustępu pierwszego projektu komisyj:

po wyrazie „jeżeli“ ma być umieszczony a względnie dodany ustęp następujący:

„roczna należitość w podatkach realnych „rządowych z tychże części najmniej 100 zł. „wynosi, a“

JE. Ksiązę Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Poprawka otrzymała tylko 13 głosów, więc nie jest popartą.

Pozostaje zatem ustęp pierwszy §. 1. w stylizacyi, jak proponuje komisya. Kto przyjmuje §. 1. w stylizacyi komisji, zechce rękę podnieść. (Wątpliwosc). Zdaje mi się, że jest mniejszość, a w takim razie jeżeli §. 1. upadł, to upada i cała ustawa.

P. Merunowicz. Wielu posłów nie głosowało, bo nie słyszeli o co chodzi.

JE. Ksiązę Marszałek. Więc jeszcze raz podam do głosowania. Kto przyjmuje §. 1. w brzmieniu przez komisję przedłożonem, zechce rękę podnieść.

(Po obliczeniu). Proszę o próbę przeciwną. Kto nie przyjmuje §. 1. (Po obliczeniu). §. 1. został przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 2.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

§. 2.

O ile zachodzą warunki przewidziane w §. 5. ust. kraj. z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr., mogą być posiadłości tabularne lub wydzielone części składowe tychże na żądanie właściciela albo wcielone do innego wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej, objętej tą samą księgą gruntową, albo do wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla posiadłości nietabularnych tejże samej gminy katastralnej, a to z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 Nr. 18. dz. p. p.

Pod tymi samymi warunkami mogą posiadłości nietabularne lub wydzielone z nich części składowe wcielone być do wykazu hipote-

cznego posiadłości tabularnej, jeżeli będzie wykazanem, iż równocześnie z tem wcieleniem lub też wcześniej wydzieloną została z tejże posiadłości tabularnej taka część, z którejby roczna należność w podatkach rządowych realnych nie wynosiła o wiele niższej kwoty od tej, jaka przypada z posiadłości nietabularnej, wcielić się mającej.

Przed zezwoleniem na żądane wcielenie sąd właściwy zasięgnąć ma opinii o. k. Namieśtnictwa i Wydziału krajowego.

JE. Książę Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje ten §. 2., zechce rękę podnieść.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos pod względem formalnym.

JE. Książę Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Pod względem formalnym mam zaszczyt prosić JE ks. Marszałka o łaskawe skonstatowanie ilości głosów, które będą za i przeciw temu §. 2.

JE. Książę Marszałek. Mówią mi p. sekretarze, że przy głosowaniu nad paragrafem 1. było 34 głosów a przeciw było 21, a zatem kompletu w Izbie nie było, ale zwracam uwagę na to, że w sali z pewnością jest komplet, choć i w tej chwili dowiaduję się, że komisye odbywają posiedzenia.

P. hr. Stanisław Badeni. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. hr. Stanisław Badeni ma głos.

P. hr. Stanisław Badeni. Pod względem formalnym pozwalam sobie zwrócić uwagę ks. Marszałka i Wysokiej Izby, że suma głosujących nie jest równą sumie obecnych w Izbie, ponieważ mogli być i pewno byli niektórzy posłowie, którzy nie głosowali ani za paragrafem ani przeciw niemu. Nie można więc skonstatować li na podstawie wyniku głosowania czy w Izbie był komplet, tak w tym jak i w innych wypadkach.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Muszę tylko zauważyć, że skoro JE. ks. Marszałek powiedział, że pa-

ragraf jest przyjęty, to jest przyjęty. Tak we wszystkich parlamentach się dzieje, tak w naszym Sejmie od początku bywa.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Nie przeczyłem uchwale powziętej, tylko prosiłem o skonstatowanie ilości głosów przy głosowaniu nad paragrafem następnym. Zwracam uwagę, że regulamin wyraźnie orzeka, jaki jest komplet i jaką większością mogą być uchwały powzięte, zatem musi być komplet 76, a większość decyduje absolutnie. Paragraf pierwszy został przyjęty przy udziale 54 głosujących, nie został więc przyjęty w komplecie, który regulamin wyznacza.

(P. Stanisław hr. Badeni: Tego nie ma w regulaminie).

P. Dr. Korol. W sprawie formalnej proszę o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. Dr. Korol ma głos.

P. Dr. Korol. Wysoka Pałato! Ja przeczyłszywszy członów Wysokiej Pałaty, kotri teper sut na swoich misciach, pryjszowjem do pereświdenia, szczo jest posliw nad 90. Regulamin pozwalaje posłowy, kotryj jest w Pałati, ne hołosuwaty a sły wże tilko jest widpowidne czyśło posliw, to jest komplet do powziatia koźdoj uchwały, chotajby nawit z toho kompletu bilszost ne oświdczyła sia za wneseniem abo protyw toho, bo wolno posłowy ne hołosuwaty. Sły ks. Marszałok skonstatowaw, szczo bilszist jest 34 za a 27 protyw, to toj paragraf jest pryniatyj, jesły riwnoczesno skonstatowano, szczo komplet w Pałati buw. Protyw tomu, szczo paragraf 1 zistaw pryniatyj, nichto zamitu ne pidnis. P. Abrahamowycz pidnis jeha doperwa pry paragrafi 2., koły wże JE. ks. Marszałok prawosylno skonstatuwaw pryniatie paragrafu toho.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos dla sprostowania faktu.

JE. Książę Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Jeszcze raz powtarzam, że nie odnosiłem mej prośby do uchwały nad paragrafem 1, tylko wyraźnie prosiłem o skonstatowanie liczby głosów co do paragrafu 2. który teraz odczytany został.

JE. Książę Marszałek. Nie mogłem dosłyszeć dokładnie i zdawało mi się, że p. Abrahamowicz zapytywał, jaka była liczba głosów przy głosowaniu nad paragrafem 1. Moi sekretarze powiedzieli mi, że absolutna większość jest za paragrafem 1., więc orzekłem, że jest przyjęty. W sali niezawodnie jest komplet i to dość silny, więc Panów, którzy nie głosują, muszę uważać jako takich, którzy głosować nie chcieli, co jednak nie przeszkadza prawomocności uchwały. Proszę o głosowanie nad paragrafem 2. Kto ten paragraf przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu głosów). Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Paragraf 2 jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

§ 3.

Posiadłości tabularne, które w myśl ustawy krajowej z dnia 21. marca 1888, Nr. 41. Dz. u. kr. wcielone zostaną do związku gminnego, mają być przez właściwe sądy z urzędu wydzielone z ksiąg hipotecznych, przeznaczonych dla posiadłości tabularnych a przeniesione do ksiąg hipotecznych, obejmujących wykazy posiadłości nietabularnych tej samej gminy katastralnej.

W tym celu zawiadamiać będzie c. k. Namiestnictwo sądy kolejalne o każdym takim prawomocnem wcieleniu posiadłości tabularnej do związku gminnego.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

§ 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie zaraz po jej ogłoszeniu.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf czwarty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

§ 5.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt)? Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf piąty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

U s t a w a

z dnia uzupełniająca postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem postanawiam:

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz. Ponieważ nie ma żadnej poprawki, wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Kozłowski Zygmunt. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski Zygmunt. Proszę o skonstratowanie liczby głosów przy trzecim czytaniu.

JE. Książę Marszałek. Paragraf 66. regulaminu brzmi, że do ważności uchwały potrzebna jest bezwzględna większość głosów obecnych. Zatem w trzecim czytaniu będzie ustawa odrzucona, jeśli bezwzględnej większości nie będzie. Proszę tych panów, co przyjmują ustawę w trzecim czytaniu, by raczyli powstać. (Po

obliczeniu). Jest 40 głosów „za”. Proszę o kontrapróbę. (Po obliczeniu). Jest głosów 41 przeciw, zatem ustawa upadła jednym głosem.

Następuje punkt 17. porządku dziennego t. j. (czyta):

Sprawczlanie komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Maków, łącznie z gminami do powiatu sądowego makowskiego należącymi, o wyjednanie u Wysokiego Rządu, by jeszcze w roku 1892 Urząd podatkowy w Makowie otwartym został.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Maków, łącznie z gminami do powiatu sądowego makowskiego należącymi, o wyjednanie u Wysokiego Rządu, by jeszcze w roku 1892 urząd podatkowy w Makowie otwartym został.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasteczka Makowa łącznie z gminami do powiatu sądowego makowskiego należącymi, uprasza o wstawienie się do Wysokiego Rządu, aby już w roku 1892 c. k. Urząd podatkowy w Makowie otworzonym został a na poparcie swej prośby przytacza, co następuje:

1. Że miasteczko Maków jest siedzibą c. k. sądu powiatowego i stosownie do zasady przez Wysokie c. k. Namiestnictwo skarbu przyjętej i wypowiedzianej, że w siedzibie każdego sądu powiatowego c. k. Urząd podatkowy, tam gdzie jeszcze nie istnieje, ma być kreowanym, że przeto w tej mierze miejscowość Maków pominięta być nie może i pominięta być nie powinna a to tem bardziej, że już dawniej przed laty istniał w Makowie c. k. Urząd podatkowy a położenie tej miejscowości i stosunki ekonomiczne niewątpliwie tego wymagają.

2. Że Maków nie tylko jest siedzibą c. k. Sądu powiatowego, notaryatu, Urzędu podatkowego i telegraficznego, lecz także Towarzystwa zaliczkowego ze znacznym obrotem; że jest też stacją kolejową i siedzibą Zarządu dóbr Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, że przeto także władzom i instytucjom tym c. k. Urząd podatkowy w miejscu jest nader pożądany.

3. Że mieszkańcy Makowa i okolicznych gmin wielce są uciążeni znacznym oddaleniem c. k. Urzędu podatkowego w Myślenicach, albo-

wiem najmniejsze oddalenie jak gminy Bieńkówki wynosi 40 kilometrów, sam Maków oddalony jest 52 kilometry, zaś najdalsza gmina Zowoja 72 kilometry od Myślenic, a są to drogi przeważnie złe, zaś w czasie długotrwałych deszczów lub zawieji śnieżnych do przebycia trudne.

4. Że wskutek tego wielkiego oddalenia i złych dróg ludność tracić musi dużo czasu i ponosić wiele trudów, aby oddawać swój krwawo zapracowany grosz do kasy rządowej.

5. Że to oddalenie i ta trudność w komunikacji bardzo źle oddziałują na regularną opłatę podatków, że powstają zaległości a wskutek tego częste egzekucje, które znów znaczne pociągają koszta, że nadto zdarzały się wypadki, że sekwestratorzy ściągający wprost od włościan podatki, takowych do kasy nie składali, lecz sobie przywłaszczali, wskutek czego kontrybucenci po raz drugi podatki i należitości płacić musieli a petycja przytacza dwa takie wypadki mianowicie: w Zawoi sekwestrator wybrać miał w gminie około 800 zł. w podatkach, w samym Makowie 50 zł. i zniknął — co przecież działać się nie mogło, gdyby w Makowie istniał Urząd podatkowy, gdyż kontrybucjent otrzymawszy kartę upominającą spłaciłby natychmiast należitość w urzędzie osobiście.

6. Obliczają petycyonujący, że ludność powiatu sądowego makowskiego traci rok rocznie kilka tysięcy złotych na jazdy do Myślenic celem komportacji podatków, bo każda taka jazda od 4 do 7 mil kosztuje co najmniej 2 zł., nie licząc nawet straty czasu i przebytych trudów.

Komisja petycyjna powziawszy w krótkiej drodze tę wiadomość, że c. k. Rząd istotnie postanowił utworzyć w Makowie nowy c. k. Urząd podatkowy i że utworzenie to jest tylko kwestją czasu, wchodząc w przedstawione w petycji uciążliwości i uznając takowe, sądzi, że należy przychylić się do petycji i poprzeć takową u Wysokiego Rządu, dlatego wnosi:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodmeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy uchwalić:

Petycję gminy miasteczka Makowa i gmin do okręgu sądu powiatowego makowskiego należących odstępować się Wysokiemu Rządowi do przychylnego załatwienia i z tem zaleceniem, aby w Makowie jak najprędzej, o ile to być może, jeszcze w roku 1892 c. k. Urząd podatkowy utworzony został.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje punkt 18. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie prośby Samuela Silbersteina dzierżawcy myta na drogach krajowych w powiecie krakowskim o zwolnienie go od kontraktu dzierżawnego lub niżenie czynszu. (Aleg. 229.)

Sprawozdawca poseł Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross. Zaczyna czytać sprawozdanie z (aleg. 229.)

Sekretarz p. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwała, aby dzierżawcy poboru myt na drogach krajowych powiatu Krakowskiego w Branicach, Kossowie i Przegini duchownej Samuelowi Silbersteinowi od 1. stycznia 1892 począwszy aż po koniec kontraktu niżony był dalszy czynsz dzierżawny rocznie o zł. dwieście.“

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Korol. Proszu o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. Dr. Korol ma głos.

P. Dr. Korol. Szczo do toho wnesenia pozwolu sobi buty inszoho mninia jak komisya dorohowa, kotra stawlaje wnesenie, szczo by tomu panowy Silbersteinowy opustyty czynsz posesoryjnyj o kwotu 200 zł. na toj pidstawy, szczo rosyjska hrancyia dla perewozu produktiw rilynnych zostala zamknenoju a po druhe dlatoho, szczo dorohy hromadzki w tych okołyciach tak polipszylys, szczo malo chto jizdyt' teper dorohuju krajewoju. Perszyj motyw jeszczeby mih meni promowyty do perekonania, ale druhij uze absolutno ni Proszu zważyty, szczo toj pan Silberstein zakluczyl kontrakt z Wydiłom krajewym 29. hrudnia 1890 i tohdy podaw o 142 zł. 50 ct. wyższu tenutu jak poperednyk płatyw.

Ale toj pan Silberteina wże 15. ćwitnia 1891, otże wże po trech misiaciach wnosyt' podanie do Wydiłu krajewoho i prosyt' o znyżenie czynszu posesyjnoho, bo zrobyw na tim zlyj interes. Ale toj pan Silberstein proszu Paniw nebuw pereditim posesorom, wnosiaczy ofertu, otże musiw maty pereświdienie, skilko takie myto nese i na toj pidstawy podaw tenutu posesyjnu o 142 zł. wyższu.

Toj pan Silberteina robyt na meni wrażenie, szczo win tohda, koły zakluczaw kontrakt nosyw sia uze z hadkoju, szczo po 3 misiaciach wnese do Wydiłu krajewoho proszenie, szczo by mu prestacyu znyżyty, chotia protoje tilko w toj sposib zistaty posesorom. Komisya w sprawozdaniu swoim howoryt', szczo toj Silberstein czerez toje, szczo hrancyia zostala zaperta a dorohy sia polipszyly, szczo najmencze ponis 200 zł. szkody. Ale komisya dorohowa nam ne powidaje, szczo toj pan Silberstein ponis faktycznu szkodou, a każe tilko, szczo maje zysku o 200 zł. mensze, jak sia nadijaw. Proszu paniw, duze to nebezpeczna riez puskaty sia na tuju dorohu, szczo by z tym, kotryj pry licytacyji ofertowej sia uderżaw, na jeha proszenie zapuskatys z nym w jakis rozprawy, robyty dochodzenia i na pidstawy toho opuskaty mu tenutu posesyjnu. Bo pytaju Paniw, czy toj Silberstein wnisby proszenie, szczo chce pidnesty czynsz o 200 zł. jeslyby Wydił krajewyj za nysko jemu wypustyw posesju? (Wesołosć.) Ja jeśm pewnyj, szczo ani toj pan Silberstein, ani nichto druhij ne buwby tak skrupulatnym, szczo by czynsz chotiw pidnesty, jeslyby zrobyw dobryj interes.

Wydił krajewyj po mojej dumci postupyw cilkom sprawedywo, szczo widkynuw proszenie toho pana Silbersteina, tylko odno złe zrobyw Wydił krajewyj, szczo w swojej rezolucji: „Ja pane Silberstein ne maju prawa nyczo spuskaty, bo ja maju kontrakt, ale ty pijdy do Sojmu w dorohi łasky, a win bude tak dobryj i łaskawyj, szczo tobi 200 zł. opustyty.“ Pan Silberstein tak postupyw, posluchaw rady Wydiłu krajewoho i wnis petyciju do Wysokoho Sojmu a toj prydiływ jeju komisji dorohowej, kotra prychodyt do nas z wneseniem, szczo by 200 zł. z czynszu opustyty. Pryznaju sia, szczo ja na pidstawy tych motywiw ne mihbym hołosowaty za tim, szczo by 200 zł. opustyty, bo nema pidstawy do toho ani w kontrakti posesyjnym ani w zakoni.

Pan Silberstein płać 2.150 zł. roczno czynszu i chce opustu 200 zł., a komisja wnosi opustu 200 zł. Dla czoho 200 zł., dla czoho ne bilsze? Sprawozdanie każe dlatoho 200 zł., bo delegowanyj do sprawdzenia inżynir doroh krajowych tak ocinyw. Meni sia zdaje, szczo, mninie inżyniera powitowoho za nadto jest odnostronne i subiektywne szczooby na podstawi toho mninia, ta za odnym zamachom można opustyty czynsz aż na 200 zł.

Inszych motywiw komisja dorohowa ne nawodyt na usprawedływienie swoho wnesku i dlatoho ne stawljacyzy wnesenia, bo boju sia, szczo ne uzyskaje popertia, oświdczaju, szczo za wneseniem komisji dorohowej hołosowaty ne budu.

P. Zygmunt Kozłowski. Proszę o głos.

P. Huryk. Proszu o hołos.

P. Szeliski. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. P. Zygmunt Kozłowski ma głos.

P. Zygmunt Kozłowski. Jestem w tem miłem położeniu, że choć się rzadko zgadzam z poprzednim mowcą, tym razem racyi odmówić mu nie mogę. Jeżeli zejdziemy na tę drogę, którą proponuje komisya, to żaden kontrakt nie będzie miał pewnej podstawy. Jeżeliby petent był zyskał nawet dwa razy tyle na tem mycie, to nie byłby przyszedł ze zwrotem do funduszu krajowego. Jeżeli przypadek zdarzył, że stracił w jednym roku, to może się odbić w następnym roku. To nie jest przyczyna, ażeby prosić o opust i dlatego głosować będę przeciw wnioskowi komisji.

JE. Książę Marszałek. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Meni sia zdaje, szczo wże druhij raz taka sprawa prychodyt do obrady Wysokoho Sojmu. Jesłyby my teperka opustyły tomu odnomu jaku kwotu, tobyśmo na druhij rik mały z desiat petycyj. U nas sia robyt duże zle, szczo každy rohaczku ne puskuje sia odnomu pośessorowy, ale szczo kilka rohaczok złączaje do kupy i puskuje sia odnomu, a toj robyt interes na druhych, kotrym win wypuskuje, a tamti tratiat. Ja stawljaju wnesok, szczooby na pidstawi wyskazanych posłom Dr. Korolom pryczyn nad tuju petyciju perejty do porjadku dnewnoho.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek p. Huryka, aby nad tą petycją przejść do porządku dziennego Kto popiera ten wniosek, ze-

chce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest dostatecznie poparty.

P. Szeliski. Proszę o głos.

JE. Książę Marszałek. Poseł Szeliski ma głos.

P. Szeliski. Tego rodzaju petycye przychodzą zwykle do komisji petycyjnej i od trzech lat jestem referentem tych petycyj. Ostatnim razem referowałem podobną sprawę, zaznaczyłem, że gdyśmy przed dwoma laty jednemu z petentów dali opust 200 zł., to potem posypały się jak z rogu obfitości podobne żądania i dlatego komisya petycyjna była za tem, ażeby wszystkim proszącym o opust odmówić. Co do mnie chciałem stawić ten sam wniosek, co postawił poseł Huryk t. j. przejście do porządku dziennego i za tem głosować będę.

JE. Książę Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gross. Przedewszystkiem muszę odpowiedzieć posłowi Szeliskiemu, że komisya drogowa bynajmniej nie starała się o to, aby petycya p. Silbersteina jej przydzieloną została. Jednak jeżeli była przydzielona, musiała komisya drogowa w tę sprawę wejść i Sejmowi odpowiedni wniosek postawić.

Poseł Korol opierał swój wniosek, aby petycji nie uwzględniono na domysłach, bo odgadł, nie wiem dlaczego, że pan Silberstein musiał więcej dać, aby uzyskał myto a potem starał się jak najprędzej tego myta zrzec. Nie wiem, czy domysł ten był dostateczną podstawą do wniosku. Komisya inną poszła drogą. Dowiedziawszy się z petycji p. Silbersteina, że granica rossyjska zamknięta została i że objazdy tych myt nastąpiły, musiała przedewszystkiem zbadać, o ile tak ważne dla tej petycji fakta rzeczywiście istnieją czy nie. Do kogoż się więc musiała udać? Do Wydziału krajowego, a Wydział krajowy odniósł się do władz, które temi drogami bezpośrednio administrują. Udał się więc do Wydziału powiatowego, który to Wydział powiatowy rzeczywiście potwierdził podanie Silbersteina. Nie dość na tem, aby jeszcze sprawę zbadać, delegował Wydział krajowy inżyniera ad hoc, który miał zbadać, jak wysoka byłaby szkoda z powodu tych faktów. Inżynier wydelegowany oznaczył sumę 200 zł., jako słusznie p. Silbersteinowi należną.

Wydział powiatowy poparł ponownie tę prośbę a Wydział krajowy usunął się od decyzji co do tej prośby jako niekompetentny i wskazał petentowi, że sprawa ta może być załatwioną w drodze łaski przez Sejm krajowy. Uważajmy zresztą na korzyści, jakie przez uwzględnienie tej prośby osiągniemy, a o to najbardziej chodzi. Jest rzeczą pewną, że jeśli nie uwzględnimy prośby tej, w takim razie kontrakt byłby zerwany, a któż nas zapewni, że po zerwaniu tego kontraktu oczywiście przez wpływy i przez uznanie tego, który to myto posiadał, cena tego myta nie na dwa lata, ale na zawsze spadnie. Czyż nie lepiej poprowadzić sprawę tak, aby chwilowo zniżyć myto z powodu faktami udowodnionej szkody, a zastrzedz się od przyszłych zniżeń możliwych. Komisya drogowa sądziła w porozumieniu z administracją dróg krajowych, że byłoby dla funduszu krajowego lepiej, abyśmy poszli drogą czasowego zniżenia tego myta, nie zaś drogą, któraby z pewnością więcej szkody nam przyniosła. Dlatego komisya wniosła o pozwolenie zniżenia i ceny poboru myta o tyle, o ile wszystkie autonomiczne władze za słuszne uznały. Dlatego komisya obstaje przy swoim wniosku.

JE. Ksiązę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Jest wniosek przejścia do porządku dziennego. Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Po obliczeniu.) Proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciw przejściu do porządku dziennego, raczy rękę podnieść. (Mniejszość.) Przejście do porządku dziennego przyjęte.

Z porządku dziennego następuje punkt 19.

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego co do petycji gminy Jabłonowa o ustanowienie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Jabłonowie.

Sprawozdawca poseł Żywicki ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Żywicki (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 175.)

P. Paszkowski. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. Ksiązę Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Żywicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zwróci Wydziałowi krajowemu sprawozdanie jego z dnia 13. października 1892 l. 44.256 względem udzielenia opinii Sejmowi co do potrzeby uznania ustanowienia nowego Sądu powiatowego w obrębie c. k. Starostwa kołomyjskiego z siedzibą w Jabłonowie do dokładnego zbadania tej potrzeby i życzenia gmin do tego Sądu przydzielić się mających i przedłożenia w końcu sprawozdania.

JE. Ksiązę Marszałek. Przy pierwszej rozprawie nad tym wnioskiem, postawił poseł Okuniewski wniosek odrębny. Rozprawa ta została unieważnioną, ponieważ skonstatowany został brak kompletu. Nie jestem obowiązany podnosić wniosku p. Okuniewskiego, a ponieważ posła Okuniewskiego w Izbie nie ma, więc uważam, że wniosku swego nie ponawia. Dlatego przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

20. Sprawozdanie komisji administracyjnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Bałuczyn z okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Złoczowie, a przydzielenia do c. k. Sądu powiatowego w Glinianach i c. k. Starostwa w Przemyślanach, oraz sprawozdanie nad petycją Wydziału powiatowego w Złoczowie, wniesioną do Wysokiego Sejmu przeciw zamierzonemu wyłączeniu. (Aleg. 230.)

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz ma głos.

P. Paszkowski. Wnoszę o uwolnienie od czytania sprawozdania.

JE. Ksiązę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia pana sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by prośbę gminy Bałuczyn o wyłączenie jej z c. k. Sądu i c. k. Starostwa w Złoczowie, a przyłą-

czenie do c. k. Sądu w Glinianach i c. k. Starostwa w Przemyślanach ponownie zbadał, biorąc równocześnie pod rozwagę petycję Wydziału powiatowego w Złoczowie z dnia 23 lutego 1892 L. s. 1.066.

II. Uchwałą tą zostaje równocześnie załatwioną petycja Wydziału powiatowego w Złoczowie do L. s. 1.066.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji jaworowskiego Wydziału powiatowego w sprawie utworzenia Urzędu podatkowego w Krakowcu.

Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca poseł Szeliski (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji jaworowskiego Wydziału powiatowego w sprawie utworzenia Urzędu podatkowego w Krakowcu.

Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Jaworowie udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o wyjednanie u c. k. Rządu utworzenia jak najspieszniejszego c. k. Urzędu podatkowego w miasteczku Krakowcu; powody, dla których Wydział powiatowy petycję znosi, są następujące:

Najpierw odwołuje się na najwyższe postanowienie z dnia 17. czerwca 1887, na mocy którego we wszystkich miejscowościach, gdzie się znajdują c. k. sądy powiatowe, mają być zaprowadzone urzęda podatkowe.

Dalej udowadnia Wydział powiatowy, że gminy należące do okręgu sądowego krakowieckiego są o 30 i więcej kilometrów oddalone od Jaworowa, wobec czego nadzwyczaj utrudnionem jest dla mieszkańców wykonywanie swych obowiązków wobec władz finansowych a to co do podatków, taks, należytości etc. etc.

Co do punktu pierwszego komisja petycyjna zaznacza, że Najwyższem postanowieniem z dnia 17. czerwca 1887 postanowieniem zostało zaprowadzenie urzędów podatkowych w tych miejscowościach, gdzie są siedziby c. k. sądów powiatowych, ale tylko, w tych powiatach, w

których się znajdują c. k. sądy obwodowe, później została ilość ta pomnożoną, lecz tylko do pewnej cyfry, jednak nie do tego stopnia, aby w każdej miejscowości, gdzie się znajduje c. k. sąd powiatowy, zaprowadzonym miał być urząd podatkowy.

Co do punktu drugiego, uważa komisja petycyjna życzenia mieszkańców jako słuszne, bowiem odległość 30 kilometrowa jest nader uciążliwą dla tychże i utrudnia im wykonanie obowiązków i byłoby do życzenia aby w Krakowcu urząd podatkowy mógł być zaprowadzonym, jak wogóle jest do życzenia, aby Wysoki c. k. Rząd zaprowadził w miejscowościach odległych od urzędów podatkowych, nowe urzęda i ułatwił przez to mieszkańcom załatwieniu koniecznych czynności.

Z tego powodu komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję Wydziału powiatowego jaworowskiego odstępuje się Wysokiemu c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Powyzszą uchwałą uważa się za załatwioną petycję L. s. 1911 mieszkańców gmin z okręgu sądu powiatowego w Krakowcu o utworzenie w tej miejscowości urzędu podatkowego.

P. hr. Szczęsny Koziębrodzki. Proszę o głos.

JE. Ksiązę Marszałek. Poseł hr. Koziębrodzki ma głos.

Poseł hr. Szczęsny Koziębrodzki. Tej samej treści petycja weszła do komisji administracyjnej, której jestem przewodniczącym. Dla zyskania czasu proszę Wysokiej Izby, aby petycja, która weszła do komisji administracyjnej a która podpisana jest przez właściciela obszaru dworskiego w Krakowcu, przez sąsiednich właścicieli, przez miejscowych urzędników, a także przez kilka gmin, zupełnie identyczna z prośbą przydzieloną do komisji petycyjnej, została uważaną za załatwioną wnioskiem przez komisję petycyjną wniesionym.

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Tem samem została załatwiona petycja wniesiona

w tej samej sprawie, a przydzielona komisji administracyjnej.

P. Szeliski ma głos do sprawozdania o petycji Władysława Leliwy Kopystyńskiego o posadę przy Wydziale krajowym.

Sprawozdawca p. Szeliski (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Władysława Leliwy Kopystyńskiego o posadę przy Wydziale krajowym.

Wysoki Sejmie!

Władysław Leliwa Kopystyński mieszkający w Winnikach, ojciec 8ga dzieci prosi o posadę przy Wydziale krajowym.

Gdy p. Kopystyński li tylko ze względu na swoje ubóstwo i liczną rodzinę o to miejsce prosi i załącza świadectwa ubóstwa i dowody zapomóg od różnych instytucyj, zaś Wydział krajowy nie jest instytucją dobroczynną, tylko urzędem;

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją p. Władysława Leliwy Kopystyńskiego przechodzi się do porządku dziennego.

JE. Książę Marszałek. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Jeżeli Wysoka Izba nie ma nic przeciw temu, to weźmiemy teraz punkt 25 na porządek dzienny.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Reprezentacji gminy Podhajczyki-Wybranówka, powiatu trembowelskiego, o wydobyć od c. k. Rządu kwoty 1568 zł. 97½ ct.

Sprawozdawca poseł Szeliski ma głos.

Sprawozdawca p. Szeliski (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji reprezentacji gminy Podhajczyki-Wybranówka powiatu trembowelskiego o wydobyć od c. k. Rządu kwoty 1568 zł. 97 ct.

Wysoki Sejmie!

Jak wiadomo przy budowie dróg dawniej rządowych a dziś krajowych niektóre obszary dworskie i gminy nadrabiały prestacje, podczas gdy inne należitości na nich wypadające dotychczas nieuiszczyły.

Już w r. 1889 Wysoki Sejm na podstawie rozlicznych petycyj zawezwał Wysoki Rząd o zarządzenie wyrównania tych różnic i c. k. komisarz rządowy przyrzekł, iż najdalej do końca roku 1890 wszelkie spory załatwione zostaną. I rzeczywiście Wysoki Rząd z energią zarządził dochodzenie i wyrównanie rachunków; prawie we wszystkich powiatach gminy, którym należały się sumy za nadrobiono prestacje, kwoty te lub zupełnie odebrały i tylko drobne należitości im przypadają.

Ze zdziwieniem komisya petycyjna przeczytała petycję reprezentacji gminy Podhajczyki - Wybranówka powiatu trembowelskiego, iż gmina ta, której przyznano w roku 1879 sumę 1818 zł. 97½ ct. na poczet tej należitości odebrała w r. 1880 kwotę 200 zł. a w r. 1882 kwotę 50 zł., zaś od r. 1882 na poczet należitości 1568 zł. 97½ ct. zupełnie nic, mimo kilkokrotnych podań i prośb. Na dowód, że suma ta gminie się należy, przedkłada reprezentacya odpis rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 26. stycznia 1879 L. 18959, na mocy którego, c. k. Urząd podatkowy w Tarnopolu wedle zapasów ma gminie tę sumę wypłacić.

Dalej przedkłada reprezentacya gminy poświadczanie Rady szkolnej miejscowej, iż budynek szkolny jest w stanie wałącym i musi być nowa szkoła kosztem 5.000 zł. zbudowaną; na częściowe pokrycie kosztów tejeż przeznaczają gmina należitość wyżej wspomnianą.

Okazuje się tedy, że obszary dworskie i gminy powiatu trembowelskiego nie wypłaciły dotychczas przypadających na nie należitości, przez co gmina Podhajczyki-Wybranówka jest pokrzywdzoną, czekając od lat 10ciu na przyznaną jej sumę.

Komisya petycyjna uznaje zażalenie gminy Podhajczyki - Wybranówka za całkiem słuszne i uzasadnione i jak już wyżej wspomniano, dziwnem się wydaje, że Starostwo trembowelskie dotychczas sprawy tej nie załatwiło, podczas kiedy w innych powiatach od roku podobne sprawy ukończone zostały i gminy przypadające na nie sumy odebrały.

Z tych tedy powodów komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby stosowne kroki poczynił u Wysokiego c. k. Rządu

celem wydobycia powyżej wspomnianej sumy dla gminy Podhajczyki-Wybranówka.

P. ks. Siczynski. Proszu o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. ks. Siczynski ma głos.

P. ks. Siczynski. Ja prosywjem o hołos ne na toje, szczo by osłabyty wnesenje komisji, ałe dla skonstatowania faktu. Poneże to je sprawozdanie pysane, a ne drukowane, pryhaduju Wysokomu Sojmowy, szczo pered dwoma litamy uchwała w tij sprawie w Sojmi zapala na podstawie wnesenia posliw ruskych z menszych kurji wybranych. Ja tilko na toje chotiwjem zwernuty uwahu.

JE. Książę Marszałek. Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Szeliski. Ja przyjmuję do wiadomości to, co p. Siczynski powiedział.

JE. Książę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Wierzawice i 28 innych gmin powiatu łańcuckiego w przedmiocie należności za doręczanie pism sądowych. (Aleg. 231.)

Sprawozdawca p. Krynicki ma głos.

Sprawozdawca p. radca dworu Krynicki (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 231.).

P. Dr. Paszkowski Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. Książę Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. radca dworu p. Krynicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm nawiązując rzecz do swojej rezolucji z dnia 26. listopada 1898 w sprawie należności za doręczanie pism sądowych i do odpowiedzi c. k. Rządu przy odezwie Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 22. stycznia 1891 l. 263. udzielonej, zwraca uwagę i wzywa c. k. Rząd o przyspieszenie przeprowadzenia sprawy

zniżenia obecnych należności za doręczanie pism sądowych.

2. Sejm ponawia swoją rezolucję z dnia 26. listopada 1889, żeby c. k. Rząd przepisy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3. lipca 1854 l. 169 dz. u. p. zechciał uzupełnić postanowieniami, któreby wypowiedziały, czy należy się opłata za doręczenia i kto ma uiszczać taką w tych przypadkach, w których pismo sądowe wydane zostało z urzędu.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. radca dworu Krynicki (czyta):

1. Sejm nawiązując rzecz do swojej rezolucji z dnia 26. listopada 1898 w sprawie należności za doręczanie pism sądowych i do odpowiedzi c. k. Rządu przy odezwie Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 22. stycznia 1891 l. 263 udzielonej, zwraca uwagę i wzywa c. k. Rząd o przyspieszenie przeprowadzenia sprawy zniżenia obecnych należności za doręczanie pism sądowych.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu?

P. Rożankowski. Proszu o hołos.

JE. Książę Marszałek. P. Rożankowski ma głos.

P. Rożankowski. W tym predmeti chotiwjem hołos zabraty w tym napryjami, szczo by z tych samych motywiw, kotri komisja nawela, znyżyty należytist za doruczenie pyśm czerez wożnoho z 10 kr. na 5 kr.

Dlatoho stawljaju poprawku: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby należytost za doręczanie przez wożnego poza siedzibą sądu zniżył na 5 ct.

JE. Książę Marszałek. Czy żada jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca radca dworu p. Krynicki. Muszę sprzeciwić się podobnemu żądaniu, albowiem komisya prawnicza musiała się postawić na stanowisku uchwały sejmowej z r. 1888, a ta uchwała opiewała, że tylko w pewnych oko-

licznościach można się domagać zniżenia opłaty do kwoty 10 ct.

Obstają więc przy rezolucyi tej treści, jak opiewa projekt komisji prawniczej.

JE. Książę Marszałek. Podam do porparcia rezolucyę p. Rożankowskiego (czyta): „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby należytość za doręczenie przez woźnego po za siedzibą sądu zniżył na 5 ct.“

Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest popartą.

Podam do głosowania najpierw rezolucyę komisji, a następnie wniosek p. Rożankowskiego, ponieważ nie narusza on zupełnie wniosku komisji. Kto przyjmuje pierwszą rezolucyę komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Krynicki (czyta):

2. Sejm ponawia swoją rezolucyę z d. 26. listopada 1889, żeby c. k. Rząd przepisy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3. lipca 1854 l. 169 Dz. u. p. zechciał uzupełnić postanowieniami, któreby wypowiedziały, czy należy się opłata za doręczenia i kto ma uiszczać takową w tych przypadkach, w których pismo sądowe wydane zostało z urzędu.

JE. Książę Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje drugą rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Kto przyjmuje wniosek p. Rożankowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyi gminy Żulin okręgu powiatu stryjskiego z powodu wadliwego założenia nowej księgi gruntowej.

Sprawozdawca poseł Krynicki ma głos.

Sprawozdawca p. Krynicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycyi gminy Żulin okręgu powiatu stryjskiego z powodu wadliwego założenia nowej księgi gruntowej.

Wysoki Sejmie!

Gmina katastralna Żulin żali się, że nową księgę gruntową dla niej założono w roku 1880 bardzo wadliwie, albowiem w ciągu sześciu dni w miesiącu lutym, zatem przy dniach bardzo

krótkich, przeprowadzono dochodzenia z 170 posiadaczami, poczem też wykazy hipoteczne sporządzone na tak pobieżnych dochodzeniach nie mogły być dokładne.

Rzeczywiście też znalazł później geometra ewidencyjny wyjątkowo luźne wypadki posiadania niezgodnego z księgą gruntową, zarazem poszło, że we wrześniu 1891 otrzymało 360 posiadaczy nakazy sądowe pod zagrożeniem grzywny 5 zł., żeby stan księgi gruntowej zgodnie ze stanem posiadania uregulowali. Ponieważ wezwani z powodu ogólnego zubożenia gminy przez ognie i wylewy znacznych kosztów nakazanej regulacji ponieść nie są w stanie, przeto prosi gmina o zesłanie na jej koszt komisji na miejsce w celu radykalnego poprawienia całej księgi gruntowej.

Jakkolwiek w danym wypadku otwarcie nowej księgi gruntowej musiało oczywiście poprzedzić postępowanie sprostowawcze, mianowicie raz z terminem dni 14, a późniejsze z terminem całego roku, w których to terminach możliwe pomyłki przy założeniu księgi gruntowej każdy właściciel miał sposobność uchylić a jeśli tego nie uczynił, to już sobie samemu przypisać musi, że go dzisiaj sąd na podstawie §. 3. ustawy z dnia 23. maja 1883 Nr. 82 Dz. u. p. do uregulowania rzeczy w księdze gruntowej odpowiednio posiadaniu zniewala, — to przecież nie jest wykluczonem, że tu w samej rzeczy już pierwotnie księga gruntowa wadliwie została założoną.

W takim zaś razie nie powinien sędzia stać tak twardo przy literze §. 3. ustawy z dnia 23. maja 1883 Nr. 82 Dz. u. p., lecz winien pójść stronie na rękę przez stosowną manudukcyę, mianowicie przez protokolarne spisywanie potrzebnych do uporządkowania deklaracyj ze stronami itp., jasnym jest bowiem, że to co sędzia przy zakładaniu księgi gruntowej przez pobieżność swoją zawinił z urzędu poprawić ma obowiązek.

Ostatecznie w wypadku zupełnej nieużyteczności księgi gruntowej, wkłada § 28. ustawy z dnia 29. marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. na władze sądowe obligacyę zarządzić nawet założenie zupełnie nowej księgi gruntowej.

Oczywiście, że tutaj tylko poprzednie zbadanie rzeczy dostarczy miary do stosownych postanowień ze strony właściwych władz sądowych.

Komisja prawnicza wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Żulin z powodu rzekomo wadliwego założenia nowej księgi gruntowej odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i stosownego zarządzenia

JE. Ksiązę Marszałek. Rozprawa otwarta. Zapisany do głosu jest p. Teliszewski. P. Teliszewski ma głos.

P. Teliszewski. Wysokij Sojme! Sprawa teper poruszona, to sprawa ne tilko odnoj hromady, ale sprawa majže wsich hromad, dla kotrych pozakładowano knyhy hruntowi. Na chyby w petycyj sej poruszeni instytucja knyh gruntowych selskich choruje majže po wsich sudach powitowych i ja muszu wyskazaty wdiancznist w tym wzhladi komisji prawnycej, szczo ona pokorystujuczy sia wnesenoi petycji zwertaje prawytelstwa uwahu na anormalnij stan tych knyh w dejakych hromadach i szczo w toj sposib petyciju tuju polahodźuje. Dijstno w mnohych słuczajach zachodyt toje, szczo knyhy hruntowi ne sut zhidni z faktycznym stanom posidania i własnosty a przyczyna toho ne leży w tim, szczo aby interesowani ne reklamowały w swoim czasi, ale na dili w tim, szczo komisja prawnyca sowsim prawdywo pidnesła, w pobížnim i chybnim zakładaniu tych knyh hruntowych. Tu leży przyczyna, czomu to hnyhy ne sut dokładni i ne widpowidajut dijestnomu stanowu riezcy. Tomu ne wynowat selanyn, ale wynowat toj orhan, kotryj pokłykanyj zistaw do zakładania knyh hruntowych.

Ale i ne win sam wynowat, wynowata administracja sudowa, kotra zadla złe zrozumiloj oszczadnosty przykazuje komisarewy hipotecznomu, szczo aby win w pewnim, stysłó opredilenim czasi zalożyw knyhu hruntowu dla ciłoj hromady. Ja n. p. znaju, szczo oden komisar hipotecznyj distaw z Prezydji sudu okružnoho nakaz, szczo aby w hromadi, kotra czysłyt zwyż 3800 parcel gr. w peretiahu trech dnej zalożyw knyhu — i win zalożyw, ale zalożyw tak, szczo absolutno dneś nykto nijakoj ne maje z nej korysty.

Jemu za pidstawu służyw tilko spys parcel katastralnych a notatki, kotri win buw w syli na misicy spysaty, posłużyły za pidstawu wyhotowlenia arkusziw posilosty i wykaziw hipotecznych.

Ottak to zakładajut sia knyhi hruntowi zadla znanój oszczadnosty. Ne dywo odže szczo

naslidkom toho powstaje chaos, szczo potom geometra katastralnyj peredkladaje tysiaczi arkusziw zholoszeń a potim koły wwodyt sia proceder urehulowania stanu tabularnoho, oden i toj samyj selanyn distaje do sprostowania naraz po 15 uchwał z zahroženiem kary hroszewoj — i jak možna nahladno pereświdczyty sia, tilko pro to, szczo pry zakładaniu ne dochodženo stanu faktycznoho, ale deržano sia ślipo wykaziw i to ne reambulizowanoho katastru. W naslidok toho postupowania powstaje takij chaos, szczo koły pryjde selanynowu riez urehulowaty, to win stoit bezwychodno i bezradno suproty stanu nym ne prowynenoho

Dlatoho ja oświdczaju sia za wneskom komisji i zwertaju uwahu Prawytelstwa i orhaniw sudowych na ti sprawy, boż okazuje sia, szczo przyczyna neurehulowania stanu tabularnoho ne leży w wyni posidacziw i włastyteliw, ale w wyni chibnoho założenia knyh hruntowych, a tomu zaradyty možna tilko należytymy dochodženiemy pry sposibnosty zakładania knyh.

JE Ksiązę Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p Krynicky. Zrzekam się głosu.

JE. Ksiązę Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, aby petycję gminy Żulina odstąpić Rządowi do zbadania i stosownego zarządzenia, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Jeżeli Wysoka Izba nic nie będzie miała przeciw temu, to z powodu spóźnionej pory teraz posiedzenie zamknę, a następne naznaczę na godzinę 8. dziś wieczorem z porządkiem dziennym, który będzie odczytany.

Sekretarz p. ks. Siczynski (czyta):

Porządek dzienny

21. posiedzenia, 3. sesji, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Wtorek dnia 5. kwietnia 1892 o godzinie 8. wieczór.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej pod nazwą Majdan w powiecie niskim.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie nadania gminie m. Kalwarya Zebrzy-

dowska uprawnienia do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa do końca roku 1896.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie miasta Jarosławia prawa do poboru myta kopytkowego.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie poręki kraju dla zaciągnąć się mającej przez gminę m. Krakowa pożyczki 1,500.000 zł.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1889.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego miast za rok 1890.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciach rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1890 i 1891 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1892.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

8. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Rady powiatowej buczackiej w sprawie datku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną zajętych.

Sprawozdawca poseł Sala.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. za czas od 1. lipca 1890 do końca października 1891.

Sprawozdawca poseł Dworski.

10. Sprawozdanie komisji budżetowej o czynnościach Dep. II. Wydziału krajowego w za kresie finansowym.

Sprawozdawca poseł Goldman.

11. Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożonym przez c. k. Rząd projekcie do ustawy o warunkach zatwierdzania i zaprzysiężania straży dla ochrony kultury krajowej.

Sprawozdawca poseł Gustaw Romer.

12. Sprawozdanie komisji budżetowej o petycji gminy miasta Lwowa w sprawie subwencji ze skarbu krajowego na postawienie

budynku dla pomieszczenia zakładu wojskowo-naukowego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Włodzimierza Kozłowskiego w sprawie zamknięcia granicy rumuńskiej dla bydła i opieki nad rolnictwem w razie rokowań o traktat handlowy z Serbią.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

14. Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi.

Sprawozdawca poseł Popowski.

15. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Siczynskiego w sprawie zmiany instrukcyi dla Rad szkolnych miejscowych.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

16. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycji miejscowej Rady szkolnej w Bolechowie, o uznanie potrzeby ustanowienia stałych katechetów katolickich w Bolechowie oraz o przyznanie tamtejszym proboszczom obu obrządków remuneracyi za udzielanie nauki religii w szkołach bolechowskich za czas od dnia 1. września 1891 r.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

17. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Dąbrowa o zwolnienie od dobrowolnie przyjętych zobowiązań do płacenia 167 zł. 14 ct. rocznie na fundusz szkolny okręgowy.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

18. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy miasta Bolechowa względem autentycznej interpretacyi §. 87. ustawy gminnej.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

19. Sprawozdanie komisji przemysłowej z wnioskami w sprawie petycyj jej przydzielonych.

Sprawozdawca poseł Goldman.

JE. Książę Marszałek. Wpłynęły dwie interpelacje. Proszę p. sekretarza o odczytanie ich.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego.

Ponieważ w stołecznem mieście Lwowie na 45 posad stałych jest 51 nauczycieli prowizorycznych, co się sprzeciwia §. 13, art. 3go

ustawy państwowej z dnia 14. maja 1869 r., który opiewa, iż przy szkołach, gdzie jest więcej niżeli trzy stałe posady, może być tylko $\frac{1}{3}$ część posad zajętych przez tymczasowych nauczycieli i gdyby ten stosunek we Lwowie był uwzględniony, byłoby na 45 posad stałych tylko 15 posad prowizorycznych a nie 51, jak obecnie.

A zatem podpisani zapytują: kiedy i o ile w stołecznem mieście Lwowie stanie się zadość wymogom ustawy państwowej z dnia 14. maja 1869 pod względem obsadzenia nauczycieli.

Lwów dnia 5 kwietnia 1892.

Fr. Kramarczyk jako interpelant.

Potoczek, Stręk, Okuniewski, Herasymowicz, Dr. Olpiński, Kowalski, Bobczyński, Rożankowski, Mizia, Huryk, Ochrymowicz, Korol, Żardecki, Klemensiewicz.

JE. Książę Marszałek. Interpelację tę udzielię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz Dr. Paszkowski (czyta):

Interpelacya
do Wydziału krajowego

w miejscu.

Uchwałą z 28. listopada 1890 powziętą na podstawie wniosków sejmowej komisji bankowej w przedmiocie organizacyi kredytu dla ludności rolniczej, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu się z Dyrekcyą Banku krajowego poczynił odpowiednie kroki celem zachęcenia reprezentacyi tych powiatów, gdzie nie ma jeszcze powiatowych instytucyj kredytowych dla ludności rolniczej, do założenia takich instytucyj, a w sprawozdaniu komisji bankowej, uzasadniającem te wnioski, względnie uchwałą sejmową (l. s. 1331/90) wyraźnie wskazane są Towarzystwa zaliczkowe z poręką ograniczoną, oparte na przepisach ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70. Dz. u. p. jako instytucye pożyteczne dla ludności rolniczej i zasługujące na życzliwe poparcie ze strony Wydziału krajowego na równi z powiatowemi kasami oszczędności.

Lecz sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, przedłożone Wysokiemu Sejmowi w obecnej sesyi, nietylko że nie zawiera żadnej wiadomości o tem, ażeby Wydział krajowy przedsięwziął jakikolwiek krok w celu uczynienia zadość wspomnianemu powyżej poleceniu Wysokiej Izby, o ile niem objęte były Towarzystwa zaliczkowe, lecz owszem przeciwnie rozesłał Wy-

dział krajowy p. d. 2. stycznia 1892 l. 50.515/91 do Wydziałów powiatowych okólnik, poświęcony sprawie organizacyi kredytu dla ludności rolniczej, znamionujący wyraźną niechęć z jego strony ku Towarzystwom zaliczkowym.

Znajduje się mianowicie w tym okólniku ustęp treści następującej:

„Zdaniem naszym należałoby jednak stanowczo unikać zakładania powiatowych kas pożyczkowych przy dopuszczeniu udziałów ich członków i wynikającym ztąd obowiązkiem przyznawania tym członkom dywidendy. Zakład taki miałby bowiem wszelkie cechy na zysk obliczonego zakładu, co nie byłoby zgodne z celem jego i stanowiskiem Reprezentacyi powiatowej“.

W kraju naszym istnieją liczne Towarzystwa zaliczkowe pozakładane za staraniem Reprezentacyj powiatowych, a są to właśnie instytucye udziałowe, które przyznają swym członkom udział w zyskach, gdy Wydział krajowy sądzi, że zajmowanie się niemi nie jest zgodnem ze stanowiskiem Reprezentacyj powiatowych.

Zdaniem podpisanych, Towarzystwa zaliczkowe na ten sąd ujemny nie zasługują. Ta okoliczność, iż dopuszczają one członków swoich do udziału w zyskach, bynajmniej nie pozbawia je cechy zakładów publicznej użyteczności, gdyż w prawidłowo urządzonych stowarzyszeniach zysk z obrotu nie stanowi ich celu, lecz celem ich jest oparte na zasadzie wzajemności i solidarności współdziałanie członków ku wspólnemu ich pożytkowi. Jako instytucye ogólnej użyteczności doznają też stowarzyszenia udziałowe w Austrii i w innych krajach ze strony ustawodawstwa wyjątkowych uwzględnień. W naszym kraju cieszą się Towarzystwa zaliczkowe także ogólnem poważaniem i zaufaniem, a wyrazem tego zaufania jest fakt, iż obracają 18 milionami zł. kapitałów obcych, poruczonych im tytułem wkładek oszczędności, lub pożyczek i obejmują zastęp około 150.000 członków ze wszystkich warstw społecznych, a w tej ilości około 85.000 rolników.

Nieprzychylnie stanowisko, zajęte ze strony Wydziału krajowego w okólniku z 2. stycznia 1892 l. 50 515/91 w obec Towarzystw zaliczkowych powoduje przeto podpisanych do zapytania:

1. Z jakiego powodu Wydział krajowy sądzi, jakoby opiekowanie się Reprezentacyj powiatowych zakładaniem udziałowych instytucyj

kredytowych było ze stanowiskiem Reprezentacji powiatowych niezgodnem?

2. Czy zajęcie tak nieprzychylnego stanowiska wobec udziałowych stowarzyszeń zaliczkowych poczytuje Wydział krajowy za zgodne z opinią Wysokiego Sejmu, wyrażoną w uchwale z 28. listopada 1890 r., w której one zalecone zostały życzliwemu poparciu Wydziału krajowego na równi z powiatowemi kasami oszczędności?

Lwów dnia 5. kwietnia 1892.

Stan. Szczepanowski i T. Merunowicz interpelanci.

F. Kramarczyk, Stręk, Gross, Palch, Albin Rayski, Dr. Adam Asnyk, Dr. Czyżewicz, Żardecki, Weigel, Zbyszewski, Dr. Midowicz, Dr. Olpiński, Dworski, Michalski, Potoczek, Fruchtmann.

JE. Księżę Marszałek. Interpelację tę udzielił Wydziałowi krajowemu.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. min. 20 po południu.

